Technik automatyk zdetronizował informatyka

Strona 7

Sztuczna inteligencja nie chce mieszkać w Dębicy

Strona 8

tygodnik

27 VI 2026 r.
nr 26 (1346)
cena 4,10 zł
(w tym VAT 5%)

ISSN 1507-1049, INDEKS 325597

Obserwator Lokalny

Ranni pasażerowie uciekli do szpitala

Autem jechało pięć osób, po wypadku na miejscu został tylko kierowca. Czterech pasażerów uciekło, trzej zgłosili się w szpitalu; jedna osoba wymagała interwencji chirurgicznej. Wszyscy byli pod wpływem alkoholu, co nie tłumaczy nieodpowiedzialnego zachowania. Gdyby zostali na miejscu, pomoc medyczną otrzymaliby szybciej.

Strona 4



Na miejscu wypadku. Fot. OSP Pilzno

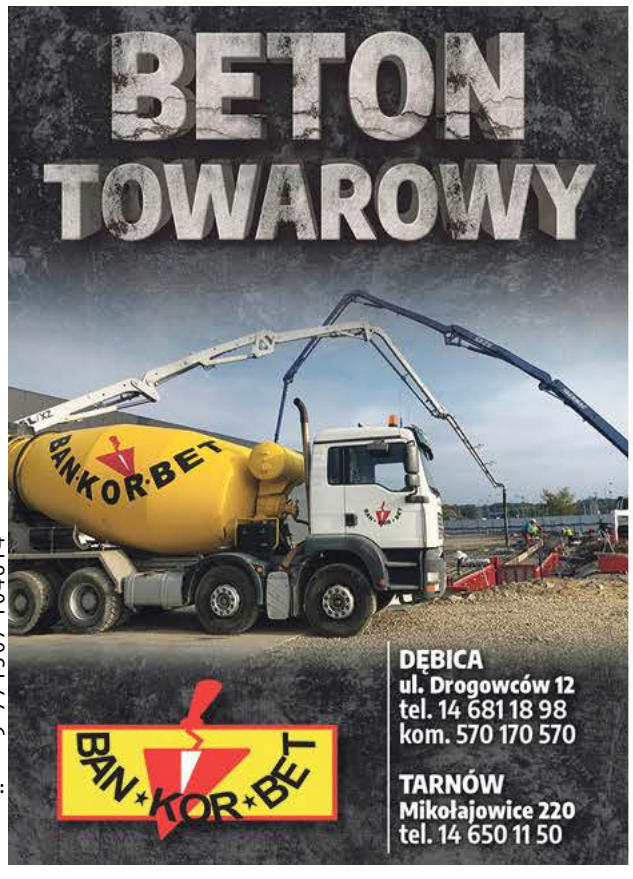
Niedźwiedź przyszedł do nas z wizytą
Strona 6

Sadzić sadzą, z pielęgnacją potem różnie bywa
Strona 9

Pan jest dla mieszkańców, panie burmistrzu!
Strona 13

Najczęściej pisze rano
Strona 21

Reklama







ISSN 1507-1049
Numer w sprzedaży do: 29.06.2026

eprasa.pl e1a20e3012

Komentarz

Jeśli chodzi o dzieci sprawa jest prosta



TOMASZ RATUSZNIAK

Sytuacja, o której piszę na str. 5, dotycząca mężczyzny, który ma zaczepiać kobiety i dzieci, nie jest pierwszą, która żyje przede wszystkim internetowym życiem. Wiele jest takich, w których internauci burzą się i słusznie, szczególnie jeśli dotyczą łamania prawa, czy jakiegokolwiek szkodzenia innym. Ciekawe jest, że i w takich dyskusjach padają pytania dotyczące zgłoszeń na policję, czy straż miejską. Zazwyczaj znajdzie się ktoś, kto twierdzi, że taką sprawę zgłaszał, albo zgłaszała sąsiadka, siostra, czy znajoma pani z warzywniaka, ale funkcjonariusze nic sobie z tego nie robią. Czy rzeczywiście tak jest?

Podkomisarz Jacek Bator, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy, twierdzi, że nie. Że zwykle kończy się właśnie na napisaniu posta w internecie, ewentualnie na narzekaniu w komentarzach, że policja nic nie robi. Na dowód tego sprawdza zgłoszenia od początku czerwca i nie znajduje nic, co potwierdzałoby, że mężczyzna, o którym mowa, rzeczywiście kogoś zaczepiał.

I tak sobie myślę, że jeśli niewybredne zaczepki dotyczą dorosłej kobiety, to ta jeszcze może sobie z nimi poradzić i może rzeczywiście nie jest to dla niej taki problem, by zgłaszać go na policję. O ile jednak dotyczą dzieci, to już na pewno nie można odpuszczać. Szczególnie jeśli takie zaczepki mają podtekst erotyczny. I w tym przypadku nie chodzi o tego jednego mężczyznę, ale generalnie kogokolwiek, kto pozwala sobie na takie uwagi w stosunku do dzieci. Na to zgody nie ma i nie będzie. I tego jestem pewny, że jeśli będę świadkiem takiego zachowania, to pierwszy wybiorę numer komendy. Jeśli zaś zrobi tak więcej osób, to rzeczywiście będzie to podstawą do rozliczania funkcjonariuszy, czy zrobili coś w tej sprawie, czy też nie.

ratuszniak@ol.com.pl

Liczba tygodnia

1646

wędkarzy zrzeszonych jest w 4. kołach Polskiego Związku Wędkarskiego w naszym powiecie. Dzień Wędkarza przypada 23 czerwca.

Ogłoszenie



O nim się mówi

Damian Gil



Prezes OSP w Bobrowej, która świętowała jubileusz 100-lecia swojej działalności.

Jest absolwentem Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Dębicy, gdzie uczęszczał do technikum na kierunku mechanik pojazdów samochodowych. Obecnie prowadzi własną działalność gospodarczą.

Z Ochotniczą Strażą Pożarną w Bobrowej związany jest od 16. roku życia, kiedy zaczął startować w zawodach sportowo-pożarniczych. Kiedy osiągnął pełnoletność rozpoczął kursy, a obecnie jest czynnym strażakiem ochotnikiem.

Większość czasu poświęca na prowadzenie własnej firmy, a wolne chwile przeznacza na działalność w OSP Bobrowa. Na czele tej jednostki stanął w ubiegłym roku. Jest kawalerem.

rar

Z ust wyjęte

Piotr Michoń

Zapytałem jej, czy chciałaby mieszkać w Dębicy. Odpowiedziała, że nie.

O tym, z jakim dokumentem opozycyjny radny kazał się zapoznać sztucznej inteligencji piszemy na str. 8

Komentarz

Konsekwencji nie widzę w ogóle



GRZEGORZ KRÓL

Pamiętacie Państwo listę Tłustych Kotów, którą stworzyło Polskie Stronnictwo Ludowe kilka lat temu? Wspominam o tym na stronie obok. Najwyraźniej twórcy już o niej zapomnieli, a ich niepamięć jest tak silna, że teraz obsadzają swoimi – wraz z koalicjantami – co się da. Tak, jak napisałem na stronie trzeciej – tak było, jest i po kolejnej zmianie władzy będzie ponownie. Bo m.in. na tym polega polityka: wydrzeć dla siebie jak najwięcej. Ale czy tak być powinno?

Ktoś powie: a PiS też tak robił, to dlaczego my nie możemy? A no dlatego, że jak PiS tak robił, to strasznie się oburzaliście. W sumie to zastanawiam się, po co w ogóle ta lista powstała. Przecież to był strzał w kolano, albo i w oba. Bo teraz jej nie da się w żaden sposób obronić. Konsekwencji ze strony obecnie rządzących jest mniej niż zero.

A najlepsze w tym wszystkim jest to, że tą listą strasznie emocjonowali się lokalni działacze Koalicji Obywatelskiej, PSL i innych ugrupowań będących w opozycji do PiS. Dziś tych emocji u nich nie widać, choć doskonale wiedzą, że np. Mateusz Pasek poszedł do Rady Nadzorczej jednej ze spółek Skarbu Państwa. Wszystko według nich jest w porządku. Ale emocjonowali się też zwykli ludzie, którzy wylewali na PiS pomyje. I słusznie, ale powinni być konsekwentni. Bo ich tłuste koty nie są w niczym gorsze od tych poprzednich.

krol@ol.com.pl

Reklama





eprasa.pl e1a20e3012

Mateusz Pasek w Radzie Nadzorczej

Tłuste koty powróciły, tylko pod innym szyldem

Przed laty Polskie Stronnictwo Ludowe stworzyło listę.



Mateusz Pasek trafił do Rady Nadzorczej spółki Skarbu Państwa. Na zdjęciu z posłem Janem Warzechą i byłym burmistrzem Dębicy Zygmuntem Żabickim.

A na niej nazwiska ponad 350 tzw. tłustych kotów, czyli polityków i działaczy związanych z Prawem i Sprawiedliwością, zatrudnionych w spółkach Skarbu Państwa. Na liście znalazł się obecny przewodniczący Rady Powiatu Michał Maziarka oraz były radny Rady Miejskiej w Pilźnie Zbigniew Paprocki. Obaj panowie wymieniani byli tam w kontekście tarnowskich Azotów. Sprawa eksplodowała niczym beczka prochu, ale równie szybko o tym pożarze wszyscy zapomnieli.

Najwyraźniej także działacze PSL, którzy nie tworzą już takich list. I nie ma się co dziwić – musieliby na niej zamieścić nazwiska swoich działaczy i sympatyków, a także osób, które związane są z ugrupowaniami koalicji, z którą obecnie tworzą większość parlamentarną.

W poniedziałek 15 czerwca PGE Dystrybucja poinformowała, że trzy dni wcześniej do Rady Nadzorczej powołany został Mateusz Józef Pasek. Tak, ten sam, który przed laty był radnym Rady Miejskiej w Dębicy, a później także wicestarostą powiatu dębickiego. Od lat związany był najpierw z Platformą Obywatelską, a później Koalicją Obywatelską. I choć wielu mogło się wydawać, że wycofał się z polityki, to nic bardziej mylnego. Paska można było zobaczyć np. podczas konferencji prasowej po wyborach szefa podkarpackich struktur KO, którym został poseł Paweł Kowal. Działacz z powiatu dębickiego stał tuż przy wspomnianym Kowalu, ale również obok wojewody Teresy Kubas–Hul, czy europosłanki Elżbiety Łukacijewskiej.

Po zmianie władzy w Polsce wiadomo było, że zmienią się również władze w firmie Gas Trading Podkarpacie, w której udziały ma Skarb Państwa. Do funkcji prezesa przymierzany był m.in. Krzysztof Lipczyński, ale ostatecznie na czele stanął Dariusz Wieloch, człowiek spoza Dębicy. Żadnych nazwisk związanych z naszym powiatem nie znajdziemy również w Radzie Nadzorczej. Trudno jednak uwierzyć w to, że Ministerstwo Aktywów Państwowych pozwoliłoby na objęcie tych funkcji ludziom, którzy nie sprzyjają lub są powiązani z obecną władzą. Takie sytuacje nie są niczym nowym. Tak było za PiS, tak jest obecnie i tak będzie również w przyszłości.

Podobnie sytuacja wygląda z obsadzaniem stanowisk w urzędach. Nikt chyba nie uwierzy w to, że Daniel Wójcik zostałby wicedyrektorem Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale, gdyby nie przynależność do PSL. Szefem KRUS w Dębicy jest Robert Mucha, również związany z PSL, a wicedyrektorem Wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców w Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim został działacz Koalicji Obywatelskiej Dominik Łazarz.

Obecnie do obsadzenia jest stanowisko kierownika w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Dębicy, a niebawem także w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Jeśli potwierdzą się krążące plotki, to i tam będzie po linii partyjnej, ale też rodzinnej.

Grzegorz Król

Są etaty dla nauczycieli

W Mechaniku aż dziewięć

Poszukiwany jest nie tylko nauczyciel języka polskiego, ale też wychowawca w internacie.



Dyrektor ZSZ nr 1 w Dębicy Bożena Zielińska szuka pracowników.

Na stronie internetowej Kuratorium Oświaty w Rzeszowie jak zawsze pod koniec roku szkolnego publikowane są oferty pracy na kolejny. Wśród tych dla całego województwa jest ponad pięćdziesiąt dotyczących powiatu dębickiego. Pracowników szukają przedszkola, szkoły podstawowe i średnie.

Najwięcej wolnych etatów czeka na zainteresowanych pracą w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 w Dębicy. Dyrekcja poszukuje nauczycieli: języka polskiego, edukacji zdrowotnej, przedmiotów elektrycznych, informatycznych, branży motoryzacyjnej, nauki jazdy, spawalnictwa, a także wizażu. Każdy z nich może liczyć na podpisanie umowy na pełny etat, czyli na 18 godzin lekcyjnych w tygodniu.

Dodatkowo na zatrudnienie tu może liczyć także wychowawca w internacie. Jego czas pracy to 30 godzin, a wśród wielu obowiązków jest opieka nad wychowankami, wspieranie rozwoju zainteresowań i uzdolnień uczniów, a także rozwiązywanie konfliktów i problemów między nimi.

Ciekawą ofertę przedstawiła dyrekcja ZSZ w Pustkowie-Osiedlu, gdzie poszukiwani są nauczyciele języka angielskiego, geografii oraz przedmiotów gastronomicznych i hotelarskich. W opisie przy każdym z ich znajduje się informacja, że mile widziana jest osoba posiadająca kwalifikacje do nauczania dwóch lub trzech z tych przedmiotów, albo też dodatkowo języka hiszpańskiego czy wychowania fizycznego.

Na cały etat mogą też liczyć zainteresowani prowadzeniem zajęć w Zespole Szkół Ekonomicznych w Dębicy. Praca w pełnym wymiarze godzin czeka tu na specjalistów od informatyki i przedmiotów fotograficznych. Są też oferty dla nauczyciela geografii, rehabilitanta i surdopedagoga, ale na 2-5 godziny tygodniowo.

Uwagę nauczycieli wychowania przedszkolnego mogą zwrócić oferty NSP Weldon School w Dębicy (40 godz), Przedszkola Leśnego w Czarnej (40) oraz przedszkoli publicznych w Gumniskach (17) i Mokrem (22). Na zastępstwo zaś poszukiwani są chętni do pracy z najmłodszymi w Dęborzynie (26) i Latoszynie (25). W tym drugim tylko na lipiec.

Najmniej ofert pracy jest ze szkół podstawowych. Te, które są, najczęściej dotyczą doradców zawodowych, psychologów i pedagogów. Każda z nich dotyczy pojedynczych godzin. Podobnie jest zresztą z nauczycielami edukacji zdrowotnej i edukacji dla bezpieczeństwa.

Zatrudnienie na cały etat mógłby jednak znaleźć nauczyciel geografii, który połączyłby prowadzenie zajęć w SP w Bobrowej (13) i SP w Łękach Górnych (5). W pierwszej ze szkół potrzebny jest także specjalista od informatyki (5), a w drugiej plastyki (4), zajęć praktyczno-technicznych i techniki (po 2).

Można spodziewać się również tego, że w czasie wakacji pojawią się kolejne oferty.

JAG

★★★★★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Wiesława Gawrych

Mieszkanka Brzostku udowadnia, że wiek to tylko liczby. I choć poezję tworzy od niedawna, to teraz nie wyobraża sobie, żeby nie pisać. I nie wydawać. Na swoim koncie ma już pierwszy tomik, a teraz przygotowuje się do wydania kolejnego, w którym znajdzie się kolejne kilkadziesiąt tekstów, które napisała.

★★★★★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Dariusz Łukaszewski

W zakończonym sezonie prowadził jako trener dwie drużyny piłkarskie. W pierwszym dla LKS Stara Jastrząbka-Róża sezonie w V lidze zajął z nim wysokie szóste miejsce. Z kolei Legion II Pilzno wprowadził do klasy A, po pasjonujących barażach ze Strażakiem Lubzina, które Pilźnianie wygrali z bilansem bramek 11:4.

★★★★★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Michał Gawle

Pochodzący z Dębicy pasjonat historii. Autor książki zatytułowanej Pahiatua. Moja nowozelandzka przygoda, w której opisał historię 733 polskich dzieci, które po zesłaniu na Sybir, w 1944 roku, znalazły schronienie w miejscowości Pahiatua w Nowej Zelandii. Autor pokonał 18 500 km, by zebrać materiały i stworzyć reportaż historyczny poświęcony temu mało znanemu epizodowi z czasów II wojny światowej.

Reklama



eprasa.pl e1a20e3012

KRONIKA POLICYJNA

DROGA WÓDKA
W piątek 19 czerwca, o godzinie 13 patrol policji został skierowany do sklepu sieci Lidl przy ul. Głowackiego w Dębicy. Pracownicy zatrzymali tam sprawcę kradzieży wódki o wartości 31,99 zł. Przybyłym na miejsce policjantom nie pozostało nic innego, jak ukarać 26-letniego mieszkańca Podgrodzia mandatem w wysokości 500 złotych.

PRZEZ TRZY MIESIĄCE NA PIECHOTĘ
18-letni mieszkaniec powiatu jasielskiego stracił prawo jazdy za znaczne przekroczenie prędkości w terenie zabudowanym. Przez Dęborzyn pędził Citroenem 104 km/h. Sytuacja miała miejsce w sobotę 20 czerwca, około godziny 18:30. Oprócz tego kierujący otrzymał również mandat w wysokości 1500 złotych oraz 13 punktów karnych.

SKOŃCZYŁO SIĘ POUCZENIEM
W niedzielę 21 czerwca doszło do kolizji drogowej w Dęborzynie. Kierująca motocyklem marki Daelim 55-letnia mieszkanka Chrząstowa w powiecie mieleckim nie zachowała ostrożności, następnie zjechała na pobocze, a ostatecznie wylądowała w przydrożnym rowie. Na szczęście kobieta nie odniosła żadnych obrażeń, a policjanci postanowili nie karać jej mandatem.

Kierujący twierdzi, że zasnął

Pasażerowie uciekli z miejsca

Przed sądem stanie 20-letni mieszkaniec gminy Dębica.



Samochód przeciął drogę krajową i zatrzymał się na prywatnej posesji. Fot. OSP Pilzno.

W nocy z 20 na 21 czerwca służby zostały powiadomione o zdarzeniu na skrzyżowaniu ul. Legionów z drogą krajową nr 94 w Pilźnie. Na miejscu policjanci zastali przewróconego na bok Opla Astrę oraz jego kierowcę. Mężczyzna oświadczył, że prawdopodobnie zasnął za kierownicą. W wyniku tego, wyjeżdżając z ul. Legionów, przeciął drogę krajową nr 94 i wjechał na prywatną posesję. Zapewniał, że podróżował sam.

– Badanie alkomatem wykazało 1,55 promila alkoholu w jego organizmie – mówi rzecznik dębickiej policji podkom. Jacek Bator.

Od mężczyzny pobrano także krew do badań pod kątem obecności innych substancji odurzających. W trakcie czynności na miejscu zdarzenia do Komendy Powiatowej Policji w Dębicy zadzwonili pracownicy dębickiego szpitala. Pytali, czy w okolicy doszło do wypadku drogowego, ponieważ zgłosiły się do nich trzy osoby z obrażeniami ciała. Były to 19- i 20-letnie mieszkanki gminy Dębica oraz 19-letni mieszkaniec Dębicy. Jedna z dziewcząt wymagała interwencji chirurgicznej.

Policjanci udali się do szpitala. W trakcie rozmowy ustalili, że cała trójka podróżowała Oplem w chwili zdarzenia. Okazało się, że jechał z nimi również 21-letni mieszkaniec gminy Dębica.

– Funkcjonariusze zastali go w miejscu zamieszkania – dodaje rzecznik.

Wszyscy pasażerowie znajdowali się pod wpływem alkoholu.

Po wykonaniu czynności kierowca został osadzony w policyjnym areszcie. Za spowodowanie wypadku w stanie nietrzeźwości grozi mu kara od 2 do 12 lat pozbawienia wolności.

rar

INFORMATOR

KOMENDA POWIATOWA POLICJI
Dębica, ul. Chłodnicza 20,
tel. 47 8228 399, alarm. 112
Oficer dyżurny
- 47 8228 310
Sekretariat komendanta
- 47 8228 305
Rewir Dzielnicowych miasta Dębica
-47 8228 347

SĄD REJONOWY
Dębica, ul. Słoneczna 3
tel. 14 68 076 00

PROKURATURA REJONOWA
Dębica, ul 3 Maja 2
tel. 17 506 14 04

TELEFON ZAUFANIA
- 47 8228 370
CZYNNY CAŁODOBOWO

KOMISARIATY I POSTERUNKI
Komisariat Policji w Brzeźnicy
- 47 8228 561
Komisariat Policji w Pilźnie
- 47 8228 551
Komisariat Policji w Brzostku
- 47 8228 521
Posterunek Policji w Czarnej
- 47 8228 541
Posterunek Policji w Żyrakowie
- 47 8228 411

STRAŻ MIEJSKA
Dębica, ul. Ratuszowa 2,
- 14 683 82 59, alarm. 986

We dwie jechały hulajnogą. Jedna nie miała kasku

Do wypadku doszło w niedzielę 21 czerwca na ul. Konarskiego w Dębicy.

Dwie 15-latki poruszały się chodnikiem na jednej hulajnodze elektrycznej. Jechały od ul. Kolejowej w kierunku ronda im. Juliana Maja. Na wysokości sklepu Marmax kierująca straciła panowanie nad pojazdem, a obie nastolatki upadły.

– Kierująca miała na głowie kask, natomiast pasażerka go nie posiadała – mówi podkom. Jacek Bator, rzecznik komendy policji w Dębicy.

Ratownicy medyczni, podjęli decyzję o przewiezieniu obu dziewcząt do szpitala. Jedna z nich przeszła drobny zabieg chirurgiczny. Na szczęście obrażenia, których doznały nastolatki, nie zagrażały ich życiu.

Wszystko wskazuje na to, że sprawa znajdzie finał w Sądzie Rodzinnym. Podkom. Bator przypomina, że od 3 czerwca osoby poniżej 16. roku życia poruszające się hulajnogami elektrycznymi mają obowiązek noszenia kasku. Ponadto jednym pojazdem może podróżować wyłącznie jedna osoba. Kierująca hulajnogą nie posiadała również wymaganych uprawnień do kierowania tym pojazdem.

rar



Rodzice nastolatek muszą liczyć się z mandatami karnymi.

Ukarani zostali mandatami

Nietrzeźwi na jednośladach

Według zgłoszenia rowerzysta po upadku miał stracić przytomność.

Do zdarzenia doszło w sobotę 20 czerwca, około godz. 20:40, na ul. Rzecznej w Dębicy. Z relacji zgłaszającego kierujący rowerem mężczyzna upadł na jezdnię i stracił przytomność.

Na szczęście szybko ją odzyskał, a do przybyłej na miejsce karetki pogotowia wsiadł o własnych siłach. Był to 18-letni mieszkaniec Dębicy. Decyzją załogi karetki został przewieziony do dębickiego szpitala, gdzie przeszedł dokładne badania. Na szczęście nic poważnego się mu nie stało.

Okazało się, że rowerzysta w chwili zdarzenia znajdował się pod wpływem alkoholu.

– Wydmuchał 2,33 promila – mówi podkom. Jacek Bator, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy.

Mundurowi ukarali go mandatem w wysokości 2500 zł.

Taką samą karę otrzymał rowerzysta zatrzymany dzień później, o godz. 13:15 w Pustkowie. Tam policjanci skontrolowali 41-letniego mieszkańca powiatu mieleckiego. W tym przypadku wynik badania był jeszcze wyższy. Mężczyzna miał aż 3,4 promila w wydychanym powietrzu. Obaj panowie mandaty przyjęli.

rar

Ogłoszenie

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Jodłowa informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Jodłowa oraz na stronach internetowych: www.jodlowa.eu i www.ugjodlowa.itl.pl/bip/ został wywieszony na okres 21 dni, tj: od dnia 18.06.2026 r. do dnia 08.07.2026 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem w trybie bezprzetargowym obejmujący lokal użytkowy o łącznej powierzchni użytkowej 139,47 m², znajdujący się w budynku wielofunkcyjnym WDK w Jodłowej, z przeznaczeniem na kontynuację dotychczasowej działalności.

eprasa.pl e1a20e3012

Zdarza mu się przechodzić od słów do czynów

Twierdzą, że zaczepia nie tylko kobiety

W internecie wrze, szczególnie że niewybredne uwagi, mężczyzna o którym mowa, ma kierować też do dzieci.

A konkretnie do dziewczynek, o czym wspominają internauci.

– Moja córka i jej koleżanki miały już z nim do czynienia, też je zaczepiał – pisze jedna z nich.

Inna przekonuje, że już kilkakrotnie ją nagabywał pod szkołą, ale uciekła, bo się go bała. Szczególnie że zaczepki mężczyzny bardzo często mają podtekst erotyczny. Czasem też zdarza mu się przechodzić od słów do czynów.

– W sklepie machnął mi ręką o tyłek, powiedziałam, że jeszcze raz i mu ręce połamię – pisze kolejna kobieta.

Mieszkańcy twierdzą, że człowiek ten, około 50-letni, ma problem z alkoholem i często spotkać go można na przystankach autobusowych wyłudzającego pieniądze, lub pijącego piwo, które za nie kupuje. Zresztą znany jest ponoć od dawna i widywany najczęściej w okolicach ulic Krakowskiej i Rzeszowskiej.

– Zaczepiał mnie parę lat temu, parę razy. Też zaczynało się od 10 gr na bilet, albo która godzina. Za każdym razem obleśne teksty typu: piękne ma pani nogi, wygolone, ładne, zgrabne itd. (miałam może 13 lat), następnym razem propozycja seksu – relacjonuje kolejna internautka.

Inne dziewczyny miał pytać o bieliznę, sprawy fizjologiczne, a także komentować ich wygląd.

– Tyle komentarzy, a nikt z tych pań nie zgłosił tego faktu na policję – na co czekacie na kolejne bardziej agresywne zachowanie? – pyta jeden z mężczyzn.

I choć kilka z nich twierdzi, że tak właśnie zrobiło, to nie potwierdza tego podkom. Jacek Bator, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy. Według niego od początku tego miesiąca nie było zgłoszeń dotyczących mężczyzny nagabującego kobiety, czy dzieci.

– A szkoda, bo wystarczy zadzwonić na komendę, wtedy dyżurny wysyła na miejsce patrol, taki mężczyzna zostaje wylegitymowany i już nie jest dla nas anonimowy – tłumaczy.

Co za tym idzie, w przypadku powtarzających się zachowań tego typu funkcjonariusze zwracają też na niego większą uwagę, a w tym przypadku, jeśli jest to nagminne, to również oczywiście w pełni uzasadnione.

tra



Mężczyzna często widywany jest na przystankach.

Wilk porwał psa na jego oczach

Ostrzeżenie na profilu Katarzyny Mroczek-Jaje pojawiło się w środę 10 czerwca.

– W miejscowości Gołęczyna doszło do niepokojącego zdarzenia w lesie. Mieszkaniec spacerując z psem był świadkiem ataku wilka, który porwał jego pupila – napisała sołtyska.

W rozmowie z nami doprecyzowała, że mężczyzna po lesie spacerował z dwoma czworonogami: młodszym i starszym.

– Widział tego wilka. Młodszy z piesków ruszył w jego kierunku, a wtedy wilk ruszył w kierunku psa – mówi Katarzyna Mroczek-Jaje.

Właściciel próbował odwołać swoich towarzyszy. Starszy posłuchał i podszedł do niego. Z młodszym było inaczej. Po chwili pies był już w pysku wilka, który ze swoją zdobyczą uciekł do lasu.

– Sprawa miała zostać zgłoszona do gminy, ale nie wiem, jak to się ostatecznie skończyło – dodaje sołtyska Gołęczyny.

Pod jej postem natychmiast posypały się komentarze. Część internautów wyrażała obawy przed wilkami, inni z kolei pisali, że to fake news.

– Ze względu na codzienne fake newsy na FB nie wierzę w tę historię. Znowu zamówiony przez myśliwych płatny post. Nie dajcie się zmanipulować – napisała jedna z komentujących.

Katarzyna Mroczek-Jaje zapewnia, że historia jest w stu procentach prawdziwa. Poprosiliśmy ją o skontaktowanie nas z właścicielem psów, jednak ten nie chciał rozmawiać.

Leśnicy przypominają, że z psami do lasu wchodzić wolno, ale muszą one znajdować się na smyczy. Wyjątkiem są polowania i działania ratownicze. Puszczanie psa luzem jest wykroczeniem, za które grozi mandat w wysokości od kilkuset złotych do nawet kilku tysięcy złotych.

rar

Materiał informacyjny

Łatwiejszy start ze wsparciem ARiMR

Młodzi rolnicy, którzy decydują się na samodzielne prowadzenie gospodarstwa, mogą składać w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wnioski o pomoc. 1 czerwca 2026 r. ruszył w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 czwarty nabór wniosków o wsparcie w ramach Premii dla młodych rolników. Dofinansowanie ma formę bezzwrotnej pomocy w wysokości 200 tys. zł lub 300 tys. zł – w przypadku prowadzenia produkcji zwierzęcej. Pieniądze można przeznaczyć m.in. na zakup ziemi, maszyn czy rozwój infrastruktury w gospodarstwie.

Kto może wnioskować o pomoc finansową?

Premia dla młodych rolników skierowana jest do osób, które spełnią kilka warunków. Po pierwsze, w dniu złożenia wniosku muszą być pełnoletnie, ale nie mogą mieć ukończonego 41. roku życia. Po drugie, powinny dopiero rozpoczynać prowadzenie działalności rolniczej albo rozpocząć ją nie wcześniej niż w okresie 24 miesięcy przed dniem złożenia wniosku. Po trzecie, muszą być wpisane do ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności. Konieczne jest również posiadanie odpowiednich kwalifikacji zawodowych lub zobowiązanie się do ich uzupełnienia. Wnioskodawca musi także przedstawić biznesplan i podjąć się jego realizacji w terminie nie dłuższym niż trzy pełne lata kalendarzowe następujące po roku, w którym został złożony wniosek o wsparcie.

Dlaczego warto zainwestować w hodowlę zwierząt?

Największą zmianą w tegorocznym naborze jest zróżnicowanie kwoty pomocy. Młodzi rolnicy, którzy prowadzą produkcję zwierzęcą na określonym poziomie albo się jej podejmą, mogą liczyć na 300 tys. zł premii. Osoby planujące rozwijać gospodarstwa wyłącznie w oparciu o produkcję roślinną albo mieszaną (z mniejszym udziałem produkcji zwierzęcej) mogą ubiegać się o wsparcie w dotychczasowej wysokości, czyli 200 tys. zł. Co istotne, wnioskodawcy z 2025 r. również mogą skorzystać z wyższej kwoty premii. Warunkiem jest zawarcie aneksu do umowy o przyznanie pomocy i wprowadzenie stosownych zmian w biznesplanie.



fot. Adobe Stock

Jakie warunki trzeba spełnić?

Młody rolnik musi rozpocząć prowadzenie działalności rolniczej jako kierujący gospodarstwem najpóźniej w ciągu 12 miesięcy od dnia przyznania pomocy. Gospodarstwo powinno mieć powierzchnię użytków rolnych co najmniej równą średniej wojewódzkiej lub krajowej (w zależności od tego, która jest niższa) albo wielkość ekonomiczną minimum 15 tys. €. Jednocześnie powierzchnia użytków rolnych nie może przekraczać 300 ha, a wielkość ekonomiczna gospodarstwa – 150 tys. €. Co najmniej 50 proc. wymaganej minimalnej powierzchni musi stanowić własność beneficjenta, użytkowanie wieczyste lub dzierżawa z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa albo od jednostek samorządu terytorialnego.

Ile i na co można otrzymać?

Premia ma formę ryczałtu i jest wypłacana w dwóch ratach. Pierwszą w wysokości 70 proc. otrzymuje się po spełnieniu warunków przyznania pomocy. Druga rata płatności – 30 proc. – trafia na konta młodych gospodarzy po realizacji biznesplanu. Co istotne, premię na start przyznaje się na dane gospodarstwo tylko raz, a w przypadku małżonków dofinansowanie może otrzymać wyłącznie jedno z nich.

Przekazane przez ARiMR środki powinny być przeznaczone na prowadzenie gospodarstwa lub przygotowanie do sprzedaży wytwarzanych w nim produktów rolnych. Co najmniej 70 proc. otrzymanej kwoty trzeba wydać na inwestycje w środki trwałe. Oznacza to, że młody gospodarz powinien za te pieniądze np. kupić grunt orny lub zwierzęta gospodarskie, wyremontować budynek inwentarski albo nabyć nowe maszyny i urządzenia. Pozostałe 30 proc. kwoty premii można przeznaczyć np. na zakup paszy dla zwierząt, środków ochrony roślin, paliwa rolniczego czy nawozów.

Jakim zainteresowaniem cieszy się to wsparcie?

Zainteresowanie premiami na start od lat utrzymuje się na bardzo wysokim poziomie. W Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 z tego rodzaju pomocy skorzystało ponad 27 tys. młodych rolników, którym ARiMR wypłaciła blisko 3,4 mld zł. Z kolei w trzech dotychczasowych edycjach tego programu finansowanego z PS WPR 2023-2027 o premie wystąpiło 10,6 tys. młodych gospodarzy. Na razie 754,5 mln zł otrzymało 5,3 tys. osób. Te imponujące kwoty pomogły młodym rolnikom pokonać bariery związane z rozpoczęciem działalności rolniczej i rozwojem gospodarstw.

Jak i kiedy złożyć wniosek?

O premię dla młodego rolnika można się ubiegać od 1 czerwca do 30 lipca 2026 r. Warto pamiętać, że od dłuższego czasu ARiMR nie przyjmuje wniosków w formie papierowej. Cały proces odbywa się przez internet – za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych.

Więcej informacji:

- *na portalu www.gov.pl/web/arimr*
- *pod numerem 800-38-00-84*
- *w placówkach ARiMR*

Plan Strategiczny dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027

ARiMR Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Dofinansowane przez Unię Europejską

Materiał opracowany przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Instytucja Zarządzająca Planem Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Materiał dofinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027.

eprasa.pl e1a20e3012

Trzy pytania do... Mariusza Madei,

współorganizatora Galerii Bezdomnej.

Tym razem zapraszamy do lokomotywowni



To już dwunasta edycja dębickiej odsłony Galerii Bezdomnej. Gdzie i kiedy odbędzie się tym razem?

W tym roku długo szukaliśmy miejsca, ale z bardzo dobrym przyjęciem spotkaliśmy się w firmie Tabor, w związku z czym tym razem spotkamy się w należącej do niej lokomotywowni przy ul. Saperów. Oczywiście marzył nam się ten stary ceglany budynek, ale tam się nie da, bo jego stan mógłby zagrażać bezpieczeństwu tym, którzy braliby udział w wystawie. Dlatego spotkamy się w hali lokomotywowni, w której w tygodniu normalnie pracują ludzie. Poza tym do dyspozycji będziemy mieć też wagon i, jeśli się uda, również piwnice tego starego budynku. W każdym razie klimat jest tam idealny na Galerię Bezdomną. A organizujemy ją 27 i 28 czerwca.

A jak lokalni twórcy mogą zgłosić się do udziału w wystawie?

No właśnie specjalnie w tym celu uruchomiliśmy nową stronę internetową, którą można znaleźć pod adresem: galeriabezdomnadebica.pl. Tam znajduje się formularz, który wystarczy wypełnić. Do udziału zapraszamy wszystkich twórców, niezależnie od tego czym się zajmują. Czy to jest malarstwo, rzeźba, fotografia, rękodzieło, czy poezja. Podczas Galerii Bezdomnej miejsce znajdzie się dla każdego. Wystarczy się zgłosić, a w sobotę 27 czerwca przyjść wcześniej na miejsce, żeby zaaranżować swoją prezentację. A potem tylko zaprosić znajomych i przyjść na otwarcie.

No właśnie, kiedy odbędzie się wernisaż?

W sobotę 27 czerwca o godz. 18:00. Postaramy się, żeby zaśpiewała wtedy Agata Chciuk-Rokosz, która wraz ze mną, a także z Bernadettą Mardeusz i Tomaszem Ciepielowskim współorganizuje tę wystawę. Prace oglądać będzie można w sobotę do tzw. ostatniego klienta, a w niedzielę od południa pewnie do wieczora. W każdym razie zapraszamy.

tra

Funkcję dyrektora obejmie 1 sierpnia tego roku

- Lubię ludzi i na ludzi stawiam - podkreśla Małgorzata Jaźwińska, która obejmie stery w MZO.



To ona zastąpi Ireneusza Kozaka. Fot. Małgorzata Jaźwińska/ Facebook.

Konkurs na stanowisko dyrektora Miejskiego Zarządu Oświaty ogłoszony został w związku z przejściem dotychczasowego dyrektora na emeryturę. Ireneusz Kozak tą miejską jednostką kierował od czerwca 2007 roku. O funkcję ubiegały się dwie osoby. Pierwszy to Tomasz Banek, były wójt gminy Wietrzychowice. Choć ma doświadczenie w oświacie, to nie przekonał do siebie komisji konkursowej. Zrobiła to natomiast Małgorzata Jaźwińska, która w przeszłości pracowała w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Dębicy, gdzie była główną księgową. Taką samą funkcję pełniła również w tworzonym Centrum Integracji Społecznej.

– Wyszkoliłam dziewczynę i odeszłam, bo taki był zamysł – mówi.

Obecnie jest główną księgową w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Dębicy. Prowadzi również swoją działalność gospodarczą. Jest prelegentem, współautorką książki i wielu artykułów o finansach publicznych. Podkreśla, że nowej pracy, którą rozpocznie 1 sierpnia się nie boi, bo w 80-90% związana będzie ona właśnie z finansami. Wierzy też, że pracownicy MZO pomogą jej wdrożyć się w nowe obowiązki.

– Bez ludzi nie ma żadnego dyrektora – dodaje Małgorzata Jaźwińska.

rar

Półkolonia tylko w bibliotece

Będzie czytanie pod chmurką, silent disco i gry terenowe

Na początek wakacji warto poznać ofertę dębickich instytucji kulturalnych.

Miejski Ośrodek Kultury wakacyjnych zajęć dla dzieci nie planuje. Raczej skupia się na piątkowym kinie letnim w Parku Sokoła, które działać będzie w lipcu i w sierpniu. Choć nie tylko, bo w tym samym miejscu pod koniec lipca organizuje tzw. miejskie śniadanie, z na koniec sierpnia wieczorek smaków. 2 sierpnia obok Domu Kultury Śnieżka odbędzie się też Ludowy Piknik Pokoleń. Podobna impreza, tyle tylko, że już w Parku Słonecznym, planowana jest też na 8 sierpnia. Tam najpierw odbędzie się klasyczna dyskoteka, a pod wieczór tzw. silent disco, czyli potańcówka w słuchawkach.

Muzeum Regionalne w Dębicy 11 lipca zaprasza na Rodzinną Sobotę w Muzeum, czyli imprezę, której pierwsza edycja odbyła się już 6 czerwca. Poza tym przez wakacje odbywać się tam będą warsztaty modelarskie, a muzeum włączać się będzie również w organizację gier terenowych, które planuje stowarzyszenie Teraz Dębica.

16 sierpnia natomiast muzeum, wraz z miastem, a także wojskami obrony terytorialnej, planuje dużą imprezę związaną ze Świętem Wojska. W parku muzealnym odbędzie się koncert, zobaczyć też będzie można m.in. prezentację uzbrojenia.



Czytanie pod chmurką biblioteka organizowała już w poprzednich latach.

– Przez całe wakacje zapraszamy do zwiedzania wystawy dotyczącej kolejnictwa, która cieszy się naprawdę dużym zainteresowaniem – twierdzi Tomasz Czapla, dyrektor muzeum.

Jedyną dębicką instytucją kulturalną, która właściwie przez cały lipiec i sierpień organizuje zajęcia dla dzieci, jest Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna. To przede wszystkim wakacyjny cykl Czytanie pod chmurką, który odbywać się będzie w Ogrodzie Sztuki, pomiędzy siedzibą biblioteki, a Galerią Sztuki Miejskiego Ośrodka Kultury. Tam w każdą środę panie pracujące w bibliotece nie tylko czytać będą dzieciom, ale też przygotują dla nich gry, quizy, zabawy i warsztaty tematyczne. Wszystko to odbywać się będzie również w przypadku niekorzystnej pogody, tyle tylko, że zajęcia przeniesione zostaną do budynku MiPBP.

Prawdziwą gratką natomiast będą sierpniowe zajęcia, na które, w odróżnieniu od Czytania pod chmurką, obowiązywać będą zapisy. Tym razem, jak zapowiada Monika Rojek-Kałek, dyrektor MiPBP, będzie to pięć dni pełnych inspiracji. W programie znajdą się m.in. warsztaty z robotyki Lego Education, budowanie i programowanie robotów, poznawanie i tworzenie grafik AI, nauka malowania na szkle, czy interaktywna gra detektywistyczna. W planach jest również wyjazd do wioski indiańskiej Hokka Hey w Kunowej. Zajęcia będą darmowe, ale liczba miejsc na nie ograniczona.

tra

Widziałeś go? Poinformuj służby

Przyszedł do nas z wizytą

O zaobserwowaniu niedźwiedzia w okolicach Jaworza Górnego poinformowali myśliwi.

Najpierw przez członków miejscowego koła łowieckiego miał być widziany w lasach tej miejscowości. Później również w okolicy Gołęczyny i Głobikowej.

Andrzej Trzeciak z Nadleśnictwa Dębica uspokaja jednak, że to młody osobnik, który widocznie wybrał się na wędrówkę i mało prawdopodobne jest, by chciał się tu osiedlić. Szczególnie że nie jest to naturalny obszar występowania tego gatunku. Opiera się przy tym na opinii prof. Henryka Okarmy, z Instytutu Ochrony Przyrody Państwowej Akademii Nauk w Krakowie, który jest autorytetem z dziedziny dużych ssaków drapieżnych, a z którym konsultował ten przypadek.

Mimo tego leśnicy radzą, by w najbliższym czasie ograniczyć samodzielne wycieczki do lasu, a w trakcie spacerów wybierać istniejące drogi i oznakowane szlaki, unikając terenów o charakterze ostoi zwierząt. W trakcie pobytu w lesie warto prowadzić rozmowy i zaznaczyć swoją obecność poprzez np. stukanie kijem o kamienie. W przypadku zaś bezpośredniego kontaktu z niedźwiedziem, podobnie jak z każdym innym dzikim zwierzęciem, należy zachować spokój, nie prowokować go i w miarę możliwości starać się wycofać.

tra

Rajd nawiązywał do działalności Szarych Szeregów

Proporzec dla Gumnisk

Za nami dziewiętnasta edycja Rajdu Gwiaździstego Kałużówka 2026.

Nagrodą jest przechodni proporzec 5. Pułku Strzelców Konnych AK. W wydarzeniu, przebiegającym pod hasłem „...i iść będziemy w Polskę Szarymi Szeregami", uczestniczyło około 150 uczniów z siedmiu szkół podstawowych powiatu dębickiego. Patrole pokonały trasy prowadzące przez miejsca związane z historią Armii Krajowej, wykonując zadania nawiązujące do działalności Szarych Szeregów, szkolenia wojskowego i konspiracji. Finał rajdu odbył się na polanie Kałużówka.

Zwycięzcą rajdu został patrol Kleszcze ze Szkoły Podstawowej w Gumniskach, drugie miejsce zajął patrol Sława z SP nr 10 w Dębicy, a trzecie ex aequo patrole Mrok z SP w Górze Motycznej oraz Bór z SP nr 3 w Dębicy.

rar

eprasa.pl e1a20e3012

Nabór do szkół średnich trwa

Technik automatyk to obecnie najbardziej oblegany kierunek

Martyna Ziara jest jedną z dwóch dziewczyn, które jako pierwsze zostały przyjęte na ten profil w Kwiatku.

Janusz Grajcar

Oddział dla techników automatyków w ZS nr 2 w Dębicy zainaugurowany został w 2021 r. Wtedy przyjętych zostało do niego 10 osób. W kolejnych latach ta liczba zwiększyła się do 15, a chętnych było coraz więcej. W 2023 r. chociażby 37 uczniów wskazało go jako ten najbardziej pożądany.

2,4 osoby na miejsce

Przed rokiem po raz pierwszy powstała pełna 30-osobowa klasa. Z prawdziwym boomem mamy jednak do czynienia podczas obecnie trwającego naboru. W Kwiatku zazwyczaj najpopularniejszym kierunkiem był ten informatyczny. Ale właśnie został zdetronizowany.

O 30 miejsc ubiega się „tylko" 41 kończących naukę w szkołach podstawowych.

Zawodu automatyka chce się natomiast uczyć aż 72.

A informatyka wyprzedza jeszcze elektryk. Na ten kierunek złożonych zostało 57 podań. I mówimy tu tylko o pierwszych wyborach.

– W ósmej klasie nie wiedziałam za bardzo, co chcę robić. Ale mój brat już chodzi do tej szkoły, ma klasę łączoną z automatykami. Podsunął mi pomysł, żebym tam poszła – mówi Martyna Ziara, która właśnie kończy pierwszą klasę.

Stwierdziła, że ta opcja wydaje się być bardzo ciekawa. Patrzyła też przyszłościowo, bo wie, że wszystko jest coraz bardziej zautomatyzowane. Wiedziała jedno, chce pójść do technikum. Jej drugim wyborem był technik elektryk, również w Kwiatku. Dostała się do klasy automatycznej.

Dziewczynom jest trudniej, ale...

Martyna Ziara podkreśla, że nauczyciele mają bardzo dobre podejście do dziewczyn, którym jest czasem trochę trudniej zrozumieć takie rzeczy. Poświęcają im też trochę więcej czasu.

– Wszystko było bardzo dobrze tłumaczone. Czy to lutowanie za zajęciach u pana Dariusza Ferenca, czy inne fajne rzeczy na tablicach. Tam są różne podłączenia jakichś silniczków przez przekaźniki, to jest bardzo ciekawe. Nie żałuję tego wyboru – mówi młoda mieszkanka Zawierzbia.

Ale jej kolega z klasy Ignacy Wójcik nie był wcale w lepszej sytuacji. Przyznaje, że na początku roku szkolnego nie miał zielonego pojęcia, z czym jest związany ten zawód i czego będzie się uczył. Nie wiedział nawet podstawowych rzeczy.

– A teraz już wiem, że jakby trzeba było coś zrobić, to ja bym to potrafił. Naprawdę dużo się nauczyłem w tym roku. Z jakimiś prostszymi układami poradziłbym sobie bez problemu – zapewnia Ignacy Wójcik.

Kwiatek i tylko Kwiatek

Od początku wiedział, że chce pójść do tej szkoły na jakiś techniczny kierunek. Rozważał wszystkie, ale stwierdził, że automatyk będzie najlepszy. Określa go zawodem przyszłości, bo coraz więcej firm ma zautomatyzowane linie produkcyjne i potrzeba ludzi, którzy umieją je obsługiwać.

On również, podobnie jak Martyna, mógł skorzystać z rad starszego brata, który kończy obecnie trzecią klasę i też uczy się na automatyka. Dużo mu o tym opowiadał. Od niego dowiedział się, że są tu dobrze wyposażone pracownie, a nauczyciele wiedzą, co robią.

A teraz już wiem, że jakby trzeba było coś zrobić, to ja bym to potrafił. Naprawdę dużo się nauczyłem w tym roku. Z jakimiś prostszymi układami poradziłbym sobie bez problemu - zapewnia Ignacy Wójcik.

– Przyszedłem też na dzień otwarty i bardzo mi się spodobało. Szczególnie wystawy w Centrum Kształcenia Zawodowego tych wszystkich maszyn i pracowni. Po prostu było tak jak mi brat mówił – stwierdza mieszkaniec Grudnej Dolnej.

Filip czuje się jak ryba w wodzie

Projekty elektroniczne Filip Szymaszek realizował już w szkole podstawowej. Ale dopiero w Kwiatku może swoją pasję rozwijać. Mówi wprost, że z podstawówkach jest to mocno zaniedbywane. Nie ma takich nauczycieli, jak w Kwiatku i wszystko jest robione bardziej ogólnie. Co prawda były dostępne drukarki 3D, ale niewiele pomysłów dało się na nich zrealizować.

Zauważa, że to jest idealny sprzęt dla ucznia w zawodzie automatyka. W jego klasie mówi się dużo o budowie maszyn, ich programowaniu i o tym, jak to wszystko działa. Jest dużo takich rzeczy technicznych i dużo pomiarów.

– Drukarki 3D idealnie wpisują się więc w profil automatyka. Pozwalają bardzo szybko prototypować i realizować pomysły w realnym otoczeniu – wyjaśnia mieszkaniec Róży.

Filip Szymaszek wie, że wybrał bardzo przyszłościowy kierunek, który łączy wiele dziedzin takich jak elektronika, elektrotechnika, programowanie, ale w którym dochodzi też dużo praktyki.

– Bo takie roboty, linie produkcyjne to jest jednak praktyka i ja w tym też się czuję dobrze – przekonuje.

Będzie tylko jedna klasa

Złe wieści dla tych, którzy starają się o przyjęcie do technikum automatycznego w tym roku ma dyrektor Joanna Dymitowska.

– Będzie duża konkurencja. Niestety ze względu na warunki lokalowe, nie możemy utworzyć ani jednej klasy więcej, bo weszlibyśmy na drugą zmianę – zauważa.

Szefowa Kwiatka może się jednak tylko cieszyć. Oczywiście nie z tego, że ktoś się na swój wymarzony kierunek nie dostanie. Ale z tego, że klasa, która powstanie, będzie się składać z samych bardzo dobrych uczniów.

Część z tych osób, które przyjęte do niej nie zostaną, ma też drugie wybory do innych klas technikum w ZS nr 2. Może się więc zdarzyć tak, że dostaną się na profil elektryczny, elektroniczny, informatyczny czy teleinformatyczny. Najtrudniej będzie na ten pierwszy, bo też jest dosyć oblężony. Jak już wspominałem są to dwie osoby na jedno miejsce.



Ignacy Wójcik, Martyna Ziara i Filip Szymaszek prowadzą badanie układów sterowania elektrycznego.

Automatyk – strzał w dziesiątkę

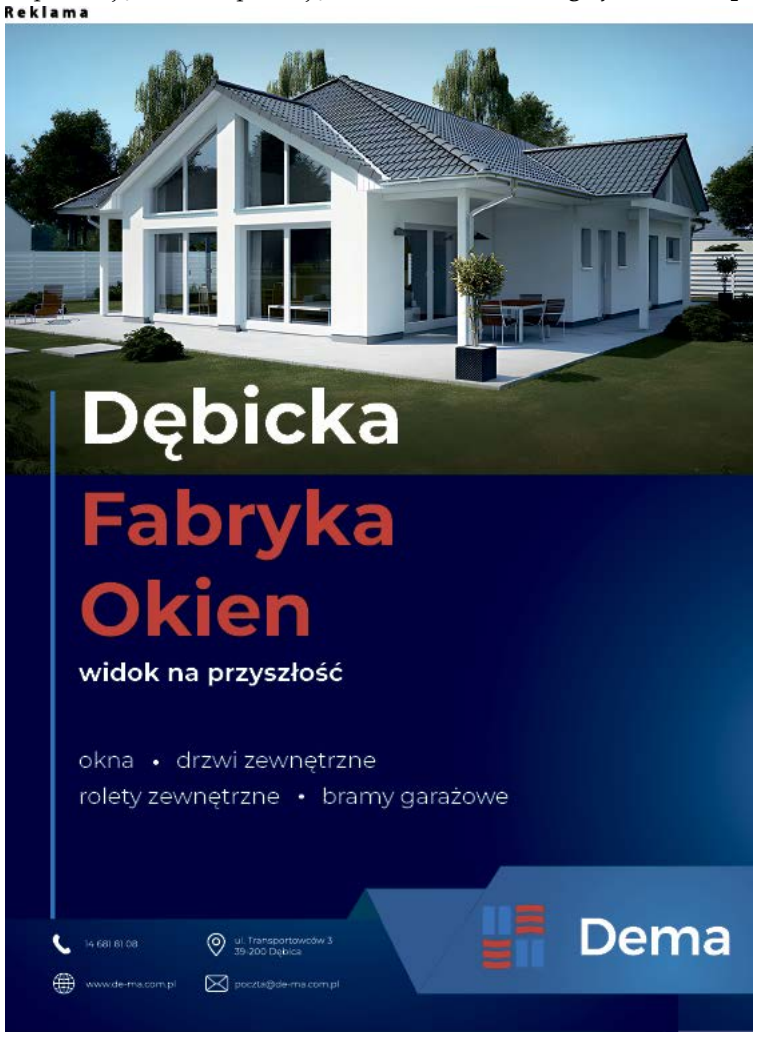
Joanna Dymitrowska przypomina, że automatyk od pierwszego naboru cieszył się dużą popularnością. Dlatego od razu wiedziała, że był to strzał w dziesiątkę.

– Miałam rozmowę ostatnio z menadżerem zatrudniającym ludzi w jednej z firm, która potrzebuje automatyków od zaraz. Zapewniają staże, zapraszają na praktyki uczniów starszych klas. We wrześniu umówiliśmy się na spotkanie – mówi.

I cieszy się, że wybory uczniów zaczynają być naprawdę świadome i podyktowane rynkiem pracy. Wybierają zawody, które nigdy nie zaginą. Może i AI wkracza coraz mocniej, ale w niej liczy się wiedza człowieka i umiejętności.

grajcar@ol.com.pl

Reklama



eprasa.pl e1a20e3012

INFORMATOR MIEJSKI

Dębica
Urząd Miejski
tel. 14 683 81 00

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 681 35 90, 14 681 35 91

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 670 33 42

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 14 680 31 46, 690 901 136 (rejestracja)

Zakład Usług Miejskich
tel. 14 681 64 86, 14 682 70 50

Policja - KPP w Dębicy
47 8228 399 (centrala), 47 8228 310 (oficer dyżurny), 47 8228 370 (telefon zaufania).

Arka – Specjalistyczna poradnia i Telefon Zaufania
tel. 14 681 81 41

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
tel. 14 680 31 21

Środowiskowy dom samopomocy
tel. 14 666 87 02, 14 670 20 51

Ośrodek Interwencji Kryzysowej
tel. 14 670 33 42

Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna
tel. 14 670 24 60

Podkarpackie stowarzyszenie pomocy osobom uzależnionym i ich rodzinom Jutrzenka
tel. 14 682 16 69

Stowarzyszenie Osób Działających w Zakresie Pomocy Społecznej Ad Astram
tel. 14 670 50 06

Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka
tel. 14 682 72 19

Powiatowy Rzecznik Konsumentów
tel. 14 680 31 27

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta
tel. 14 670 44 71

Stowarzyszenie im. E. Bojanowskiego Dobroć
tel. 14 682 22 90

Dębickie Hospicjum Domowe im. Jana Pawła II
tel. 507 506 808 / (14) 690 20 44

Stowarzyszenia Rodziców I Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych Radość
tel. 14 696 91 38

Stowarzyszenia na rzecz wspomagania osób z niepełnosprawnością i ich otoczenia Z Potrzeby Serca
tel. 512 305 090, 14 677 85 98

Stowarzyszenie dla Osób Autystycznych i ze Spektrum Autyzmu Ukryty Dar
tel. 791 132 080

Ośrodki zdrowia
POZ w Dębicy
Przychodnia Nr 1, ul. Cmentarna 54
tel. 14 682 78 01, 14 682 78 02

NZOZ „Dwójka”,ul. Krasickiego 1
tel. 14 670 07 72

Przychodnia Nr 5, ul. Szkolna 4
tel. 14 682 78 13

NZOZ Cor-Med, ul. Kolejowa 34
tel. 14 680 86 91

NZOZ Kol-Med, ul. Kolejowa 19
tel. 14 670 26 57

Burmistrz z wotum i absolutorium

Sztuczna inteligencja nie chciałaby mieszkać w Dębicy

Radni Rady Miejskiej w Dębicy trzy godziny debatowali nad Raportem o stanie miasta.

A był to wstęp do późniejszych uchwał w sprawie udzielenia burmistrzowi wotum zaufania i absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2025 rok.

– W ubiegłym roku dałam panu kredyt zaufania. W tym roku kredytu nie będzie – zaczęła Ewa Janeeczko.

Decyzję uzasadniała m.in. tym, że burmistrz zapowiadał odstawienie szyldu partyjnego na bok, a w jej ocenie Mateusz Kutrzeba tak nie zrobił.

– Nie traktuje nas tak, jak radnych Prawa i Sprawiedliwości. Nie jesteśmy o niczym informowani – powiedziała już po sesji.

Dodaje, że dostają projekty uchwał, ale nie mogą na ich temat uzyskać żadnych informacji. Wszystko, czego się dowiadują pochodzi od radnych PiS.

– Bo burmistrz nigdy nie ma czasu na spotkanie – podkreśla radna.

Dodaje, że – owszem – część ich wniosków jest przez włodarza realizowana, ale nie wszystkie.

Mateusz Kutrzeba z zarzutami się nie zgadza.

– W ubiegłym tygodniu dzwoniła pani kilka razy w błahych sprawach. Zawsze oddzwaniałem, odbierałem. Pani zarzutów nie przyjmuję i uważam, że są one niesprawiedliwe – powiedział.

Radna Janeczko nie pozostawiła jego odpowiedzi bez reakcji.

– Ta sprawa, to plac zabaw przy Konarskiego. Jeśli dla pana to błaha sprawa, to gratuluję – stwierdziła.

Sporo czasu podczas swoich wypowiedzi radne Ewa Janeczko i Alina Rzewuska poświęciły na sytuację w Miejskim Przedsiębiorstwie Energetyki Cieplnej w Dębicy, gdzie według nich dzieją się rzeczy niepokojące. Otóż z ich wyliczeń wynika, że w roku 2024 i 2025 wynagrodzenia wzrosły tam od 40 do 50%.

– A według GUS wynagrodzenia w sektorze publicznym wzrosły o ok. 8% – mówiła Ewa Janeczko.

W jej ocenie spółka przeszacowuje koszty wynagrodzeń, przez co



Ewa Janeczko była przeciw wotum dla burmistrza Mateusza Kutrzeby (z prawej). Na zdjęciu z radnymi Pawłem Pieniążkiem.

jest do przodu ponad 1 mln zł. A jak podkreśla, MPEC nie ma przynosić zysków, tylko służyć mieszkańcom.

Jako ostatni w dyskusji głos zabrał radny Piotr Michoń. Cała jego wypowiedź krążyła wokół sztucznej inteligencji, którą poprosił o przeanalizowanie raportu o stanie miasta.

– Zapytałem jej, czy chciałaby mieszkać w Dębicy. Odpowiedziała, że nie – stwierdził radny.

Za udzieleniem burmistrzowi wotum zaufania głosował cały klub Prawa i Sprawiedliwości oraz Grażyna Tomaszewska. Przeciw były Alina Rzewuska, Ewa Janeczko i cały klub Koalicji Obywatelskiej. W przypadku absolutorium za głosował klub PiS, Alina Rzewuska, Ewa Janeczko i Grażyna Tomaszewska, a klub KO wstrzymał się od głosu.

Grzegorz Król

Radni już po przeglądzie

Na ul. Świętosława potrzebne pasy i lustro

Stan dróg, przystanków, parkingów, przejść dla pieszych i potoków interesował Komisję Infrastruktury i Gospodarki Przestrzennej.

Raport z przeglądu infrastruktury miejskiej radni z tej komisji przedstawili burmistrzowi podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej. Wśród dróg miejskich, które wymagają poprawy, wymieniają m.in.: Budzisz, przed obwodnicą i za obwodnicą na osiedlu Gawrzyłowa, Czarnekiego, Zdrojową, Kochanowskiego, Tetmajera w górnej części od ul. Rolniczej do lasu, łącznik Tetmajera do Wiejskiej, Reja, Wyrobka, Bojanowskiego, Rzeszowską za Nadleśnictwem, Macha, przed lasem i na początku lasu, łącznik obok Nadleśnictwa między drogą krajową, a Lwowską, Starzyńskiego, Wiktora, Wybickiego, Sikorskiego i Ogrodową.

Na ostrych zakrętach ul. Wiejskiej, obok stadniny Hucułek, a także na skrzyżowaniu ul. Świętosława z Wiśniową, przydałyby się lustra.

Członkowie komisji wnioskują również o lepsze oświetlenie przejścia dla pieszych obok Galerii Dębickiej na ul. Nosala, a także wykonanie przejść: na Wielopolskiej, obok Promiennej, na Świętosława, obok budynku nr 79 oraz na tej samej ulicy przy nr 149, przy przystanku u zbiegu Wiśniowej i Malinowej.

Chcą też przebudowy przystanku autobusowego na ul. Wielopolskiej, obok cmentarza, powiększenia i postawienia wiaty na ul. Wielopolskiej, między Spokojną a rondem im. por. Leona Kloca, a także postawienia wiat na przystankach na skrzyżowaniu Północnej i Starzyńskiego oraz na ul. Energetycznej obok Szkoły Podstawowej nr 10.

Uzupełnienia ubytków wymaga też parking cmentarza przy ul. Wielopolskiej, a poprawy chodniki, prowadzące na cmentarz.

Kolejny wniosek dotyczy oczyszczenia potoków: Budzisz główny i boczny, Kawęcki przy ul. Zdrojowej i w głównym biegu. Przy Zdrojowej trzeba też odmulić potok za trzecim oraz przed czwartym przepustem. Radni domagają się także oczyszczenia i odmulenia rowów przy ul. Wielopolskiej i Lwowskiej, a także obcięcia gałęzi nad ulicami i poboczami na Rolniczej, Polnej, Zdrojowej i Macha.

tra

Ogłoszenie

Burmistrz Miasta Dębica informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Dębicy przy ul. Ratuszowej 2 na okres 21 dni zamieszczony został do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonej do zbycia obejmujący:

• działkę nr 261/30 obręb 1 miasta Dębica położoną przy ul. Osiedlowej;

przeznaczoną do sprzedaży w trybie bezprzetargowym

Wykaz umieszczono również na stronie internetowej miasta www.debica.pl w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce

Sprzedaż i dzierżawa nieruchomości > sprzedaż nieruchomości > sprzedaż nieruchomości w drodze bezprzetargowej > wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia w drodze bezprzetargowej.

Ogłoszenie

Burmistrz Miasta Dębica informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Dębicy przy ul. Ratuszowej 2 na okres 21 dni zamieszczony został do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonej do zbycia obejmujący:

• działkę nr 1595 obręb 5 miasta Dębica położoną przy ul. Wilgi;

przeznaczoną do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz użytkownika wieczystego

Wykaz umieszczono również na stronie internetowej miasta www.debica.pl w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce

Sprzedaż i dzierżawa nieruchomości > sprzedaż nieruchomości > sprzedaż nieruchomości w drodze bezprzetargowej > wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia w drodze bezprzetargowej.

eprasa.pl e1a20e3012

Lidia Pogorzelska walczy o drzewa

Sadzić sadzą, ale z pielęgnacją potem różnie bywa

Sama dba o drzewka posadzone przez miejskie służby, ale martwi się, że nie przetrwają lata.

Lidia Pogorzelska z Dębicy niejednokrotnie zabierała publicznie głos w sprawie konieczności ochrony drzew na terenie miasta. Sprzeciwia się nieuzasadnionym wycinkom, interweniuje, kiedy widzi zaniedbania ze strony tych, którzy o roślinność powinni dbać w ramach służbowych obowiązków. Nic więc dziwnego, że jej uwadze i trosce nie uszedł stan drzewek posadzonych wzdłuż torów przy ulicy Przemysłowej.

– Od 2018 roku, kiedy odbyła się akcja sadzenia drzew wzdłuż torów (Sto drzew na stulecie odzyskania niepodległości), wielokrotnie kontaktowałam się z Wydziałem Infrastruktury i zwracałam uwagę na brak dbałości o te młode rośliny – pisze pani Lidia w mailu do naszej redakcji.

Twierdzi, że na swoje monity nie doczekała się żadnej reakcji, a drzewka jedno po drugim usychają, są uszkadzane albo całkowicie niszczone. Ich szpaler nie wygląda dobrze.

Przyznaje, że w miejscu tych drzewek, które nie przetrwały, następowały nasadzenia uzupełniające, nawet w ostatnim roku. Ale to żadne rozwiązanie w zestawieniu z brakiem pielęgnacji, podlewania i właściwego przywiązywania ich do palików, co doprowadza do niszczenia kolejnych sadzonek.

– Próbuję od lat ratować te zniszczone, ale nie jest to proste, bo część drzewek została złamana w trakcie koszenia trawy, wiele palików również. Wiele drzewek, tych najmłodszych, posadzonych jesienią, nie przetrwało zimy, kolejne uschły wiosną, bo nikt ich nie podlewał. Kupuję paliki, przywiązuję, ale podlewać nie dam rady – martwi się Lidia Pogorzelska.

I zastanawia się, jaki sens w sadzeniu drzew, jeśli potem skazuje się je na zagładę.

– Gdzie dalszy ciąg? Podlewanie, właściwe przywiązanie, sprawdzanie czy nie ma szkód po wichurach, upalnych miesiącach letnich, mrozach w zimie? Po prostu niezbędna pielęgnacja, która wydaje się oczywista. Czy to brak wiedzy i chęci, czy też zwykła niedbałość i niegospodarność? – pyta Dębiczanka.



Drzewka przy Przemysłowej nie wyglądają dobrze.

Sprawa trafiła do Marcina Jarosławskiego z Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego, który twierdzi, że przekazał ją – wraz z zaleceniami – do Zakładu Usług Miejskich.

– Wymiany połamanych palików i usunięcia tych drzewek, które były zniszczone lub uschnięte – mówi pracownik Ratusza.

Przekonuje także, że w okresach, kiedy długo nie pada, drzewa są podlewane.

– Nieregularnie, ale wtedy kiedy jest taka potrzeba – wyjaśnia.

Lidia Pogorzelska, która jest miłośniczką roślin i zieleni, ma w tej sprawie odmiennie zdanie. Ale wkrótce się przekonamy.

(nan)

KRÓTKO

DNI DĘBICY CORAZ BLIŻEJ
W dniach 3–4 lipca 2026 roku Stadion Miejski przy ul. Akademickiej w Dębicy stanie się centrum miejskiego świętowania. Na mieszkańców oraz gości czekają koncerty, atrakcje dla dzieci, strefa gastronomiczna, wesołe miasteczko oraz występy artystów reprezentujących różne gatunki muzyczne. Gwiazdami będą Dawid Kwiatkowski i grupa Zakopower.

BICYKLOMANIA WE WRZEŚNIU
Dobra informacja dla miłośników pedałowania: coroczny rajd organizowany przez miasto przy współpracy z powiatem i samorządem gminy Dębica odbędzie się we wrześniu. Impreza pierwotnie zaplanowana na 13 czerwca została odwołana z powodu złych warunków pogodowych w tym terminie. Dokładna data imprezy nie została jeszcze określona.

SPOTKAJĄ SIĘ NA BOISKU
III Turniej o Puchar Prezesa SM Igloopol odbędzie się 3 lipca na boisku przy ulicy Sikorskiego. Zgłaszać mogą się drużyny zawodników z roczników: 2013, 2014 i 2015, ale też młodsze. Każda drużyna musi posiadać dorosłego opiekuna. Zgłoszenia przyjmowane są w siedzibie SM, w pokoju numer 5. Tam można także zasięgnąć szczegółowych informacji. Z dyrektorem zawodów Pawłem Maduzią można kontaktować się telefonicznie: 14 670 57 92 wew. 26.

Reklama



eprasa.pl e1a20e3012

W OLbiektywie...



W Parku Jordanowskim odbył się Charytatywny Dzień Fitness dla Karoliny Szafran. W trakcie wydarzenia ponad 30 uczestników wzięło udział w zumbie i pilatesie. Pomysłodawczynią wydarzenia była Mariia Vlasenko, a współorganizatorami Urząd Miejski w Dębicy, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Stowarzyszenie Teraz Dębica. Dla pochodzącej z Pilzna kobiety udało się zebrać 830 zł.

rar

Listy, e-maile, komentarze

Obserwator Lokalny; 39-200 Dębica; ul. Żeromskiego 10
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Można było jechać

Nie wiem kto odwołał Bicyklomanię. Warunki rano może chwilę byle deszczowe, ale spokojnie można było zrobić tą imprezę. W gorszych warunkach w innych latach przebiegała ta impreza. Ktoś przesadził.

Robson 3540

Uczyć od kołyski, albo karać

Pełno teraz lokalnych inicjatyw ekologicznych, na łamach Obserwatora też można o nich często przeczytać. Szkoła edukuje dzieci, dzieci edukują dorosłych, wydawać by się mogło, że przy takim zaangażowaniu nie powinniśmy mieć w ogóle do czynienia z takimi zjawiskami jak nielegalne śmiecenie. Tymczasem będąc w lesie co rusz można napotkać sterty śmieci i to nie byle jakich, bo nawet prawie kompletną pralkę ktoś wyrzucił niedaleko torów w Grabinach. I teraz pojawia się pytanie: skoro mógł ją przywieźć do lasu, to dlaczego nie odwiózł do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów właściwego dla swojego miejsca zamieszkania? Przecież to pewnie różnica kilku, góra kilkunastu kilometrów!!! Nie jestem zwolennikiem państwa nadmiernie represyjnego, ale za takie przewinienia karałbym surowo. Edukacja jest, jak widać, mocno niewystarczająca.

Edek z Czarnej

Niech żyją murale

Bardzo mi się podoba, że w Dębicy powstaje kolejny mural. Nie dyskutuję z artystyczną wartością dzieł, które pojawiają się na ścianach w przestrzeni publicznej. Natomiast generalnie uważam, że takie malowidła częściej ją ubogacają niż robią krzywdę odczuciom estetycznym (...). Myślę też, że w miejskiej przestrzeni powinna znaleźć się taka ściana, na której mogliby się wyżywać twórcy, którzy dopiero się uczą. Gdyby to ode mnie zależało, robiłbym konkursy na ścienne malunki, żeby w mieście było wesoło i kolorowo (...). Czekam na następne.

Furiosa

Pielęgniarki też się określiły

Uważają, że jest inne wyjście z problemów szpitala

Do mediów trafiło stanowisko pracowników laboratorium ZOZ.



Katarzyna Gąsior uważa, że proces konsolidacji należy wstrzymać.

– Pan dyrektor naszą opinię zna – podkreśla Katarzyna Gąsior, przewodnicząca Związku Zawodowego Pracowników Medycznych Laboratoriów Diagnostycznych przy Zespole Opieki Zdrowotnej w Dębicy.

Przyznaje, że do takiej aktywności zmobilizowało ją stanowisko ZZ Pielęgniarek i Położnych, przedstawione w audycji regionalnej rozgłośni radiowej.

W oświadczeniu pracowników laboratorium czytamy, że są bardzo zaniepokojeni sposobem prowadzenia działań zmierzających do przyłączenia szpitala w Dębicy do Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Rzeszowie. Podkreślają, że wielokrotnie deklarowali gotowość do konstruktywnego dialogu oraz współpracy przy wypracowywaniu rozwiązań służących poprawie sytuacji szpitala.

– Pomimo tych deklaracji nasz związek oraz inne organizacje związkowe nie zostały w sposób rzeczywisty włączone w proces opracowywania założeń i szczegółów planowanej konsolidacji – czytamy w piśmie.

Zdaniem autorów stanowiska decyzje dotyczące przyszłości szpitala w Dębicy, jego pracowników oraz mieszkańców powiatu powinny być podejmowane w sposób transparentny, z udziałem wszystkich zainteresowanych stron oraz po przedstawieniu rzetelnych analiz ekonomicznych i organizacyjnych. – W związku z powyższym wyrażamy sprzeciw wobec procedowania procesu konsolidacji bez wcześniejszego przeprowadzenia szerokich konsultacji społecznych i pracowniczych – oświadczają.

Wśród postulatów znalazły się: wdrożenie co najmniej dwunastomiesięcznego programu naprawczego, zatrudnienie niezależnego eksperta w zakresie kontraktowania i rozliczania świadczeń finansowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Związkowcy domagają się otwartego spotkania z ich udziałem i rzetelnej informacji do społeczeństwa powiatu oraz analizy potencjału placówki, a przede wszystkim wstrzymania dalszych działań związanych z konsolidacją do czasu przedstawienia pełnej dokumentacji i przeprowadzenia konsultacji.

– Nie wiem, czy to jeszcze coś da, ale warto próbować. To też sygnał, że popieramy stanowisko pielęgniarek – mówi Katarzyna Gąsior.

(nan)

Na powiatowe obchody Jana Janigi nie zaprosili

Choć on twierdzi, że zaproszenie miał, ale z przyczyn osobistych nie mógł przyjechać.

Powiatowe obchody Święta Ludowego odbyły się w Brzostku u byłego burmistrza Wojciecha Staniszewskiego. Udział w wydarzeniu wziął m.in. wójt gminy Żyraków Marek Rączka, była burmistrz Pilzna Ewa Gołębiowska, czy były starosta Andrzej Reguła. Wśród gości na próżno było jednak szukać obecnego wójta gminy Jodłowa Jana Janigi. On co prawda członkiem Polskiego Stronnictwa Ludowego nie jest, ale sympatyzuje z nim. Kilka lat temu startował do powiatu właśnie z ich listy.

– Brak zaproszenia nie jest przypadkiem – zapewnia jeden z naszych rozmówców.

I dodaje, że miało to być pewnego rodzaju ostrzeżenie dla Janigi, że ten za bardzo zbliża się do starosty Piotra Chęćka.

– Janek zaczyna obierać drogę wójta gminy Czarna – dodaje nasz rozmówca.

Chodzi o Józefa Chudego, który kilka lat temu złożył partyjną legitymację po tym, jak – w ramach ostrzeżenia przed zbytnim zbliżeniem się do Prawa i Sprawiedliwości – nie otrzymał zaproszenia na spotkanie z prezesem PSL Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem.

O komentarz do sprawy poprosiliśmy szefa powiatowych struktur PSL Wiesława Ladę.

– Część osób zapraszałem ja, część Wojtek (Staniszewski – przyp. red). Ale pewnie Jan Janiga zaproszenia nie dostał, bo gdyby dostał, to by przyjechał – mówi Lada.



Jan Janiga podkreśla, że jest otwarty na współpracę z każdym.

Wojciech Staniszewski pytany o to, czy wysyłał zaproszenie Janidze mówi: z tego co wiem, to Janek członkiem PSL nie jest. Ale jak informuje profil PSL Gmina Brzostek było to święto nie tylko członków partii, ale również jej sympatyków. Obecny był np. były wójt Stanisław Rokosz, który członkiem PSL nie jest.

Jan Janiga podkreśla, że zaproszenie otrzymał, ale nie mógł wziąć udziału w wydarzeniu ze względów osobistych. Nie rozumie, co ktoś ma na myśli mówiąc, że pomiędzy nim a PSLem iskrzy. Dodaje, że od lat współpracuje z każdym, na różnych szczeblach samorządowych, bez względu na ich przynależnosc partyjną.

rar

eprasa.pl e1a20e3012

Adam Pieniążek powiedział, że jest zniesmaczony

Wójt bez wotum zaufania, ale z absolutorium?

Tak będzie, jeśli radni Rady Gminy Dębica nie zmienią zdania.



Piotr Żybura (z lewej) zarzuca wójtowi (z prawej) nierzetelność. Zapewnia, że na sesji przedstawi argumenty potwierdzające jego słowa.

19 czerwca odbyło się posiedzenie połączonych komisji stałych RG Dębica. Było to swego rodzaju preludium do tego, co będzie działo się we wtorek 23 czerwca, czyli w dniu ukazania się tego numeru Obserwatora Lokalnego w sprzedaży. Radni zajęli się projektami uchwał w sprawie wotum zaufania oraz absolutorium dla wójta Adama Pieniążka.

Przed głosowaniem odbyła się długa dyskusja. Głos zabierali m.in. radny Józef Marek oraz Bernadetta Ciszek. Aktywny był także Krzysztof Tarczoń, a nieco mniej – co może niektórych dziwić – Tomasz Domaradzki. Radni zarzucali władzom gminy przede wszystkim to, że ich wnioski nie są uwzględniane. Wójt Pieniążek oraz jego zastępca Grzegorz Skrzypek zarzuty odpierali twierdząc, że w miarę możliwości finansowych i kadrowych kolejne zadania są realizowane.

– Nie da się od razu wszystkiego zrobić. Musiałbym mieć w Gminnym Zakładzie Komunalnym zatrudnienie dwa razy większe, a wiecie, jak reagujecie na każde zatrudnienie – mówił Skrzypek.

Dodał, że radni wniosków składają tyle, że budżet roczny gminy musiałby wynosić 400 mln zł.

Ta argumentacja nie przekonała rajców, którzy dali temu wyraz podczas wstępnego głosowania nad wotum zaufania. Pięciu z nich było za udzieleniem go Adamowi Pieniążkowi, przeciw był Piotr Żybura oraz Tomasz Domaradzki, a jedenaście osób wstrzymało się od głosu. Jeśli do wtorku nic się nie zmieni, to Pieniążek może być jedynym włodarzem w powiecie bez wotum.

– Mnie się nie podoba nierzetelność wójta. Ja mu to podczas sesji uzasadnię, to nie jest tak, że ja sobie to wymyśliłem – mówił po posiedzeniu Piotr Żybura.

Głosowanie nad absolutorium zakończyło się pozytywnie dla wójta. Wstrzymało się dwóch radnych, reszta była za.

Grzegorz Król

Konsultacje w sprawie DW 985 już się kończą

Który wariant wybiorą?

Mieszkańcy gmin Dębica i Żyraków zasypali wręcz urzędy uwagami i petycjami.



Mieszkańcy Bobrowej zagłosowali przeciwko wariantowi W2.

Proponowane warianty nowego szlaku drogi wojewódzkiej 985 na odcinku Mielec – Pustynia od początku wzbudzają ogromny sprzeciw społeczny. Zdaniem mieszkańców nie spełniają bowiem funkcji, o których mówią władze wojewódzkie i projektanci.

– Zawiązaliśmy Komitet Społeczny przeciwko obu wariantom (W1 i W3 – przyp. aut). Działa on w porozumieniu z protestującymi mieszkańcami Rzochowa, Rzemienia i Tuszymy – mówi Lidia Tabor z Pustkowa.

Mieszkańcy Brzeźnicy i Pustkowa napisali petycję, która została złożona do marszałka województwa podkarpackiego, Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich, wojewody podkarpackiego i starosty powiatu dębickiego. Pod petycją podpisało się blisko 2500 osób, które kategorycznie sprzeciwiają się budowie nowej drogi Dębica-Mielec.

Ponadto złożonych zostało 236 formularzy do wpisywania sugestii, uwag, wniosków lub zastrzeżeń proponowanych rozwiązań budowy nowego odcinka drogi.

Do Urzędu Gminy w Żyrakowie trafiło natomiast niespełna trzydzieści wypełnionych formularzy z uwagami do wariantu W2. Większość z nich, jak mówi wójt Marek Rączka, kierowanych jest bezpośrednio do PZDW. Mieszkańcy przygotowali też petycję, którą podpisało 700 osób.

Konsultacje nadal trwają, zakończą się 30 czerwca. Do tego dnia można zgłaszać uwagi do projektu. Formularze są dostępne w urzędach gmin w Dębicy i Żyrakowie.

Przypomnijmy, że trasa w wariancie W1 i W3 w naszym powiecie projektowana jest przez Pustków, Brzeźnicę, Kozłów i Pustynię, a W2 przez Korzeniów, Bobrową Wolę, Bobrową, Kozłów i Pustynię.

JAG

Reklama

Społem
PSS DĘBICA

Zapraszamy do naszych placówek w każdy piątek na degustację pieczywa:

- Sklep nr 1 "Delikatesy LUX", ul. Piekarska 1
- Sklep nr 4 "Na Schodkach", ul. Piekarska 9
- Sklep nr 11, ul. Żeromskiego 6
- Sklep nr 34 "Sezam", ul. Krakowska 53
- Sklep nr 36, ul. Kolejowa 40
- Sklep nr 53 "KAPRYS", ul. Krakowska 1



Oferta obowiązuje od 23.06.2026 r. - 27.06.2026 r. lub do wyczerpania zapasów.

Keks 350g Społem	Bajgle szlacheckie 80g Społem	Weka 320g Społem	Babka łaciata 500g Społem	Kefir 1l Milko
				
14,90 zł	2,20 zł	7,30 zł	16,40 zł	6,59 zł

Olej Oleo 900ml	Mąka Polka 1kg	Szynkowa z indyka Nik Pol	Kiełbasa bracka Nik Pol	Ręcznik papierowy Kartik 1szt
				
6,19 zł	2,49 zł	41,99 zł/kg	22,99 zł/kg	8,69 zł

eprasa.pl e1a20e3012

Teraz też nie odmówi

Dalej chce pracować z ludźmi

Dla Kazimierza Lichonia była to druga kadencja przewodniczenia Radzie Seniorów Gminy Dębica.

Całe życie pracował w spółdzielczości, a kiedy przeszedł na emeryturę okazało się, że wcale nie chce siedzieć w domu i patrzeć w okno – jak sam mówi. Ocenia nawet, że teraz ma o wiele mniej czasu, niż kiedy był czynny zawodowo. Ale nie narzeka.

– Sam tak chcę i tak mam – śmieje się Kazimierz Lichoń z Paszczyny.

Ostatnie 9 lat był przewodniczącym Rady Seniorów, której kolejna kadencja właśnie dobiega końca. Bardzo dobrze wspomina ten czas, z przekonaniem, że takie gremium jest ludziom w starszym wieku bardzo potrzebne. I to nieprawda, że seniorzy zamykają się w czterech ścianach i rezygnują z aktywności. On sam jest tego najlepszym przykładem, podobnie jak reszta radnych, z którymi pracował przez te dwie kadencje.

– Wspaniali ludzie, praca z nimi to była dla mnie przyjemność – podkreśla przewodniczący.

Zwraca uwagę na to, że działanie w RS wiele wnosi w życie jej członków: integrują się, spędzają wspólnie czas, rozmawiają o ważnych dla gminy sprawach, ale i takich, które dzielą tylko między sobą.

– Na przykład o wnukach – mówi pan Kazimierz.

Mimo potrzeby działania i kontaktu z ludźmi, podjął decyzję, że teraz ustąpi pola szefowej KS z Paszczyny Halinie Baran. Każdy klub seniora może wystawić po jednym kandydacie do rady. Ale mogą to zrobić także przewodnicząca Rady Gminy i wójt, którzy mają po 3 mandaty. Kazimierz Lichoń na pewno nie odmówi, jeśli padnie na niego.

(nan)



Kazimierz Lichoń odebrał podziękowania za pracę od przewodniczącej RG Agaty Wiater.

Wstęp wolny

Zawierzbie zaprasza na rodzinny piknik

W tej miejscowości takie spotkania to tradycja kultywowana od jedenastu lat.

Głównym organizatorem wydarzenia jest Stowarzyszenie dla Zawierzbia. Partnerami: Gmina Żyraków, Centrum Kultury i Promocji i Gminny Zakład Gospodarki Komunalnej.

Spotkania w rodzinnym gronie mają na celu nie tylko rozrywkę, ale i integrację mieszkańców wsi.

XI już Piknik Rodzinny odbędzie się w najbliższą sobotę, 20 czerwca na placu przy żłobku w Zawierzbiu. Początek zaplanowano na 16:00.

W programie znalazły się gry i zabawy dla dzieci, ale i starszych uczestników pikniku. Dla tych pierwszych będą m.in. dmuchańce, reszty atrakcji organizatorzy nie zdradzają. Piknik będzie też okazją do zaprezentowania działalności stowarzyszenia.

W planach jest strefa gastronomiczna z przysmakami lokalnej kuchni: ciastami, pierogami, kiełbaskami. Na koniec zabawa taneczna z grupą Albatros.

(nan)

Ogłoszenie



Znaleźli się w jedenastce wyróżnionych

Szkoła z Góry Motycznej z certyfikatem za działania promujące zdrowy tryb życia.

W tym roku Wojewódzki Certyfikat Szkoły Promującej Zdrowie otrzymało jedynie 11 placówek z województwa podkarpackiego. Wśród nich, jako jedyna z naszego powiatu, znalazła się Szkoła Podstawowa im. Stanisława Mroczki w Górze Motycznej.

– Certyfikat jest drogowskazem potwierdzającym, że obrany przed laty kierunek był właściwy – kierunek prowadzący ku szkole, w której zdrowie rozumiane jest jako harmonia ciała, umysłu i relacji międzyludzkich – uważa dyrektorka Diana Wójcik.

I podkreśla, że wyróżnienie nie jest efektem jednego projektu czy pojedynczego przedsięwzięcia. To rezultat wielu działań, rozmów, pomysłów i codziennych wyborów, podejmowanych przez uczniów, rodziców oraz całą społeczność szkolną.

Podczas uroczystej konferencji w Kuratorium Oświaty w Rzeszowie Wojewódzki Certyfikat Szkoły Promującej Zdrowie odebrali przedstawiciele społeczności szkolnej: oprócz Diany Wójcik, szkolny koordynator promocji zdrowia Dominika Boczkowska, przedstawicielka Rady Rodziców Kinga Skóra oraz uczniowie: Gabriela Drobot, Oliwier Wolski, Sandra Kulas, Jakub Woroń i Weronika Szerszeń.

Jak podkreśla Diana Wójcik to zwieńczenie wysiłku całej społeczności szkolnej, zaangażowanej w promocję zdrowia i dobrostanu dzieci oraz młodzieży.

– Otrzymane wyróżnienie traktujemy nie jako zwieńczenie drogi, lecz jako inspirację do podejmowania kolejnych działań – dodaje dyrektorka.

(nan)



Certyfikat odebrali z rąk wojewody Teresy Kubas-Hul.

eprasa.pl e1a20e3012

Alicja Pochodaj-Balasa przechodzi na emeryturę

Może coś napiszę kiedyś

Po 20 latach szefowania ze SP w Chotowej rozstaje się Alicja Pochodaj-Balasa.



Alicja Pochodaj-Balasa szkołą w Chotowej kierować będzie do sierpnia.

Na emeryturę przechodzi w sierpniu. Musi tylko dokończyć inwentaryzację i dokumentację, żeby przekazać szkołę. Komu, jeszcze nie wie, bo konkurs na jej następcę nie został jeszcze ogłoszony.

Dyrektorem SP w Chotowej jest czwartą kadencję. Zaczynała w przedszkolu w Brzeźnicy, zrezygnowała, bo chciała pójść na studia dzienne. Po nich przez rok uczyła w Czarnej. Kiedy okazało się, że szkoła w Chotowej zmienia się z czteroletniej na ośmioletnią, zdecydowała się przenieść do niej.

Uczy języka polskiego. Ten przedmiot był zawsze jedną z jej pasji, drugą – co ciekawe – była matematyka. W liceum była w klasie matematyczno-fizycznej i wahała się, w którym kierunku iść.

– Język polski daje większe możliwości do twórczego działania. Świetnie jest uczyć dzieci takiego otwarcia na świat, szukania prawdy – mówi Alicja Pochodaj-Balasa.

Uważa, że dzieci z Chotowej to potrafią, choć wiele się zmienia. Pokolenie cyfrowe inaczej podchodzi do rzeczywistości, również tej literackiej i językowej. Mimo to podkreśla, że jej szkoła ma zawsze dobre wyniki w egzaminach.

Zanim Alicja Pochodaj-Balasa została dyrektorem, nie widziała się na stanowisku kierowniczym. Kiedy jednak jej poprzednik Bogusław Pytel zrezygnował ze stanowiska, zasugerował, że jego następcą powinna był właśnie ona.

– To mnie zaskoczyło, ale po kilku nieprzespanych nocach stwierdziłam, że spróbuję – wspomina.

Nie uważa się za urodzonego lidera czy menedżera. Najważniejsze jest to, żeby wszyscy się dobrze czuli. Uważa, że taki był styl jej dyrektorowania, bo bardziej czuje się członkiem grona niż jego szefem.

– Mówią, że szkoła to sukcesy i rankingi, i tak dalej. Pewnie, że człowieka cieszy, jak uczeń uzyskuje tytuł, wygrywa konkurs. Mamy teraz laureatów w konkursie kuratoryjnym – stwierdza.

Ale dla niej najbardziej liczy się to, że dzieci chętnie przychodzą do szkoły. Cenne jest to, co zdarzało się w Chotowej, że przychodzi uczeń, który ma doświadczenia z inną szkołą i mówi, że tu się dobrze czuje i chce zostać.

Jej też niełatwo będzie rozstać się z miejscem, któremu oddała serce. Po tym dość intensywnym życiu otwiera się jednak nowy rozdział pt. Reset. Bo choć niektórym może się wydawać, że dyrektor w małej szkole ma mało pracy, to tak naprawdę jest jej sporo.

Teraz chce mieć czas dla siebie, rodziny, wnuków, żeby pojechać gdzieś, coś zobaczyć. Czas, by poczytać spokojnie, a nie myśleć, że musi skoro świt wstać i pędzić do pracy. Jest domatorką, lubi czytać i spędzać czas w zaciszu domowym, ale też nie chce zamykać się do końca na otoczenie.

– Chciałabym, dopóki będą siły i zdrowie, żyć aktywnie. Jeżeli urodzi mi się jakiś pomysł na aktywność, to jestem otwarta. Może coś wymyślę, może coś napiszę kiedyś – planuje Alicja Pochodaj-Balasa.

Janusz Grajcar

GZEAS szuka referenta

Zainteresowani czas na złożenie dokumentów mają tylko do końca tego miesiąca.

Nowy referent ds. kadrowych pracę w Gminnym Zespole Ekonomiczno-Administracyjnym Szkół w Czarnej pracę ma rozpocząć we wrześniu.

Do jego obowiązków należało będzie prowadzenie całokształtu spraw kadrowych pracowników pedagogicznych i niepedagogicznych, teczek akt osobowych, niezbędnych rejestrów kadrowych, wydawania zaświadczeń dotyczących zatrudnienia, rozliczania delegacji służbowych. A to tylko część zadań, które przyjdzie mu pełnić.

Od kandydata wymagane jest posiadanie wykształcenia wyższego i doświadczenia zdobytego na podobnym stanowisku. Musi też bardzo dobrze znać przepisy wynikające z Karty Nauczyciela, Kodeksu pracy, Prawa oświatowego i ustawy o pracownikach samorządowych.

Dokumenty należy składać do 30 czerwca do godz. 13:00 w GZEAS w Czarnej przy ul. Dworcowej 6 lub przesłać pocztą. Pierwsza umowa ze zwycięzcą konkursu zostanie podpisana na sześć miesięcy. Najniższa przewidziana przez pracodawcę pensja wynosi 4 806 złotych brutto. Szczegóły w BIP Urzędu Gminy w Czarnej.

JAG

Skorzystał z prawa do zabrania głosu

Pan jest dla mieszkańców, panie burmistrzu!

- A nie mieszkańcy dla pana - przypomniał podczas ostatniej sesji Tadeuszowi Pieczonce, były przewodniczący rady Czesław Ziaja.



Czesław Ziaja przez wiele lat przewodniczył Radzie Miejskiej w Pilźnie.

Okazją do wystąpienia podczas niej była dyskusja nad Raportem o stanie gminy Pilzno w 2025 roku, która się wtedy odbyła, a w której mogli brać udział mieszkańcy.

Zaproszenia nie dostali

Czesław Ziaja skorzystał z tego, by, jak stwierdził, wyrazić swoją opinię na temat działalności burmistrza od początku kadencji. Zaczął jednak od podziękowań dla burmistrza, rady i urzędników za dokończenie i oddanie inwestycji przygotowanych i rozpoczętych przez ich poprzedników.

– Były okolicznościowe uroczystości, na których składano podziękowania i laurki dla tych, którzy mieli wkład przy realizacji. Ale cały czar zepsuł fakt, że zabrakło tam ludzi, którzy mieli istotne zasługi dla tych inwestycji. Którzy planowali, projektowali, składali wnioski, załatwiali środki – zauważył.

Panie wciąż czekają

Przypomniał też o tym, że już w 2017 roku wnioskował o zakup działki wraz z budynkiem z przeznaczeniem na działalność społeczną mieszkańców Gołęczyny, Dobrkowa i Mokrzca. Poparli go sołtysi, a także: Towarzystwo Gimnastyczne Sokół i Stowarzyszenie Zawisłocze Pilzneńskie. Owocem tego wniosku jest Centrum Kultury Zawisłocze w Dobrkowie.

Czesław Ziaja podkreślił, że w budynku, prócz sali głównej i aneksu socjalnego zostały zaprojektowane oddzielne pomieszczenia dla stowarzyszeń i koła gospodyń.

– Już dwa lata mija od oddania budynku, a stowarzyszenie Zawisłocze i koło gospodyń nadal nie mają normalnego dostępu do lokalu. W lokalu jest piękny aneks kuchenny, a panie wypieki na organizowane akcje charytatywne muszą przygotowywać w swoich domach. Organizowane kursy i szkolenia odbywają się w wynajmowanej ciasnej izbie, a nowy lokal świeci pustkami – wyliczał pytając, co muszą zrobić panie, by dostąpić zaszczytu wpuszczenia do lokalu.

Jeśli jednak liczył, że Tadeusz Pieczonka odpowie mu na to pytanie, to mocno się przeliczył.

Mokrzec bez kanalizacji

Burmistrz za to odniósł się do jego wątpliwości odnośnie budowy zalewu w Strzegocicach. Czesław Ziaja przypomniał bowiem, że taka koncepcja pojawiła się już w 2002 roku, jednak tak burmistrz, jak i radni doszli do wniosku, że gminy nie stać na takie inwestycje. A to dlatego, że infrastruktura drogowa była fatalna, szkoły w opłakanym stanie i tym, trzeba było się zająć w pierwszej kolejności. Wtedy też uznano, że pilniejsze niż budowa zalewu, jest skanalizowanie miejscowości wokół niego. Dzięki temu kanalizację mają dziś mieszkańcy Strzegocic, Słotowej i Bielów. Ale ci z Mokrzca wciąż na nią czekają.

Według burmistrza wylewa żale

– Trzeba postarać się o środki i ciągnąć dalej ten temat – mówił.

Tadeusz Pieczonka nie ukrywał, że wszelkie zarzuty byłego przewodniczącego traktuje jak wylewanie żalów, a decyzja dotycząca kanalizacji w Mokrzcu jest już na ukończeniu. Tymczasem budowę zalewu w Strzegocicach zapowiadał startując do wyborów i z tego pomysłu wycofywać się nie zamierza. Podobnie jak z innych obietnic, które złożył i które stara się stopniowo realizować, mimo że wymagają często wiele wysiłku.

– Udało się zrobić myślę, że fantastyczną koncepcję zagospodarowania zalewu wraz z projektem koncepcyjnym, wraz z wizualizacją w niespełna rok czasu. Myślę, że to była katorżnicza i fenomenalna praca, która w tym momencie daje nam możliwości i perspektywy realnego rozwoju tego terenu i całej gminy – przekonywał.

Przyjąć powinien elegancko

Jednak Czesław Ziaja, prócz spraw inwestycyjnych poruszył też tą dotyczącą potrzeby umawiania się na spotkania z burmistrzem.

– Jeżeli tak jest, to naprawdę jestem bardzo zdziwiony, bo pan jest dla mieszkańców, a nie mieszkańcy dla pana. Pan w kampanii wyborczej chodził do mieszkańców. Czy mieszkańcy pana umawiali, że przyjmę pana wtedy, czy wtedy? Nie. Otwierali panu drzwi, przyjmowali po staropolsku, elegancko. Dlatego pan tych mieszkańców też powinien teraz przyjmować – radził mu.

Burmistrz zapewnił, że jest do dyspozycji mieszkańców, pod warunkiem, że nie ma akurat spotkania. Wtedy trzeba się umówić.

– Poniedziałki mam dzień przyjęć od godziny dziewiątej, tak że nie ma problemu – zapewnił.

tra

eprasa.pl e1a20e3012

Jesienią ruszy trzeci etap

Wciąż można się podłączać

Blisko 8 kilometrów wodociągu powstanie w Jodłowej Dolnej.



Tak wyglądało otwarcie wodociągu dla Dzwonowej, Dęborzyna i Zagórza.

Wójt Jan Janiga ma nadzieję, że jeszcze podczas wakacji otrzyma pozwolenie na budowę.

– Chciałbym, żeby jesienią ruszyły prace w terenie, bo mamy coraz większy problem z wodą w gminie – podkreśla włodarz.

Dodaje, że procedury administracyjne wydłużyły się, gdyż cztery działki, przez które planują przejść, znajdowały się w samoistnym posiadaniu. Mówiąc jaśniej – był właściciel, ale nie było założonych ksiąg wieczystych i tą zaległość trzeba było nadrobić. A to niestety trwa dość długo.

Po zakończeniu zadania z możliwości podłączenia się do sieci będą mogli skorzystać właściciele ok. 100 gospodarstw w Jodłowej Dolnej. Ale nie tylko oni, bo w projekcie ujęte zostały również budynki użyteczności publicznej, takie jak Urząd Gminy w Jodłowej, czy dwie szkoły: liceum i podstawówka.

– Do sieci przyłączyć się będą mogli również przedsiębiorcy, którzy prowadzą działalność wzdłuż planowanej nitki – dodaje Jan Janiga.

Wykonawcą zadania została firma Multikop z Biecza, a wartość podpisanej umowy wynosi ponad 2,18 mln zł. Jak wynika z dokumentacji przetargowej zakończenie inwestycji planowane jest do maja 2027 roku.

Wcześniej dostęp do sieci zyskali mieszkańcy Dęborzyna, Zagórza, Dzwonowej i części Jodłowej Dolnej. W ramach dwóch pierwszych etapów powstało ok. 27 kilometrów wodociągu, a inwestycja była jednym z największych przedsięwzięć realizowanych przez gminę w ostatnich latach. Nitka sięga – jadąc od Dęborzyna w kierunku Jodłowej – do kapliczki na Muchówce. I właśnie z tego miejsca zostanie ona poprowadzona dalej. Sięgać będzie do stadionu, na którym swoje mecze rozgrywa TS Jodłowa i trenują dzieci z Jodłowskiej Akademii Piłkarskiej Diament.

Do tej pory z przyłączenia się do gminnej sieci skorzystali właściciele 164 gospodarstw z czterech wymienionych wcześniej miejscowości. Wciąż mogą podłączyć się 103 kolejne gospodarstwa, do czego wójt zachęca. Dzięki temu mieszkańcy nie będą musieli obawiać się, czy w ich studniach braknie wody. Aktualnie woda do mieszkańców gminy Jodłowa dostarczana jest dzięki wodociągowi z gminy Ryglice, będącego we władaniu Spółki Komunalnej Dorzecze Białej.

Grzegorz Król

Kamienica Górna jest pomijana przez burmistrza?

Była radna Rady Gminy w Brzostku uważa, że burmistrz zrobił to celowo.



Grażyna Cabaj zapewnia, że projekt na boisko jest.

A chodzi o tekst w poprzednim wydaniu Obserwatora Lokalnego, który dotyczył budowy boisk wielofunkcyjnych w gminie.

Zbigniew Kowalski poinformował, że są w posiadaniu projektu na budowę boiska w Gorzejowej. Tymczasem, jak zapewnia sołtyska Kamienicy Górnej Grażyna Cabaj gotowy jest również projekt na budowę boiska w jej miejscowości.

– Przecież było postępowanie konkursowe i gmina nie otrzymała pieniędzy na Gorzejową i Kamienicę Górną. Gdyby nie było projektu na boisko u nas, to władze nie mogłyby składać wniosku o dofinansowanie – podkreśla była radna.

Dodaje, że kiedy zasiadała w radzie, to zabiegała wraz z dyrekcją szkoły o powstanie takiego obiektu.

– Dlaczego burmistrz publicznie wspomniał, że na Gorzejową projekt jest, a o Kamienicy Górnej nie wspomniał? – zastanawia się.

I od razu sugeruje, że było to celowe działanie, a pomijanie jej sołectwa to odwet za to, że wcześniej współpracowała z poprzednim burmistrzem Wojciechem Staniszewskim.

– Uważam, że to chodzi o to, żebym z dyrekcją szkoły straciła zaufanie w oczach ludzi – podkreśla Grażyna Cabaj.

Głos w tej sprawie zabrał również były burmistrz Wojciech Staniszewskim.

– Tak mi się przypomniał czytając artykuł w Obserwatorze Lokalnym rok 2024, kiedy przestrzegałem mieszkańców Kamienicy Górnej, że znajdą się pod względem inwestycji na samym końcu... Oto kolejny dowód potwierdzający moje słowa – napisał na Facebooku.

O sprawę chcieliśmy zapytać burmistrza Zbigniewa Kowalskiego, ale nie odebrał telefonu.

rar

Rywalizowało blisko 300 zawodników. Brzostek też miał reprezentację

W Kolbudzowej odbyła się XXV Spartakiada Środowiskowych Domów Samopomocy z województwa podkarpackiego.



Zawodnicy z Brzostku godnie reprezentowali swój ŚDS.

Podczas wydarzenia nie mogło zabraknąć reprezentantów Środowiskowego Domu Samopomocy w Brzostku, którzy z powodzeniem rywalizowali z zawodnikami z Podkarpacia.

Brzostecki ŚDS reprezentowali: Magdalena Lis, Elżbieta Myszkowska, Paweł Kuczek oraz Witold Armata. Opiekunem była Agnieszka Kula.

Uczestnicy rywalizowali w wielu konkurencjach, a wśród nich m.in. rzut do obręczy, skok w dal, rzut piłką lekarską oraz sztafeta.

Jak podkreśla kierownik ŚDS w Brzostku Karol Staniszewski start w spartakiadzie to nie tylko przyjemność, ale i obowiązek. Dodaje, że w wydarzeniu udział wzięło blisko 300 zawodników. On sam również brał udział w rywalizacji w darta. I to z sukcesem, bo wywalczył w tej konkurencji wysokie, drugie miejsce.

Kierownik dodaje, że pomimo niesprzyjającej pogody zarówno organizatorzy ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Kolbuszowej, jak i zawodnicy z Brzostku świetnie poradzili sobie podczas spartakiadach.

Udział w takich wydarzeniach ma ogromne znaczenie dla uczestników ŚDS. To nie tylko możliwość sprawdzenia swoich umiejętności i aktywnego spędzenia czasu, ale także budowania pewności siebie, rozwijania relacji społecznych oraz promowania aktywności osób z niepełnosprawnościami.

rar

Jeśli ktoś woli, to będzie też marsz

Trwają zapisy do piątego biegu w Jodłowej

W niedzielę 28 czerwca odbędzie się V Bieg Szlakiem Cyganiewicza w Jodłowej.

Zawody odbędą się przy Szkole Podstawowej nr 3 w Jodłowej Wisowej.

O godz. 14 otwarte zostanie biuro zawodów. Następnie, o 14:30 wystartują najmłodsi uczestnicy w biegu dziecięcym. Głównym punktem wydarzenia będzie bieg na dystansie 5 i 10 kilometrów, którego start zaplanowano na godz. 16. W zawodach mogą uczestniczyć osoby, które ukończyły 14 lat. Pięć minut później, o 16:05, wystartuje marsz nordic walking na dystansie 5 kilometrów. W tym przypadku nie obowiązuje dolny limit wieku. Organizatorzy zadbali również o dodatkowe atrakcje. Na uczestników i kibiców czekać będzie losowanie nagród, stoisko Koła Gospodyń Wiejskich Wisowianki oraz wiele innych niespodzianek. Zapisy do udziału w wydarzeniu prowadzone są za pośrednictwem portalu dostartu.pl, gdzie dostępny jest również szczegółowy regulamin zawodów.

rar

Strażacy zachęcają do podzielenia się krwią

I organizują akcję honorowego krwiodawstwa, która odbędzie się w sobotę 27 czerwca.

Organizatorami jest Ochotnicza Straż Pożarna w Jodłowej. Wydarzenie odbędzie się w Sali Widowiskowej Gminnego Centrum Kultury i Czytelnictwa w Jodłowej, a rejestracja dawców prowadzona będzie w godzinach od godziny 9 do 12.

Do udziału zaproszone są osoby w wieku od 18 do 65 lat, ważące minimum 50 kilogramów i cieszące się dobrym stanem zdrowia. Należy pamiętać o zabraniu dokumentu tożsamości ze zdjęciem.

rar

eprasa.pl e1a20e3012

Ósemka świętowała jubileusz nadania imienia

Papież jest tu obecny od 25 lat

30 maja 2001 r. Karolina Gawlik wręczała prezent Janowi Pawłowi II.



Uczniowie pierwszych klas i dyrektor SP 8 Mariusz Zając złożyli pod obrazem Jana Pawła II symboliczne 25 róż.

Znalazła się w grupie wyróżnionych uczniów SP nr 8 w Dębicy, którzy z ówczesnym katechetą ks. Jackiem Miszczakiem i dziećmi z Sądecczyzny pojechali do Rzymu na audiencję generalną. Podczas tej wizyty odebrali błogosławieństwo papieskie dla szkoły, która od 13 czerwca miała nosić jego imię.

Przed tym wyjazdem Stanisław Szarek zorganizował akcję pisania najdłuższego listu z nadziejami i marzeniami dzieci na XXI wiek. Było ich tak dużo, że po ułożeniu w rzędzie stworzyłyby 3-kilometrowy łańcuch. Dwieście najpiękniejszych trafiło do księgi, która miała zostać przekazana papieżowi.

Karolina Gawlik pamięta, jak z pozostałych listów ułożyli serce na placu przed papieskim pałacem. Zauważył to strażnik i chciał ich wyprosić, ale wtedy odebrał telefon i zmienił decyzję. Później natomiast wyszedł do nich o. Konrad Hejmo, opiekun polskich pielgrzymów.

– Pytał nas, co to za akcja, i poprosił, żebyśmy po audiencji podeszli przed tron papieski. Wtedy wręczyłam Ojcu Świętemu księgę – wspomina Karolina Gawlik.

Czuje, że indywidualne błogosławieństwo, które otrzymała wtedy od Jana Pawła II towarzyszy jej przez całe życie. Pracę magisterską broniła 30 maja, a jej córka urodziła się w 40. rocznicę wyboru kard. Karola Wojtyły na papieża.

Dlatego też na 25-lecie nadania SP nr 8 im. Jana Pawła II jako przewodnicząca Rady Rodziców ufundowała pamiątkową tablicę. Znalazły się na niej zdjęcia z pamiętanego wyjazdu do Rzymu i uroczystości, które odbyły się w szkole 13 czerwca 2001 r.

Rocznicową mszę św. z tej okazji koncelebrowali ks. Antoni Bielak, ks. Józef Dobosz, ks. Stanisław Chełmecki, ks. Patryk Pajor i ks. Jacek Miszczak. Poprzedziła ją symboliczna chwila, podczas której przed obraz św. Jana Pawła II w kościele Miłosierdzia Bożego podchodzili dyrektor Mariusz Zając i 24 uczniów klasy pierwszej. Każdy z nich złożył czerwoną różę.

Janusz Grajcar

Kapelani Jego Świątobliwości

To grono powiększyło się w tym miesiącu o kolejne 10 nazwisk z diecezji tarnowskiej.

Papież Leon XIV godnością prałata wyróżnił również dwóch obecnie urzędujących proboszczów parafii w powiecie dębickim. Pierwszym z nich jest ks. Jan Krupa, gospodarz wspólnoty Matki Bożej Anielskiej w Dębicy. Drugim zaś ks. Mieczysław Jakóbczyk, proboszcz parafii Dobrego Pasterza w Nagawczynie.

Ks. Jan Krupa urodził się w 1958 r. w Lipinkach. Święcenia przyjął w 1983 r. Z Dębicą związany był już w latach 1985-1991 jako wikariusz parafii Miłosierdzia Bożego. W 2001 r. został proboszczem w Cikowicach, a od 2009 r. pełni obecny urząd. Jest też dziekanem dekanatu Dębica-Zachód.

Ks. Mieczysław Jakóbczyk urodził się w 1957 r. Pochodzi z parafii Tymowa. Święcenia kapłańskie przyjął w 1982 r. Jako wikariusz pracował w Kamienicy k. Limanowej, Sędziszowie Małopolskim, Gródku nad Dunajcem i przez pięć lat w Brzeżanach na Ukrainie. Do Nagawczyny, gdzie został proboszczem nowo utworzonej parafii skierowany został w 1998 r.

Kapelanem Jego Świątobliwości od 2023 r. jest też gospodarz parafii MB w Dębicy ks. Antoni Bielak.

JAG

To może być moja patronka – mówi o bł. Karolinie wokalistka z Pilzna

Karolina Romańska śpiewa od dziecka, ale tak duży sukces odniosła po raz pierwszy.

– To dzięki mojej wychowawczyni pani Annie Smołusze, która uwierzyła we mnie i zachęciła do wzięcia udziału w konkursie – mówi uczennica pierwszej klasy w Rzemieślniczej Branżowej Szkole I Stopnia w Pilźnie.

Szkoła ta od jedenastu lat organizuje Ogólnopolski Festiwal Z bł. Karoliną zaśpiewajmy. Jego finał odbywał się najpierw na Rynku w Pilźnie, a obecnie w Dolinie Pstrąga w Machowej. Co roku na scenie prezentuje się kilkunastu uczestników, którzy na podstawie nadesłanych nagrań są zapraszani na finałowe występy.

W obecnej edycji było ich piętnastu, w tym także zespoły. Mieszkanka Pilzna Karolina Romańska rywalizowała w kategorii szkoły średnie i dorośli. Jako pierwsza reprezentantka RBS w historii zajęła w nim pierwsze miejsce.

– Okres przygotowań był dla mnie długi i trudny. Wiedziałam, że nigdy nie śpiewałam przed tak dużą publicznością i bardzo się tym stresowałam – przyznaje.

Tym bardziej cieszy się, że jej praca przyniosła taki efekt. Na scenie wykonała piosenkę na podstawie wiersza Barbary Pawlik pt. „Karolino!". Muzyka do niej to wspólne dzieło nauczycieli RBS w Pilźnie. Wykonawczyni jest wdzięczna wszystkim za tak duże wsparcie, z którym, jak mówi, wcześniej się nie spotkała.

Jej talent został dostrzeżony podczas występów na szkolnych uroczystościach. A teraz Karolina Romańska chce go nadal rozwijać.

To nie jedyna reprezentantka naszego powiatu, która zajęła w konkursie pierwsze miejsce. W kategorii klas 0-4 najlepiej na scenie zdaniem jurorów poradziła sobie Lena Drogoń. Uczennica SP w Stobiernej zaśpiewała piosenkę pt. „Ślady świętości".

Trzecie miejsce w kat. szkoły średnie i dorośli zajęła koleżanka Karoliny Romańskiej z RBS Anna Nowak. Wykonała utwór pt. „Karolino, prowadź dziś". Z kolei w tej samej grupie co Lena Drogoń, trzecia nagroda trafiła do Nadii Marcinek i Anny Smołuchy z SP w Łękach Górnych za piosenkę „To dla mnie i dla Ciebie".

Na wyróżnienie w kat. klas 0-4 zasłużyła grupa Śpiewające Trzeciaki z SP w Zwierniku, a w kat. klas 5-8 Dziewczęca Schola Parafialna w Łękach Górnych.

JAG



Dla Karoliny Romańskiej (z prawej) był to debiut na dużej scenie. Na zdjęciu z Anną Smołuchą.

KRONIKA

ZAPROSZENIE NA RANDKĘ
W środę 24 czerwca na Randkę dla Małżonków zaprasza parafia Pilzno. O godz. 19:00 w sali obok kościoła odbędzie się projekcja drugiej części inspirującego wykładu Marka Gungora pt. Przez śmiech do lepszego małżeństwa. Te pełen humoru, mądrości i praktycznych wskazówek seans pomoże w lepszym rozumieniu siebie nawzajem i umacniania relacji. Członkowie Caritas zapewnią w tym czasie opiekę nad dziećmi, które przyjdą z rodzicami.

RENOWACJA MISJI ŚW.
Od nowenny w środę 24 czerwca rozpocznie się renowacja misji świętych w parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Czarnej. Nauki do niedzieli głosić będą ojcowie redemptoryści Stanisław i Łukasz. Poza mszami św. duszpasterze zapraszają też na codzienny Apel Maryjny o godz. 20:30. Dzieci uczestniczyć zaś będą w korowodach świętych w szkołach w Czarnej i Jaźwinach w czwartek o godz. 10:30. Spowiedź misyjna będzie w sobotę w godz. 9:00-12:00.

PIELGRZYMKA DO TUCHOWA
Wspólnota Dzieła Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa zaprasza na pielgrzymkę do Sanktuarium Matki Bożej w Tuchowie. Wyjazd zaplanowany jest na piątek 3 lipca z Placu Solidarności o godz. 6:30. Koszt – 40 zł. Zapisy w kancelarii parafialnej lub pod numerem telefonu 698 616 546.

ODPUSTY PARAFIALNE
Uroczystość odpustowa ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy odbędzie się w Czarnej. Suma z procesją eucharystyczną o godz. 11:00. Z kolei w parafii w Żdżarach o tej samej godzinie mszę św. odprawi i kazanie wygłosi o. Janusz Bębnik, proboszcz z Lipin. Z tej samej okazji świętować będą wierni w kaplicach w Głowaczowej i Podlesiu Machowskim. Główne msze św. odprawione zostaną w pierwszej o 8:00, a w drugiej o 11:00. W Pilźnie, gdzie patronem parafii jest św. Jan Chrzciciel sumę odpustową o godz. 10:30 celebrował będzie ks. prał. Marek Kuzak, dziekan dekanatu pilźnieńskiego. Stasiówka zaś przeżywać będzie uroczystość ku czci św. Apostołów Piotra i Pawła. O godz. 11:00 sumę odprawi i homilię wygłosi ks. prał. Kazimierz Markowicz z Sanktuarium św. Rity w Nowym Sączu.

Ogłoszenie

Dziękujemy za wyrazy współczucia,
pomoc i życzliwość w ciężkich chwilach
po śmierci

lek. med. Ludwika Grabowskiego

oraz udział w uroczystości pogrzebowej

Żona Irena i Córka
z Rodziną

eprasa.pl e1a20e3012

Chętnych do obejrzenia spektaklu nie brakowało

Debiut na dużej scenie mają już za sobą

Projekt Maska, to tytuł spektaklu, z którym w Śnieżce wystąpiła Grupa Teatralna z I Liceum Ogólnokształcącego.

Wystąpiła po raz pierwszy, bo i działa od niedawna. Jej inicjatorką była Kinga Wywrot, która w Jagielle jest szkolną psycholożką.

– Kiedy pani Kinga przyszła do mnie z propozycją, oczywiście przyjęłam to bardzo entuzjastycznie, ponieważ właściwie same plusy z tego wynikają – przyznaje Ludmiła Stelmach-Kołodziej, dyrektor tej szkoły.

Próby do przedstawienia, do którego scenariusz napisał i wyreżyserował je Maksymilian Czaja, odbywały się nie tylko w murach I LO, ale także w Domu Kultury Śnieżka i parafii Miłosierdzia Bożego w Dębicy.

– Odbywały się popołudniami, często w weekendy. Po prostu ta młodzież się ze sobą zgrała, zaprzyjaźniła i z tego co już wiem nie chce na tym poprzestać. I już tutaj jest pomysł na następne spotkania – twierdzi Ludmiła Stelmach-Kołodziej.

Kinga Wywrot, jeszcze przed przedstawieniem tłumaczyła, że Projekt Maska powstał po to, by zwrócić uwagę na ludzkie uczucia.

– Na to, że za maską uśmiechu, pozornej obojętności, perfekcjonizmu, czy agresji, mogą kryć się trudne emocje, kryzysy i cierpienie – mówiła.

Na scenie zaprezentowali się: Marlena Hamala, Jakub Dobkowski, Julia Pocica, Izabella Oskarbska, Sara Bała, Aleksandra Kurcz, Amelia Danyło, Hanna Gleń, Antonina Kula, Emilia Kobos, Kornelia Bogdan i Martyna Kontrabecka.

Spektakl wystawiony został dwukrotnie. Najpierw, na pokazie zamkniętym, dla młodzieży z dębickich szkół ponadpodstawowych, później już dla wszystkich.

tra



Choć Projekt maska był pierwszym spektaklem uczniów I LO, to nie ostatnim. Już zapowiadają kolejny.

Stanisław Białogłowicz tworzy od ponad pół wieku, a wystawę poświęcił żonie

Jego prace oglądać można obecnie w Galerii Sztuki Miejskiego Ośrodka Kultury.

Stwierdzenie, że 113, jak wyliczył Ryszard Kucab, indywidualna prezentacja prac Stanisława Białogłowicza, jest jedną z najlepszych, jeśli nie najlepszą w ostatnim czasie w galerii przy Akademickiej 8, na pewno nie będzie przesadą. Monumentalne dzieła pochodzącego z Dukli, ale związanego z Rzeszowem artysty, zajmują wszystkie dostępne tam pomieszczenia, począwszy od Sali im. Franciszka Szczerbińskiego, przez tą główną, aż po salę audiowizualną.

Wielu uważa, że 80-letni dziś twórca jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych, tworzących obecnie malarzy związanych z Podkarpaciem, a to co wychodzi spod jego pędzla należy do najbardziej wyrazistych i konsekwentnych zjawisk współczesnej sztuki polskiej.

Wystawa zatytułowana Przejście jest hołdem autora dla jego nieżyjącej już żony, która towarzyszyła mu na każdym etapie jego twórczości.

– A która jest tutaj widoczna na wielu obrazach – zauważył Ryszard Kucab podczas piątkowego wernisażu.

Sam autor zanim nawiązał do swojej twórczości, wyjaśnił co łączy go z naszym miastem i dlaczego Dębica jest dla niego ważna. I nie było to tylko koleżeństwo z czasów szkolnych i studenckich z nieżyjącym już dębickim artystą Franciszkiem Szczerbińskim, serdeczna przyjaźń z Ryszardem Kucabem, którego jak twierdzi, bardzo ceni i lubi, a który robił dyplom w jego pracowni, ale też więzy rodzinne. Tu bowiem mieszka jego brat stryjeczny, który wraz z rodziną gościł tego dnia na otwarciu wystawy.



Stanisław Białogłowicz nie po raz pierwszy gości w dębickiej galerii.

– Ale nie będę mówił jeszcze o takich wrażeniach co mnie łączy z Dębicą, bo jest taki moment, który bardzo kiedyś przeżyłem, ale nie mogę go opowiedzieć, bo jest zbyt dla mnie wzruszający – przyznał.

Wzruszenie towarzyszyło mu niewątpliwie również podczas wyboru prac na wystawę, którą oglądać można było w Rzeszowie, Krakowie, a teraz w Dębicy. Pokazuje bowiem nie tylko takie, na których znalazła się jego żona, ale również te, które jej się podobały.

– Nie będę opowiadał o malarstwie, bo to jest zbyt skomplikowana sprawa, a poza tym nie ma tutaj czasu na rozwijanie tematu – zastrzegł zapraszając jednocześnie do oglądania wystawy.

A rzeczywiście warto, szczególnie że ta będzie czynna przez najbliższe cztery tygodnie. Później zastąpiła ją prezentacja dokonań członków Związku Polskich Artystów Malarzy i Grafików.

tra

Za monodram pt. W moim magicznym domu

W Słupsku były najlepsze

Emilia Śliwa i Dominika Migoń-Madura zgarnęły tam jednak nie tylko nagrodę główną.

Reprezentantki Miejskiego Ośrodka Kultury podczas finału Turnieju Teatrów Jednego Aktora 23. „Sam na Scenie" 71. Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, który odbył się w Słupsku, odebrały też Nagrodę Towarzystwa Kultury Teatralnej – Teatr Rondo, za umiejętność współdziałania w procesie tworzenia spektaklu.

Zwycięski monodram powstał według scenariusza Emilii Śliwy, a wyreżyserowała go Dominika Migoń-Madura. Za kostium odpowiadała Beata Śliwa, a za rekwizyty Leonard Wyszyński.

tra

Kino Radość

Dębica, ul. Lisa 3

BILETY:	2D	3D
PT-NIEDZ	20 zł 18 zł ulg.	22 zł 20 zł ulg.
WT-CZW	18 zł 16 zł ulg.	18 zł 16 zł ulg.

DZIEŃ OBJAWIENIA – 23, 24.06, godz. 19:45
2D napisy, prod. USA / 145 min. thriller, sci-fi / od lat – 15

TOY STORY 5 – 23, 24, 26, 27, 28.06, godz. 15:30 17:30; 30.06, godz. 15:30; 1, 2.07, godz. 15:30 17:30
2D napisy, akcja, 2026, USA, Wielka Brytania, 100 min, od 15 lat

BACKROOMS. BEZ WYJŚCIA – 26, 27, 28.06; 1, 2.07, godz. 19:30
2D napisy, prod. USA / 145 min. thriller / od lat – 15

MILCZĄCA PRZYJACIÓŁKA – 30.06, godz. 18:00
2D napisy, prod. Francja, Niemcy, Węgry/ 145 min. dramat / od lat – 15

Kino Śnieżka

Dębica, ul. Bojanowskiego 18

Rambo: Pierwsza krew - Dzień Ojca – 23.06, godz. 19:00
2D napisy, dramat, akcja, 1982, USA, 93 min., od 15 lat

Łobuz - DKF – 25.06, godz. 18:00
2D napisy, dramat, 2025, Wielka Brytania, 99 min., od 15 lat

Toy Story 5 – 23, 24. 06, godz. 15:00, 17:00; 26, 27, 28, 30.06, 1.07, godz. 14:30, 16:30
2D dubbing, animowany, familijny, 2026, USA, Japonia, 90 min, od 5 lat

Drugie życie – 24.06, godz. 19:00
2D napisy, dramat, 2025, Niemcy, Francja, Hiszpania, Belgia, Maroko, 116 min. od 15 lat

Dzień objawienia – 26, 27, 28, 30.06, 1.07, godz. 18:30
2D napisy, sci-fi, thriller, 2026, USA, 145 min. od 15 lat

eprasa.pl e1a20e3012

Mamy się czym pochwalić

Nasze nadleśnictwo jest wyjątkowe

Jest o tym przekonany Piotr Kempf, dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krakowie.

Odwiedził Nadleśnictwo Dębica przy okazji otwarcia wiaty edukacyjnej w Brzeźnicy. Nie ukrywał, że bardzo mu się u nas podoba i podkreślił, że nadleśnictwo na terenie powiatu dębickiego można nazwać wyjątkowym. Zdaniem szefa regionalnej komórki LP składa się na to kilka aspektów.

– Macie ogromne szczęście do ludzi, którzy tu pracują – twierdzi.

Na pierwszym miejscu wymienia nadleśniczego Andrzeja Chrabąszcza, który jego zdaniem nie tylko z powodzeniem kontynuuje dzieło poprzednika Wacława Pankiewicza, ale też wprowadza własne trafione pomysły.

– To wyjście naprzeciw potrzebom społecznym: spotkań, aktywnego spędzania czasu – ocenia takie inicjatywy, jak budowa wiaty edukacyjnej, która służyć ma mieszkańcom powiatu.

To niejedyne takie przedsięwzięcie. Odkąd Andrzej Chrabąszcz objął stery nadleśnictwa na jego terenie systematycznie remontowane są miejsca biwakowe. Leśnicy wymieniają stare i zniszczone sprzęty: ławy, stoły i elementy infrastruktury. Przykładem chociażby las na Wolicy, często odwiedzany przez mieszkańców Dębicy. Tylko w ubiegłym tygodniu nowe sprzęty biwakowe pojawiły się w lasach Pustkowa i między Machową a Chotową.

– Jak to samorządowiec, jak nie oknem wejdzie, to drzwiami i doprowadzi do końca to, co zamierzał - mówi żartem dyrektor.

Andrzej Chrabąszcz przez dwie kadencje był starostą powiatu mieleckiego, a teraz jest radnym w powiecie i członkiem zarządu.

Ale to nie koniec planów nadleśniczego. Przymierza się do powiększenia sieci ścieżek rowerowych i wytyczenia trasy konnej. Tłumaczy, że w ten sposób reaguje na oczekiwania mieszkańców powiatu. I chciałby, żeby takich sygnałów ze strony społeczeństwa było jak najwięcej. Zapewnia, że jest otwarty na rozmowy i gotowy na przyjęcie sugestii.

– Wsłuchujemy się w ten głos i jesteśmy w stanie z każdym się dogadać – podkreśla Andrzej Chrabąszcz.

Jego przełożony z RDLP zwraca uwagę również na to, że Nadleśnictwo Dębica jest jedynym położonym na Podkarpaciu, które wchodzi w skład administrowany ze stolicy Małopolski. To spuścizna po poprzednim podziale administracyjnym.



Piotr Kempf (po lewej) odebrał podziękowania od Andrzeja Chrabąszcza.

Mówiąc o szczególnych walorach lasów naszego nadleśnictwa nie sposób pominąć najważniejszego: ich zalet widokowych, różnorodności krajobrazowej i bogactwa fauny i flory, jaka w nich występuje. Mamy się czym pochwalić.

Nadleśnictwo Dębica zarządza lasami państwowymi o powierzchni ponad 11,1 tys. ha. Ponadto sprawuje nadzór nad lasami prywatnymi na powierzchni ok. 8 tys. ha.

Pod względem rzeźby terenu i budowy geologicznej to obszar mocno zróżnicowany. W północnej części (obręb Żdżary) ma charakter równinny, tworzony przez sosnę, ale już lasy bukowe i jodłowo-bukowe obrębu Dębica mają charakter podgórski. Na terenie nadleśnictwa występują: sosna, buk, jodła i dąb, które wspólnie zajmują ponad 90 procent powierzchni.

Wśród licznych gatunków roślin spotkać można także te ściśle chronione i rzadkie, z polskiej czerwonej księgi: wyblin jednolistny, storczyk blady, storczyk purpurowy, kotewka orzech wodny. W gminie Brzostek w rezerwacie Kamera znajduje się naturalne skupisko kłokoczki południowej.

– Kłokoczkę można spotkać także w lasach Dębicy, Nagawczyny i Stobiernej – mówi rzecznik i inżynier nadzoru Andrzej Trzeciak.

Dodaje, że mamy jeszcze dwa rezerwaty: Słotwina w Podlesiu Machowskim i Torfy w Chotowej.

Na obszarze Natura 2000 żyją rzadkie owady, objęte stałym monitoringiem: krasopani hera, biegacz urozmaicony oraz zgniłek cynobrowy. Spotkać u nas można także rzadkie zwierzęta, jak: popielica, koszatka, bocian czarny, traszka karpacka, a nawet gatunki wymierające: rybołów, czy brodziec leśny.

gaM

Reklama



eprasa.pl e1a20e3012

Zeznaje...

Piotr Kopyś



Zajmuję się

Jestem sołtysem Machowej i pracuję w firmie Arkan, jako ślusarz-spawacz.

W dzieciństwie chciałem zostać

Strażakiem i zostałem - ochotnikiem.

W wolnym czasie

Spędzam czas z dziećmi, gram w piłkę, wędkuję.

Na bezludnej wyspie chciałbym się znaleźć z...

Z wędką.

Pies czy kot?

Pies. Mam dwa maltańczyki.

Pierwsze zarobione pieniądze

W Podlesiu Machowskim przy produkcji szachów.

Ulubiony lokal w powiecie

Dolina Pstrąga w Machowej.

Najchętniej zjadłbym

Kotleta schabowego z ziemniakami i mizerią.

Podróż marzeń i dlaczego tam?

Do Turcji, bo jeszcze nie byłem.

Książka lub film, które polecam

Saga Metro 2023.

Na urodziny chciałbym dostać

Nowy sprzęt wędkarski.

Gościom w powiecie pokazałbym

Całą Machową z Doliną Pstrąga i rezerwatem Słotwina.

Tam, gdzie mieszkam brakuje

Ścieżek rowerowych i drugiego wozu strażackiego.

Wygraną w Lotto wydałbym

Na podróże z rodziną.

Dobry przepis, bo z Łęk Górnych

Hamburgerki

Poleca: Dominika Piekarz
z KGW w Łękach Górnych



Składniki na bułeczki
190 g mleka, 20 g świeżych drożdży, 30 g masła, 70 g płynnego miodu, 4 jajka, 560 g mąki pszennej + dodatkowo do oprószenia, biały sezam do posypania.
Składniki na panierkę
150 g płatków kukurydzianych, 30 g mąki pszennej, 1 łyżeczka curry, 1 łyżeczka soli, 1 łyżeczka słodkiej papryki, 1/2 łyżeczki czarnego pieprzu.
Dodatkowo:
filet z kurczaka, 1–2 jajka do panierowania, ketchup, majonez, sałata, pomidor, ogórek, opcjonalnie cebula.
Przygotowanie:
Lekko podgrzewamy mleko, dodajemy drożdże, masło oraz miód i wszystko dokładnie mieszamy. Następnie dodajemy 2 żółtka, 2 jajka i mąkę, po czym wyrabiamy gładkie i elastyczne ciasto. Odstawiamy je pod przykryciem w ciepłe miejsce na ok. 45 minut, aby dobrze wyrosło.
Kiedy ciasto jest gotowe, przekładamy je na oprószony mąką blat i dzielimy na małe porcje po ok. 35–40 g. Formujemy niewielkie bułeczki i układamy je na blasze wyłożonej papierem do pieczenia. Wierzch smarujemy roztrzepanym białkiem i posypujemy sezamem. Bułeczki pieczemy w temperaturze 190°C przez 11–13 minut, aż będą złociste i miękkie.
W międzyczasie kroimy fileta na cienkie, niewielkie kawałki, jeśli trzeba delikatnie rozbijamy tłuczkiem. Płatki kukurydziane lekko rozdrabniamy i mieszamy z mąką i przyprawami. Każdy kawałek kurczaka panierujemy w roztrzepanym jajku i obtaczamy w panierce z płatków kukurydzianych. Mięso smażymy na złoty kolor z obu stron, można je też przygotować w piekarniku w lżejszej wersji.
Sos przygotowujemy mieszając ketchup z majonezem do uzyskania jednolitej konsystencji.
Na końcu każdą bułeczkę przekrawamy i smarujemy sosem z obu stron. Następnie układamy sałatę, chrupiącego kurczaka, pomidora oraz ogórka. Możemy dodać też cebulę. Gotowego hamburgerka spinam wykałaczką, dzięki czemu wszystko dobrze się trzyma.

JAG

CHCESZ, ABY TWÓJ PRZEPIS ZNALAZŁ SIĘ NA ŁAMACH OBSERWATORA LOKALNEGO? ZADZWOŃ: 14 670 27 87.

Twoja galeria



Kiedy jeszcze Czad Festiwal nie był zakazany. **fot. Marcin Pokora**



One też potrzebują wody. **fot. Joanna Kryła**

Chcesz, by Twoje zdjęcie ukazało się w OL? Ta galeria przeznaczona jest na fotografie wykonane przez Czytelników. Można je przesyłać do redakcji. Temat jest dowolny i niczym nieograniczony.
Przesyłając zdjęcia prosimy koniecznie o podanie imienia i nazwiska autora. Tych danych nie będziemy przetwarzać, ale ich przesłanie oznacza zgodę na publikację w Obserwatorze Lokalnym w podpisie pod zdjęciem.
Co tydzień autor jednej z przysłanych fotografii otrzyma nagrodę w wysokości 30 złotych.
W tym tygodniu otrzymuje ją **Marcin Pokora** za zdjęcie: **Kiedy jeszcze Czad Festiwal nie był zakazany**.
Nagrody do odebrania osobiście w redakcji Obserwatora Lokalnego, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10, III piętro (nad kwiaciarnią Róża), w terminie miesiąca od publikacji.
Na ten sam adres prosimy przesyłać zdjęcia wywołane metodą tradycyjną, natomiast fotografie cyfrowe na e-mail: **rozrywka@ol.com.pl.**
Uwaga: redakcja nie zwraca przesłanych zdjęć.

HOROSKOP OBSERWATORA

Baran (21.03 - 20.04)

Tydzień sprzyja odważnym decyzjom i nowym wyzwaniom. Nie odkładaj ważnych spraw, bo szybkie działanie przyniesie korzyści.

Byk (21.04 - 20.05)

Skup się na stabilizacji finansów i porządku w codziennych obowiązkach. Cierpliwość pomoże osiągnąć zamierzone cele.

Bliźnięta (21.05 - 20.06)

W najbliższych dniach pojawią się ciekawe kontakty i inspirujące pomysły. Warto wykorzystać okazje do nauki i rozwoju.

Rak (21.06 - 22.07)

Tydzień zachęca do zadbania o relacje rodzinne. Szczera rozmowa pomoże rozwiązać nieporozumienia i poprawi atmosferę.

Lew (23.07 - 22.08)

Czeka Cię czas aktywności i większej pewności siebie. Twoje pomysły zostaną zauważone, jeśli odważnie je przedstawisz.

Panna (23.08 - 22.09)

Dobra organizacja pozwoli uniknąć stresu. Skupienie na szczegółach przyniesie sukces w pracy oraz satysfakcję z efektów.

Waga (23.09 - 23.10)

W relacjach zapanuje większa harmonia. To dobry moment na wyjaśnienie dawnych spraw i budowanie nowych porozumień.

Skorpion (24.10 - 21.11)

Intuicja będzie wyjątkowo silna. Zaufaj swoim przeczuciom, szczególnie podczas podejmowania ważnych decyzji.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Tydzień przyniesie okazje do poznania nowych ludzi i zdobycia ciekawych doświadczeń. Otwórz się na zmiany.

Koziorożec (22.12 - 20.01)

Systematyczne działania zaczną przynosić efekty. Nie zrażaj się drobnymi przeszkodami, bo jesteś na dobrej drodze.

Wodnik (21.01 - 19.02)

Kreatywność i świeże pomysły pomogą Ci wyróżnić się w grupie. Warto rozpocząć projekt odkładany od dłuższego czasu.

Ryby (20.02 - 20.03)

Emocje będą dobrym przewodnikiem przez cały tydzień. Znajdź chwilę na odpoczynek i wsłuchanie się w swoje potrzeby.

Wicewróżka Maga

Informacja. Przesyłając zdjęcie do Twojej Galerii wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji konkursu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska na łamach Obserwatora Lokalnego. Dane te będą przechowywane do zakończenia konkursu, zaś dane zwycięzców w terminie wymaganym przez przepisy podatkowo-księgowe. Administratorem danych jest Agencja Wydawnicza Agard, wydawca tygodnika Obserwator Lokalny. Dane te nie będą przekazywane innym podmiotom.
Szczegóły w regulaminie konkursu na stronie: www.ol.com.pl

eprasa.pl e1a20e3012

Dambicha - Wianki nad Wisłoką

Świętowali Noc Kupały



Były pochodnie, białe sukienki i wianki, które dziewczyny, zgodnie z tradycją, puszczały na wodę.

Wały nad Wisłoką świetnie się do tego nadają, bo ziół i kwiatów na wianki nikomu tam nie zabraknie.

Dlatego właśnie tuż przy tamie odbyła się Dambicha – Wianki nad Wisłoką, zorganizowane przez Centrum Usług Społecznych Miasta Dębica. I choć w sobotnie popołudnie żar lał się z nieba, to nie zabrakło chętnych, by wziąć udział w pikniku inspirowanym słowiańskimi tradycjami związanymi z najkrótszą nocą w roku. Mało tego! Wiele pań zdecydowało się założyć tego dnia białe sukienki, by jeszcze bardziej poczuć klimat świętojańskiego święta. Wianek mogły upleść sobie na miejscu wykorzystując zioła i kwiaty porastające wały.

O oprawę muzyczną zadbały panie z CUS, które rozdawały chętnym śpiewniki i Stanisław Wiktor, przygrywający na akordeonie. Byli też rycerze, pokazy walk, każdy chętny mógł też spróbować strzelania z łuku, czy rzucania toporami.

Kowalskie rzemiosło prezentował zawadzki mistrz Kazimierz Kudła, a to związane z wyplataniem koszy z łoziny Stanisław Falarz.

Lemoniadą, w której pływała lawenda i inne zioła, częstowała chętnych Edyta Występek. Ewa Nauka i Bernadetta Mardeusz zapraszały do zabawy dzieci, a dorosłych na kiełbaskę Karczma Gruzińska. O podniebienia Dębiczan dbały również panie z Koła Gospodyń Wiejskich ze Stasiówki, które nad Wisłoką rozłożyły swoje stoisko. Były też warsztaty garncarskie, rękodzielnicze i florystyczne, a także zielarka, która chętnie dzieliła się swoją wiedzą.

A tuż przed zmrokiem, zgodnie z tradycją, Wisłoką popłynęły wianki. Na szczęście.

tra

Pahiatua, czyli nieznana historia Sybiraków

To ona natchnęła Michała Gawle do wyprawy do Nowej Zelandii i napisania książki.

– Urodziłem się w Dębicy, z której w wieku 16 lat wyjechałem w wielki świat. Sentyment do rodzinnego miasta jednak pozostał – mówi Michał Gawle.

Przebywając w Wiedniu przypadkowo natrafił na książkę o dzieciach z Pahiatua. Jako pasjonat historii chciał zbadać ten temat i przybliżyć go Polakom. Skontaktował się z organizacjami polonijnymi i wyruszył w reporterską podróż do Nowej Zelandii.

– Prawdopodobnie jestem pierwszym Dębiczaninem, który tak daleko poleciał realizować swój projekt (18 500 km), choć zdaję sobie sprawę, że podjęty przeze mnie temat jest bardzo niszowy – stwierdza.

Rozmawiał z mieszkającymi tam wychowankami obozu: Józefem Zawadą, Stanisławem Manterysem i Johnem Royem-Wojciechowskim. To oni poświęcili życie na podtrzymanie pamięci o Golgocie Wschodu w Polsce oraz na Antypodach. Napisał też o działalności zasłużonej dla Polonii w Oceanii nieżyjącej już Malwiny Schwieters, która pochodziła z Kolbuszowej.

Wszystko to wraz z tłem historycznym, rozmowami z przedstawicielami duchowieństwa, dyplomatami oraz innymi ciekawostkami dotyczącymi Sybiraków zawarł w książce pt. „Pahiatua. Moja nowozelandzka przygoda". Ta wydana została nakładem Warszawskiej Firmy Wydawniczej.

W 1944 roku 733 sieroty syberyjskie na zaproszenie nowozelandzkich władz dotarły do Wellington z obozów isfahańskich w Persji. Przez 5 lat przebywały w obozie w Pahiatua, 150 km od Wellington. Tam odebrały staranne wychowanie, uczyły się o Polsce, zachowywały nasze zwyczaje i tradycje.

JAG



Michał Gawle napisał książkę o polskich dzieciach w Nowej Zelandii.

Na każde kolejne spotkanie przychodzi coraz więcej osób

Halina Baran, przewodnicząca KGW w Paszczynie może się z tego tylko bardzo cieszyć.

– Dzisiaj na spotkanie pod hasłem Danie wspólnych chwil z Fundacją Biedronki zaprosiliśmy 75 osób – mówi liderka stowarzyszenia.

Koło zostało zarejestrowane w lipcu 2023 r., a już w lutym następnego roku złożyło wniosek o udział w tym projekcie. Otrzymało wtedy dotację, w dwóch kolejnych również. I to jest już trzecia edycja, w której bierze udział. Do udziału w spotkaniach zapraszani są mieszkańcy Paszczyny w wieku powyżej 60 lat.

– Zazwyczaj przychodzą te same osoby, ale dochodzą też nowe, dlatego ich liczba ciągle się zwiększa – stwierdza Halina Baran.

Podkreśla, że nie trzeba ich do tego namawiać. Kiedy tylko na tablicach ogłoszeniowych pojawią się plakaty z podanym numerem telefonu, zaraz dzwonią i się zapisują. A to dla KGW najlepsza odpowiedź na pytanie, czy seniorzy ze spotkań są zadowoleni. Każde trwa około czterech godzin. Jest to czas na rozmowy przy daniu głównym, ciastku i kawie czy herbacie.



Seniorzy z Paszczyny chętnie korzystają z zaproszenia KGW.

Na czerwcowym była karkówka z ziemniakami, do tego surówka lub mizeria. Pojawiły się też sałatki i wędliny. A panie z Koła Gospodyń Wiejskich upiekły dodatkowo pyszne ciasta.

JAG

Reklama



eprasa.pl e1a20e3012

Sukces uczennicy Mechanika

Agnieszka Szpara chciałaby być sławna jak Coco Chanel

Na razie stawia odważne kroki w tym kierunku startując w konkursach.



Opiekunką Agnieszki Szpary w konkursach jest Halina Brzeska.

Agnieszka Szpara jest uczennicą klasy trzeciej o profilu technik stylista w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 w Dębicy. Halina Brzeska, nauczycielka przedmiotów zawodowych podkreśla, że od początku wyróżnia się zaangażowaniem, kreatywnością i konsekwentnym rozwijaniem pasji związanej z projektowaniem i szyciem odzieży.

– Moda jest dla niej nie tylko kierunkiem kształcenia, ale przede wszystkim sposobem wyrażania własnej osobowości i talentu artystycznego – stwierdza.

W ogólnopolskim konkursie: pt. Odzież Odnowa w Biłgoraju zaprezentowała własną kreację, która składała się z kolorowych kwadratów.

– Te kwadraty były zrobione ze swetrów. Były też dodatki dżinsu, na przykład były rękawy dżinsowe, tak samo na sukience była falbana dżinsowa zrobiona – opowiada Agnieszka Szpara.

Jurorzy przyznali jej trzecie miejsce. To jak dotychczas jej największy sukces. Wcześniej startowała bowiem tylko w konkursie szkolnym pt. Dżinsowe inspiracje, który wygrała. Co ciekawe w obu wydarzeniach w nagrodę dostała maszyny do szycia.

– Przydadzą się, bo cały czas się szyje, coś robi, coś tworzy. Mają różne funkcje. Jedna jest bardziej do ciężkich materiałów, na przykład do dżinsów, druga jest do lżejszych – stwierdza uczennica, dodając od razu, że zdecydowanie lepiej czuje się w tych drugich.

Agnieszka Szpara dojeżdża do Dębicy z Sędziszowa Małopolskiego. Przyznaje, że kiedy stanęła przed wyborem szkoły średniej, wiedziała tylko, że chce pójść na kierunek związany z modą, szyciem, tworzeniem. Wszystko to znalazła właśnie w Mechaniku.

– I jestem z tego wyboru bardzo zadowolona – przekonuje.

Po maturze chce rozpocząć studia, bo marzy o tym, by zostać sławną projektantką mody.

Janusz Grajcar

Jak chcą uczniowie i rodzice

Za wiele tych balów nie ma

Tańczona impreza na zakończenie podstawówki to wcale nie nowa tradycja.



W ubiegłym roku w Dwójce było tak.

Bale ósmoklasisty, zwane też komersami są trochę podobne do studniówek. Te bardzo uroczyste rozpoczynają się polonezem, a absolwenci ubrani są jak na prawdziwy bal: dziewczyny w wieczorowych, eleganckich sukniach, chłopcy w garniturach.

Dorota Piękoś, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 2 wspomina, że takie zabawy były praktykowane już wtedy, kiedy 42 lata temu zaczynała pedagogiczną karierę.

– Prawie co roku. Potem zmienił się system, weszły gimnazja i zaprzestaliśmy organizowania bali – wyjaśnia.

Te wróciły wraz z powrotem ośmioklasowych podstawówek.

– W tamtym roku był szczególnie udany, z fotobudką, poczęstunkiem dla nauczycieli i rodziców – mówi dyrektorka.

Dodaje, że takie bale to zawsze inicjatywa samych uczniów i rodziców. W tym roku z taką nie wyszli, ale kilka dni temu uczniowie spotkali się na dyskotece dla klas IV-VIII, gdzie symbolicznie pożegnani zostali ci, którzy w tym roku opuszczają szkolne mury.

Balu nie będzie także w SP nr 9. Jak tłumaczy dyrektorka Grażyna Pondo, nie ma na to czasu.

– Mamy tyle wycieczek teraz, ciekawych wyjazdów. W naszej szkole takiej tradycji nie ma – mówi.

Podobnie jak w szkole w Górze Motycznej. Dyrektorka Diana Wójcik wyjaśnia, że uroczystością zamykającą ten etap nauki jest wręczenie ósmoklasistom świadectw, a ich rodzicom podziękowań.

– W rozmowach z nauczycielami doszliśmy do wniosku, że to nie jest odpowiedni wiek na bale – mówi.

W SP nr 11 w Dębicy balu pewnie nie będzie, ale rodzice poprosili o pozwolenie na zorganizowanie kończącej szkołę dyskoteki. Zabawa ma mieć luźny charakter.

(nan)

Szkoła międzypokoleniowa funkcjonuje w Pilźnie

Uczniowie LO uczą seniorów, jak bezpiecznie korzystać z internetu.

W tym celu dwukrotnie odwiedzili Dzienny Dom Senior+ w Podlesiu Machowskim. A na trzecie spotkanie zaprosili gości do siebie. Radzili im, jak założyć i obsługiwać pocztę mailową, korzystać z komunikatorów, tworzyć silne i bezpieczne hasła, ale też załatwiać sprawy urzędowe online.

Nie skupiali się jednak tylko na bardzo poważnych sprawach. Znalazł się czas na stworzenie prywatnej listy ulubionych przebojów, czy wyszukiwanie w sieci inspiracji kulinarnych. Seniorzy dowiedzieli się, czym jest AI, jak z niej korzystać, i jakie wiążą się z tym zagrożenia.

Projekt Szkoła Międzypokoleniowa, którego celem jest rozwijanie kompetencji cyfrowych seniorów i budowanie relacji między pokoleniami, nie kończy się. Uczniowie chętnie pomogą kolejnym zainteresowanym. Wystarczy skontaktować się z LO w Pilźnie (tel. 14 672 10 04).

JAG



Takich spotkań z seniorami uczniowie LO w Pilźnie mieli już cztery.

Reklama



eprasa.pl e1a20e3012

Wiosenne rande-wu Wiesławy Gawrych

Najpierw były kąśliwe wiersze Andrzeja, a teraz ma własny tomik

Jest przykładem na to, że eksplozja talentu może nastąpić około osiemdziesiątki! Poznajcie panią Wiesię.

Mieszkanka Brzostku udowadnia, że na realizację marzeń, naukę Worda i podbijanie mediów społecznościowych nigdy nie jest za późno.

Zaczęło się od „złośliwego" kolegi

Wiesława Gawrych całe życie lubiła poezję, ale nigdy nie myślała o jej tworzeniu.

- Ta potrzeba przyszła do mnie niespodziewanie, w pierwszych dniach 2024 roku i do tej pory daje mi wiele radości - podkreśla.

Wszystko zmieniło się zupełnie przypadkowo. Impuls przyszedł z najmniej oczekiwanej strony - od kolegi Andrzeja z Pilzna.

- Mamy tam taką grupę i Andrzej słynął z pisania rymowanych, czasem nieco kąśliwych relacji z naszych spotkań - opowiada Wiesława Gawrych.

Z jedną z koleżanek stwierdziły, że one tego tak zostawić nie mogą i że też muszą napisać coś o koledze. Oczywiście w jego stylu.

- Podjęłam to wyzwanie i ku swojemu zaskoczeniu stwierdziłam, że pisanie idzie mi bardzo dobrze - dodaje mieszkanka Brzostku.

Okazało się, że rymy układają się w jej głowie same, a pisanie idzie jak z płatka. Po napisaniu utworu zadzwoniła do Andrzeja i przeczytała mu tekst, który stworzyła.

- Bardzo się mu spodobał. To zapoczątkowało pewną tradycję. Od tamtej pory często dzwoniłam do niego, by czytać mu swoje nowe wiersze, ponieważ potrzebowałam kogoś, kto by wysłuchał i pozwolił spojrzeć na tekst z innej strony - mówi.

I choć to wiersz o Andrzeju był chronologicznie najwcześniej, autorka za swój pierwszy tekst uważa inny utwór, napisany nieco później, traktujący o misji jej poezji. Prezentujemy go w ramce poniżej.

Motto

Wiersze piszę
nie dla własnej chwały,
czuję że ważne jest to,
by w przestrzeni wybrzmiały.
Może ktoś złapie
myśl albo słowo
i spojrzy na świat
jeszcze raz - na nowo.
Jeśli tak się stanie,
to spełnię zadanie,
do którego jakaś siła
przemożna mnie pcha!

Dziś w jej szufladzie i laptopie znajduje się już ponad 300 dłuższych i krótszych tekstów. Z niewielkim fragmentem twórczości Wiesławy Gawrych można zapoznać się w jej tomiku zatytułowanym Wiosenne rande-wu.

Historia jego wydania swój początek miała...w szpitalu. Zaczęło się od pechowego urazu kciuka, który wymagał dłuższego leczenia.

- To właśnie tam, na sali chorych poznałam Krysię. Zaprzyjaźniłyśmy się od razu, wie pan? - wspomina Wiesława Gawrych.

Później ta znajomość zaprowadziła ją na zorganizowaną we Fryszaku wystawę obrazów malowanych batikiem. W trakcie wydarzenia przyjaciółka Krysia powiedziała zebranym o twórczości pani Wiesi.

- Zostałam dosłownie obstąpiona przez zachwycone słuchaczki, które po raz pierwszy uświadomiły mi, że moje słowa mają dla ludzi ogromną wartość - wspomina mieszkanka Brzostku.

Wcześniej, kiedy spod jej ręki wychodziły kolejne wiersze myślała zupełnie inaczej. Nad wydaniem tomiku w ogóle się nie zastanawiała. Ale teraz było za późno. Lawina ruszyła.

Wydać, czy nie wydać?

Jedna z pań obecnych na wystawie we Frysztaku zadzwoniła później do Wiesławy Gawrych z informacją, że zna wydawcę. Pierwotnie poetka się wzbraniała. Uważała, że jej wiersze będą tylko kolejną zakurzoną książką na półce. Ale ostatecznie los - lub jak woli autorka siła przemożna - miała inny plan.

- Pomyślałam sobie: no to właściwie jak wydawca przyszedł, to trzeba wydać - wspomina mieszkanka Brzostku.

Tak trafiła do Agaty Zachuty z Krosna, która początkowo podchodziła sceptycznie do jej twórczości.

- Przyznała, że jak przeczytała te moje wiersze, to tak nie bardzo wiedziała: wydać, nie wydać, co to jest. Ale dodała, że potem doszukała się wartości w tym - mówi Wiesława Gawrych.

Efekt? Elegancki tomik, który rozszedł się niemal w całości. Wiesława Gawrych doskonale pamięta dzień, w którym odebrała przesyłkę z tomikiem.

- Wie pan, jak ja to wzięłam do rąk, to była paczka 100 sztuk. Było ciężkie. No i wiadomo, przytuliłam do siebie. Byłam bardzo szczęśliwa. Ja panu dam do ręki ten tomik. O, z całej setki zostało mi już tylko tyle. On jest taki przyjemny w dotyku - mówi, schylając się do stojącego przy łóżku kartonu.



Najczęściej pisze rano. Wstaje z łóżka, siada na jego brzegu przysuwa stolik i otwiera wielki zeszyt.

Poetka z Facebookiem pod ręką

Choć pani Wiesia tworzy klasyczne wiersze, jej metody pracy są na wskroś nowoczesne. Swoją twórczość publikuje na autorskiej stronie na Facebooku, gdzie cieszy się rosnącym gronem fanów i zbiera zasłużone „serduszka". Ale nie zawsze było łatwo i trzeba było kilku rzeczy się nauczyć. Jak wtedy, kiedy z lokalnej gazety samorządowej otrzymała propozycję publikacji jej tekstów.

- Napisałam je w mailu, bo tyle umiałam - wspomina kobieta.

Ale redakcja poprosiła ją o przesyłanie utworów w Wordzie.

- Word. Co to jest? - zastanawiała się wtedy.

Zdezorientowana, po pomoc pobiegła do sąsiadki, która chcąc jej pomóc zaczęła przepisywać jej teksty. Pani Wiesława szybko jednak zauważyła, że wiersze bywają poprzekręcane i tracą swój pierwotny sens.

- No i nie było wyjścia, musiałam się nauczyć obsługi programu Word - mówi.

Dziś 81-latka bardzo sprawnie porusza się w sieci, a laptop, który stoi w jej kuchni jest używany praktycznie bez przerwy.

- Z ekscytacją śledzę spływające „kciuki" i „serduszka", które są dla mnie dowodem na to, że moje słowa trafiają do ludzi - cieszy się.

Jak sama przyznaje, dzięki opanowaniu technologii stworzyła sobie swój drugi świat, udowadniając, że na naukę i odwagę nigdy nie jest za późno.

Wena dopada ją wszędzie

Czasem to sen, czasem usłyszane zdanie, a czasem praca w ogrodzie.

- Było tak, że ręce miałam w błocie, a wiersz pchał mi się do głowy. Musiałam biec do domku gospodarczego, znaleźć jakiś karton i szybko zapisać myśl - wspomina z uśmiechem.

Zdarzało się, że pomysł przyszedł podczas zabawy sylwestrowej. Innym razem pojawił się po zrobieniu zdjęcia krzaka róży znajdującego się w jej ogrodzie. Tak powstał wiersz pt. Dom.

- To właśnie to zdjęcie, zrobione przypadkiem, stało się impulsem do opisania historii solidnego budynku o rudym dachu, który przetrwał wojny i dziejowe zamęty - dodaje Wiesława Gawrych.

Ale jeśli coś jej nie wychodzi, to pozwala wierszowi „odleżeć". Niczego nie robi na siłę.

- Mówię sobie wtedy: nie, nie. To, nie ten temat, nie ten czas - podkreśla.

Sama o sobie mówi, że jest warszawianką z odzysku. Ponad 35 lat pracowała, jako pielęgniarka, spędzając czas przy łóżkach chorych ludzi. Po śmierci męża zamieniła mieszkanie w bloku w Legionowie na dom z ogrodem w Brzostku, o którym zawsze marzyła.

- Mąż mówił, żebym nigdy nie sprzedawała mieszkania, bo mnie będzie straszył. Ale chyba żartował, bo nie straszy - śmieje się.

Swojemu nowemu miejscu na ziemi poświęciła nawet jeden ze swoich wierszy, który znalazł się w jej debiutanckim tomiku. Zatytułowany został Moja historia.

Mieszkanka Brzostku podkreśla, że jej podkarpacka przystań ma niezwykłą moc. Twierdzi, że jej dom naprawia relacje między ludźmi. Przez lata gościła młode pary, które pod jej dachem odnajdywały spokój i drogę do porozumienia.

Na nudę nie narzeka. Należy do grupy Zakręconych emerytek, z którymi przebiera się m.in. za żaby i wystawia przedstawienia dla dzieci. Jej recepta na szczęście jest prosta: przestań narzekać!

Największym marzeniem jest to związane z poezją. Chciałaby, aby wiersze, które tworzy trafiły pod strzechy i przypominały ludziom, że warto uśmiechać się do świata.

- Bo wtedy świat uśmiecha się do nas - podkreśla.

I choć na początku sceptycznie podchodziła do wydawania wierszy, to już myśli o kolejnym tomiku.

- Trzeba wyżej. Po drabinie do nieba, ponad horyzont popatrzeć - mówi Wiesława Gawrych.

I niech te słowa będą drogowskazem dla każdego z nas.

Grzegorz Król

eprasa.pl e1a20e3012

Informator medyczny

Chirurgia

Lek. med. Stanisław Plata
chirurgia, endoskopia
Dębica, ul. Paderewskiego 2
porady gastroenterologiczne- gastroskopia - wycinki na badanie histopatologiczne i na testy ureazowe
porady proktologiczne - rektoskopia, leczenie hemoroidów: sklerotерapia, opaskowanie, leczenie operacyjne, szczeliny i przetoki odbytu
małe zabiegi chirurgiczne - znamiona, tłuszczaki, szwy.
Przyjmuje w poniedziałki i piątki
Rejestracja codziennie od 12:00 do 19:00
Tel. 604 489 052

Dermatologia

lek. med. Marek Haslinger
specjalista dermatolog
LASERY
usuwanie naczynek, brodawek, plam, piegów itp.
BOTOX
zmarszczki, nadpotliwość, mezoterapia i inne zabiegi dermatologii estetycznej
Dębica, ul. Piłsudskiego 10, tel. 602 789 581

Lek. med. Małgorzata KRASOŃ
specjalista dermatolog–wenerolog
- porady dermatologiczne
- kriochirurgia
- fototerapia dermatologiczna
- zabiegi dermatologii estetycznej

przyjmuje od poniedziałku do czwartku
Dębica, ul. Żołędziowa 3,
rejestracja telefoniczna **14 670 41 83**

Dietetyka

GABINET DIETETYCZNY
BONNE SANTE
Dietetyk kliniczny | Psychodietetyk
Współpraca indywidualna/ rodzinna/ z dziećmi/ warsztaty żywieniowo- zdrowotne
Rejestracja tel. 516 277 635
ul. Rzeszowska 29, Dębica

Endokrynologia

Lek. med.
Bolesław Komorowski
specjalista chorób wewnętrznych
ENDOKRYNOLOGIA i CUKRZYCA
wtorek, środa od 15.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Tel. +48 887 807 566

Lek. med. Jadwiga
Niemiec-Kulij
Endokrynolog
Spec. chorób wewnętrznych
Dębica, ul. Królewska 55
Godziny przyjęć:
poniedziałek, czwartek od 15.30.
Rejestracja tel. 608 879 367

Medycyna bólu

lek. med.
Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
MEDYCYNA BÓLU
blokady, akupunktura, mezoterapia kolagenem
Tel. 608 638 129
Dębica, ul. Piłsudskiego 10

Medycyna pracy

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
lek. med. Jan Marć
BADANIA PROFILAKTYCZNE WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE, SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNE, BADANIA DLA KIEROWCÓW WSZYSTKICH KATEGORII
Dębica, ul. Krakowska 88 A
(przy aptece Medella)
przyjmuje w poniedziałek i środę 16.00-18.00
Inne terminy po uzgodnieniu tel. 604 472 462

Neurologia

SPECJALISTA
NEUROLOG
Krzysztof Bałabuszek
Dębica, ul. Wielopolska 123 A,
Rejestracja tel. 507 971 563,
14 676 97 40
EEG badanie głowy

dr n. med. Sławomir Kroczka
NEUROLOG DZIECIĘCY
PEDIATRA
rejestracja telefoniczna
14-670-30-98
„Domed" - konsultacje specjalistów z Krakowa i Rzeszowa
Dębica, ul. Sobieskiego 31

lek. Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
rejestracja tel.: 608-63-81-29
Przyjmuje:
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Okulistyka

dr n. med.
Barbara Brożyna-Żyłka
specjalista chorób oczu
przyjmuje
od poniedziałku do czwartku
od 9:00 do 12:00
Rejestracja tel.:
14 677 65 60, 502 071 715
Dębica, ul. 3 Maja 12/11

Pracownia EEG
badanie u dzieci, młodzieży i dorosłych
środa, rejestracja telefoniczna i sms
tel. 661 675 000
Dębica, ul. Grunwaldzka 33

Optyka

Zakład Optyczny „OPTI"
Pocica-Niziołek
Dębica, Rynek 24.
pn. - pt. 9.00-17.00,
sob. 10.00-13.00
Komputerowe badanie wzroku - dobór szkieł rejestracja
tel. 14 676 42 74

6-optyk
Pokorna-Stafin
Kolejowa 30c,
Kolejowa 18,
Rynek 18
DĘBICA
14 670 27 07
www.optyk-debica.pl
BADANIE WZROKU
REALIZACJA RECEPT NFZ

OPTYK
Wiesława Kędzior
Dobór okularów
Terapia widzenia
Dębica ul. Sobieskiego 7
Tel. 502 869 454

SOCZEWKA
SALON OPTYCZNY
BADANIE WZROKU
APLIKACJA SOCZEWEK
Beata Grzyb - OPTOMETRYSTA
Dębica, ul. Piłsudskiego 20
Tel. 537 222 150
Realizacja recept NFZ

Ortopedia

Lek. med.
Maksymilian Chmura
specjalista
ortopeda - traumatolog
Przyjmuje: środa od 15.00 do 18.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Lek med. Paweł Jasiński
ORTOPEDIA
SZPITAL MSWIA w Rzeszowie
USG stawów biodrowych u dzieci
ARTROSKOPIE- REKONSTRUKCJE
PROTEZY BIODER I KOLAN
tel. kom. 662 667 998
Dębica, ul. Czarneckiego 5, II p., (obok Żabki)

Psychiatria

Lek. Anna Czarnecka-Ożóg
Specjalista psychiatrii
Dębica, ul. Paderewskiego 2
lub Sędziszów Młp ul. 3 Maja 29
Rejestracja telefoniczna
Tel. 536 308 387

Agnieszka Orechwo
LEKARZ SPECJALISTA
PSYCHIATRA
Kompleksowa pomoc psychiatryczna
Dębica, ul. Kolejowa 30C
Rejestracja telefoniczna
664-445-406
Możliwe wizyty online

Gabinet Lekarski
Agnieszka Żaba–Susz
Specjalista psychiatra
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Przyjmuje: poniedziałki od 15.00
Rejestracja telefoniczna
607 366 336

Radiologia

Prywatny rentgen
ogólny i stomatologiczny
cyfrowy
Czynne: pon.-pt. 16.00-18.00.
Dębica, ul. Bławatowa 12
kom. 509 181 373

Rehabilitacja

Fizjo-Med
Studio Terapii Manualnej i Rehabilitacji
od 1994 r.
FIZJOTERAPEUTA
mgr Norbert Podgórski
Terapia schorzeń kręgosłupa i stawów obwodowych
Dębica, ul. Kościuszki 18
602 481 553, 14 676 96 96

Stomatologia

JANECZKO profesjonalna stomatologia
dr n. med. Ewa Janeczko
lek. dentysta
Pełny zakres usług stomatologicznych w tym abrazja powietrzna i leczenie kanałowe w mikroskopie
D-ca, ul. Konarskiego 17 a,
rej. tel. 14 670 87 88, 604 298 923
Brzeźnica, ul. Szkolna 4a. rej. tel.: 500 038 130 NFZ

JASIŃSKI
STOMATOLOGIA
lek.dent. Bartosz Jasiński
• stomatologia cyfrowa • implantologia
• endodoncja mikroskopowa
• tomografia komputerowa
780 711 920 DĘBICA KRAKOWSKA 55

STOMATOLOGIA
LEWICCY
Diana i Paweł Lewiccy
pn. - pt. 9.00-18.00
Leczenie kanałowe pod mikroskopem
Tel. 500 526 800
Dębica, ul. Rzeszowska 26,
(naprzeciw kościoła św. Jadwigi)

Prywatny Gabinet
Stomatologiczny
lek. stom. Mariusz Pogorzelski
Dębica, ul. Słowackiego 8
14 670 35 50, 602 557180
Umowa z NFZ

Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. EWA POŁOMSKA
przyjmuje codziennie
ul. Paderewskiego 2
rejestracja telefoniczna
14 677 98 20, tel.kom 693 461 770
www.dentysta-debica.pl

Stomatologia

ODONTIC®
KLINIKA STOMATOLOGICZNA
MIEJSCE NA TWÓJ UŚMIECH
Dębica ul. Głowackiego 17A
Rzeszów Aleja J. Piłsudskiego 44 - I piętro
tel: 500 828 228
rejestracja@odontic.pl

Urologia

Urologia
lek. Urolog FEBU Daniel Łukaszewski
Przyjmuje w soboty i poniedziałki.
Dębica, ul. Paderewskiego 2,
rejestracja tel. 530 309 303
Diagnostyka i leczenie chorób urologicznych mężczyzn i kobiet. Badanie USG. Biopsja gruczołu krokowego, również fuzyjna. Leczenie niepłodności męskiej. Operacja mikroskopowa żylaków powrózka nasiennego. Wazektomia. Zabieg na stulejkę metodą staplera. Zapraszam.

USG

USG NARZĄDU RUCHU
lek. Maksymilian Chmura
Diagnostyka: uszkodzeń układu mięśniowo więzadłowego; stawów barkowych, kolanowych i innych; torbieli dołu podkolanowego (cysty Bakera)
Profilaktyka: dysplazji stawów biodrowych u dzieci
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Lek. Marcin Gajewski
specjalista chorób wewnętrznych i chorób naczyń
- **USG** jamy brzusznej, piersi, tarczycy
- **USG** doppler (przepływy) tętnic i żył

Gabinet lekarski **ULTRAMED**
Dębica, ul. Sobieskiego 3 *(obok Kaprysu)*
REJESTRACJA: **517 408 805**

Pracownia USG
dr n. med. Robert Undas
Dębica, ul. Ks. Nosala 6
Tel. 14 676 32 63, 538 363 127
USG jamy brzusznej
tarczycy
tętnic szyjnych (Doppler)
inne
ELASTOGRAFIA

Prywatny Gabinet Dentystyczny
Szczepan Żabicki
ORTODONCJA na NFZ
Dębica, ul. Kolejowa 29 (pawilon Spółdzielni Mieszkaniowej)
tel. 788 438 508, 14 670 87 80

Ogłoszenia drobne przez SMS w Obserwatorze Lokalnym.
Wyślij SMS na nr 79567 wpisując w treści:
DEBICA.INNE spacja treść ogłoszenia.
Koszt SMS – 11,07 zł (9,00 zł + VAT 23%).
Regulamin na www.debica24.eu lub w redakcji

Informacja dotycząca ochrony danych osobowych

Informujemy osoby fizyczne, zlecające druk ogłoszenia drobnego lub reklamy w tygodniku Obserwator Lokalny, że administratorem Państwa danych osobowych jest Agencja Wydawnicza Agard, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10; kontakt: pajura@ol.com.pl. Dane te będą przetwarzane tylko w celu realizacji umowy, czyli druku ogłoszenia/reklamy, na podstawie otrzymanego zlecenia. Będą przekazywane odbiorcom zewnętrznym tylko w celu wykonania obowiązków księgowych. Okres przechowywania danych - 5 lat, wymagany przepisami prawa podatkowego.
Ogłoszeniodawcom przysługuje prawo dostępu do swoich danych osobowych, do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych oraz prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego.
Podanie danych osobowych jest warunkiem druku ogłoszenia/reklamy, wynikającym z przepisów podatkowo-księgowych.

eprasa.pl e1a20e3012

kmOKNO
PVC and Aluminium Manufacturer

Producent Stolarki Okiennej i Drzwiowej Z PCV I ALUMINIUM



www.kmokno.pl

DZIAŁ PCV
BOROWA 171, 39-215 CZARNA
TEL. + 48 **609 996 677**, + 48 14 **681 42 98**
EMAIL: zamowienia@kmokno.pl

690 997 751

DZIAŁ ALUMINIUM
PODLESIE MACHOWSKIE 48 B, 39-221 ŁĘKI GÓRNE
TEL. + 48 **609 997 766**
EMAIL: aluminium@kmokno.pl

OBSŁUGA KLIENTA INDYWIDUALNEGO
UL. RZESZOWSKA 1, 39-200 DĘBICA
TEL. + 48 **690 997 751**
EMAIL: debica@kmokno.pl

radio leliwa

Twój rytm Dębicy!

89,2 FM



Burmistrz Miasta Dębica informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Dębicy przy ul. Ratuszowej 2 na okres 21 dni zamieszczony został do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonej do zbycia obejmujący:

• działkę nr 481/78 obręb 1 miasta Dębica położoną przy ul. Ratuszowej;

przeznaczoną do sprzedaży w trybie bezprzetargowym

Wykaz umieszczono również na stronie internetowej miasta www.debica.pl w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce

Sprzedaż i dzierżawa nieruchomości > sprzedaż nieruchomości > sprzedaż nieruchomości w drodze bezprzetargowej > wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia w drodze bezprzetargowej.

Burmistrz Miasta Dębica informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Dębicy przy ul. Ratuszowej 2 na okres 21 dni zamieszczony został do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonej do zbycia obejmujący:

• działkę nr 1359/2 obręb 4 miasta Dębica położoną przy ul. Jana III Sobieskiego;

przeznaczoną do sprzedaży w trybie bezprzetargowym

Wykaz umieszczono również na stronie internetowej miasta www.debica.pl w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce

Sprzedaż i dzierżawa nieruchomości > sprzedaż nieruchomości > sprzedaż nieruchomości w drodze bezprzetargowej > wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia w drodze bezprzetargowej.

Możesz kupić
Obserwatora Lokalnego
przez Internet:
www.egazety.pl www.eprasa.pl

Ogłoszenia drobne

Zeskanuj kod QR i dodaj ogłoszenie drobne

DAM PRACĘ

- Poszukujemy doświadczonej i odpowiedzialnej osoby do opieki nad 80-letnim seniorem w niepełnym wymiarze godzin. Opieka ma miejsce w domu w centrum miejscowości Nagawczyna. Czas pracy obejmuje godziny w pierwszej połowie dnia (inna opiekunka obsługuje drugą połowę dnia). Zakres obowiązków obejmuje:
  – poranną higienę,
  – przygotowanie śniadań i podanie gotowego obiadu,
  – podawanie leków,
  – pomoc w poruszaniu się i ubieraniu,
  – dbanie o porządek w otoczeniu seniora,
  – wykonywanie drobnych bieżących zakupów.
  Wymagane jest doświadczenie w opiece nad osobami w podeszłym wieku. Szczegółowe informacje pod numerem telefonu: 733 609 514.

- Zatrudnię stolarza, operatora maszyn CNC oraz magazyniera z uprawnieniami na wózek widłowy. Praca w Podlesiu Machowskim (okolice Pogórskiej Woli). Tel. 668 682 829.

DOMY – SPRZEDAM

- Sprzedam dom 110 m² w Dębicy, na działce 7 a. Tel. 78 19 43 115.

DZIAŁKI SPRZEDAM

- Sprzedam widokową działkę budowlaną 2000 m², Nagoszyn-Cieszęciny. Na krańcu las. Naprzeciw pole orne. Gaz, woda, prąd w pobliżu. Cena do uzgodnienia. Tel. 508 956 622.

KUPIĘ

- Skupujemy: motocykle, antyki, starocie, pamiątki PRL. Tel. 698 693 846.

Wypożyczalnia przyczep, skup złomu
w Głowaczowej
zaprasza firma Tomex Tomasz Czapla
Rewelacyjne ceny wynajmu przyczep i skupu złomu.
Usługa ważenia - waga do 30 ton.
Tel. 508 461 117

MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI; OBRÓBKI BLACHARSKIE

- Malowanie dachów. Tel. 516 267 207.

- MALOWANIE DACHÓW i ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700.

- Malowanie dachów; mycie, malowanie elewacji; montaż rynien i śniegołapów; obróbka kominów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441.

MIESZKANIA – KUPIĘ

- **KUPIĘ MIESZKANIE BEZPOŚREDNIO ZA GOTÓWKĘ TEL. 530-733-603.**

MONTAŻ I NAPRAWA ANTEN

- Montaż i naprawa anten satelitarnych, telewizyjnych, instalacje wewnętrzne, monitoring. Tel. 602 199 038.

MOTORYZACJA

- **A.SKUP AUT OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH, TERENOWYCH. NAJLEPSZE CENY. TEL. 601 500 160.**

- Auto Skup Dębica. Płacimy najwięcej. Zadzwoń: 574 283 937.

ROLNICZE – SPRZEDAM

- Opryskiwacz. Cena 500 zł. Tel. 604 291 251.

- Wyprzedaż osprzętu ciągnikowego: taśmówka, gwiazdówka, wozy, rozrzutnik 1 i 2-osiowy, kosiarka duża i mała. Tel. 604 291 251.

RÓŻNE

- Poszukuję samotnej emerytki zam. w Dębicy zainteresowanej turystyką i odnową biologiczną. Tel. 572 141 833.

RÓŻNE SPRZEDAM

DREWNO OPAŁOWE SUCHE - 80 zł/m³
pocięte, gotowe do pieca
Transport gratis
Tel. 576 750 815

Tani opał, zrzyny dębowe. Tel. 607 611 868.

- Traktor Władimirec; koń mechaniczny z silnikiem WSK; traktorek kosiarka z nowym silnikiem – 2 szt.; kontener magazynowy aluminiowy – 2 szt. Tel. 668 005 514.

SPRZĄTANIE

- Czyszczenie dywanów i wykładzin; ozonowe odgrzybianie klimatyzacji. Jerzy Matłok, Dębica, ul. Szkotnia 2. Tel. 604 244 919.

- Czyszczenie kostki brukowej Perfekto. Solidne wykonanie. Tel. 796 643 529.

- Ewa Lux – czyszczenie dywanów, wykładzin oraz tapicerek: meblowych, samochodowych. Ozonowanie. Faktura. Dębica, ul. Bojanowskiego 3. Tel. 696 952 833.

- Kompleksowe czyszczenie kostki brukowej i podjazdów. Perfekcyjny efekt, nowoczesny sprzęt, precyzja, doświadczenie dbałość o detale. Umów termin – tel. 605 873 284. Estetyka, jakość i trwały efekt.

SPRZEDAŻ I TRANSPORT KRUSZYWA

- Kopalnia Kruszywa Wola Żyrakowska sprzeda: pospółkę, piasek zasypowy, piasek płukany, piasek żółty, żwir, kamień, kamień drenarski otoczak, ziemię ogrodową, kliniec, tłuczeń, grysy. Transport. Tel. 510 457 303.

cd. na str 24

eprasa.pl e1a20e3012

- Żwirownia LIPINY oferuje pospółkę.żwiry,piaski,ziemię ogrodową tel. 601 621 816.

UBEZPIECZENIA

- UBEZPIECZENIA na każdą okazję, dla CIEBIE i TWOJEJ RODZINY. Ponad 20 firm w ofercie, na rynku od 1992 r. Zapraszamy pn. – pt. 8:30 – 17:00, 39 – 200 Dębica, Rynek 16. Tel. 14 682 65 15, 14 670 22 01. www: ubezpieczeniamarco.pl.

USŁUGI BUDOWLANE I REMONTOWE

- Adaptacja poddaszy, bezpyłowe tarcie, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele. Tel. 668 437 530.
- Adaptacja poddaszy, malowanie elewacji, szpachlowanie, panele, g/k, docieplenia. Tel. 516 199 782.
- Dachy, rynny, reperacje. Tel. 780 259 206.
- **Malowanie i mycie dachów,** elewacji, ogrodzeń, wnętrz, **mycie kostki brukowej**, montaż rynien, śniegołapów, okuwanie kominów, rachunek i 5 lat gwarancji. Tel. 881-564-317.
- Malowanie, szpachlowanie, adaptacja poddaszy, płytki, panele, regipsy. Tel. 692 930 325.
- Montaż napędów do bram przesuwnych i dwuskrzydłowych. Montaż i konfiguracja domofonów oraz wideo domofonów. Tel. 530 003 606.
- **Montaż** ogrodzeń panelowych, ogrodzenia ozdobne, kostka brukowa, odwodnienia, usługi remontowo – budowlane. Tel. 730 633 756.
- Ocieplenia, elewacje, wykonujemy, myjemy, odgrzybiamy, malujemy. Kontakt 881 564 317.
- Oferujemy profesjonalny montaż i serwis klimatyzacji, rekuperacji oraz instalacji elektrycznych dla domów i firm. Honorujemy Dębicką Kartę Mieszkańca. Tel. 531 836 680. Darmowa wycena i dojazd!
- Remonty mieszkań, łazienek: szpachlowanie, malowanie, płytki, zabudowy g/k, farby i tynki dekoracyjne. Tel. 691 899 752.
- Remonty, wykończenia, gładzie, panele, zabudowy G-K, sufity podwieszane, płytki, łazienki kompleksowo, wyburzenia ręczne. Tel. 881 564 317.
- Zadaszenia, pergole, balustrady. Tel. 664 327 242.

USŁUGI CYKLINIARSKIE

- Bezpyłowe cyklinowanie, kompleksowa renowacja podłóg, parkietów. Usuwanie subitu. Tel. 14 676 03 31, 880 597 732.

USŁUGI DEKARSKIE

- Dekarskie prace, wymiana, uszczelnienia rynien, okuwanie kominów, montaż śniegołapów, podbitek, wymiana pokryć dachowych i inne. Tel. 881-564-317.

USŁUGI KOMINIARSKIE

- Czyszczenie kominów, doradztwo, ekspertyzy, opiniowanie. Mistrz kominiarski Dariusz Pieniążek. Tel. 664 492 296.

USŁUGI OGRODNICZE

- Aeracja, cięcie, przycinanie drzew, krzewów; ozdobne formowanie roślin; porządki, wywóz. Tel. 609 797 306.
- Automatyczne systemy nawadniania Firma Extremis Ogrody specjalizuje się w projektowaniu i zakładaniu systemów automatycznego nawadniania ogrodu. Zapraszamy do rezerwacji Terminów!! Tel: 724 061 117.
- Kompleksowe Usługi Ogrodnicze Profesjonalnie i Kompleksowo: -przygotowanie terenu pod trawnik glebogryzarką separacyjną, zakładanie trawników z siewu i z rolki. Tel. 724 061 117. Zarezerwuj termin.
- Kompleksowe usługi ogrodnicze: trawniki, żywopłoty, pielęgnacja ogrodów i inne prace. Minikoparka i sprzęt budowlany. Szybkie terminy, darmowa wycena. Tel. 722 161 899.
- Pielęgnacja i wycinka drzew trudnych; usługi ogrodnicze; usługi rębakiem, frezowanie pni; www.kornikdrzewa.pl. Tel. 663 198 971.

USŁUGI RÓŻNE

- Czyszczenie pierza, przeróbka pierzyn, szycie kołder, poduszek. Tel. 14 683 11 17, 663 603 807.
- Kostka brukowa, tarasy wentylowane, ogrodzenia; wycinka drzew; koszenie trawników; pielęgnacja żywopłotów. Tel. 664 327 242.

USŁUGI STOLARSKIE

- Meble na wymiar: kuchnie, szafy i inne. Pomiar i wycena gratis. Vega Toboła Krzysztof. Tel. 663 795 727.

ZWIERZĘTA

- **A. Ferma Drobiu Orkisz Dominik Orkisz** oferuje kurczęta brojlery na sztuki 4-tygodniowe w sprzedaży w dniu 17.06.2026 od 8:00 do 10:00 oraz na wagę w dniu 02.07.2026 od 8:00 do 10:00 i od 18:00 do 20:00. Dębica, ul. Tetmajera 4; tel. 602 741 669.
- Ferma Drobiu MACHOWA Beata Fornal sprzedaje: kokoszki, brojlery, kaczki, gęsi, perliczki. Tel. 600 137 375, 14 626 50 87.
- **Ferma Drobiu Żmuda w Zdziarcu 119 posiada w sprzedaży: kokoszki i koguty różnokolorowe; perliczki, bojlery czerwone, gołoszyjki – 4-tygodniowe; oraz kaczki i gęsi. W sprzedaży pasza. Zapraszamy od poniedziałku do soboty w godz. 8.00-16.00. Tel. 602 817 064, 14 681 13 53.**
- Kucyk źrebak tarantowy, zaprzęgany, spokojny, pasiony w pastuchu. Tel. 604 291 251.



eprasa.pl e1a20e3012

Sumo

Dwóch zawodników - trzy medale!

Młodzi sumici El-Bet LUKS Lubzina spisali się znakomicie podczas Mistrzostw Polski Kadetów w Świdnicy.

Tym razem ekipa zmontowana przez trenera Andrzeja Jedynaka była wyjątkowo skromna. W imprezie wystartowało zaledwie dwóch naszych reprezentantów, ale za to obaj stanęli na podium, a Daniel Mosior z Brzeźnicy nawet dwukrotnie.

Mistrzem Polski został Jakub Kuraś w kategorii do 70 kg, w której wystartowało 33 zawodników. Lubzinianin szedł prrzez wszystkie walki jak burza. W pierwszej pokonał Jakuba Duka (Budowlani Łódź), w drugiej Jędrzeja Podymę (AZS AWF Gorzów Wlkp.), a w trzeciej Krzysztofa Pawelca (Sokół Lublin), czym zapewnił sobie już medal. W półfinale jednak nie zwolnił tempa i odprawił z kwitkiem Kacpra Langa (Szubinianka), a w finale postawił kropkę nad i pokonując Wojciecha Bareję (LKS Nowe Iganie).

Tytuł wicemistrza Polski zdobył Daniel Mosior. W kategorii do 80 kg, w której startowało 31 zawodników przegrał finał z kolegą z kadry Antonim Czebaturą, który jest aktualnym wicemistrzem świata.

– A to, co później pokazał w kategorii open, zdobywając medal brązowy, to naprawdę czapki z głów – mówi Andrzej Jedynak.

W tej kategorii wystartowało aż 44 zawodników, większość dużo cięższych od Daniela. Mimo to przegrał też tylko jeden pojedynek, pozwalając się ponownie pokonać Antoniemu Czebaturze, tym razem w półfinale.

W klasyfikacji drużynowej kadetów na 42 kluby LUKS Lubzina uplasował się na drugiej pozycji w kraju. Zdobył 30 bardzo cennych punktów do współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży w ramach sportu młodzieżowego.

JAG



Do Świdnicy trener Andrzej Jedynak zabrał Dawida Mosiora (po lewej) i Jakuba Kurasia. Obaj zawodnicy zdobyli medale.

Bilardowa Liga Firm

Przewaga Segera wzrosła do czterech punktów

Punkty w dwunastej kolejce zgubiły goniące go drużyny Pino i El-Optico.

GC Projekt – Pino 2:2

Kamil Czuchra – Bartosz Kędzior 3-0

Janusz Saganowski – Piotr Szeliga 3-2

Grzegorz Cieślikowski – Piotr Kędzior 0-4

Kamil Wolak/Saganowski – Szeliga/B. Kędzior 0-3

Seger – Urząd Skarbowy 3:1

Jakub Guziec – Mariusz Bil 3-1

Rafael Wodzisz – Bogdan Żak 3-2

Robert Dziedzic – Andrzej Kozioł 4-1

Guziec/Dziedzic – Skocz/Żak 2-3

Kos – Darco 1:3

Wojciech Zych – Marcin Hamala 3-0

Michał Krysiak – Rafał Wypasek 0-3

Waldemar Susz – Paweł Kopera 3-4

Robert Ochał/Zych – Depowski/Kopera 2-3

El-Optico – Poradnia 1:3

Mateusz Kędzior – Maciej Auguścik 2-3

Łukasz Lech – Rafał Olszewski 2-3

Krzysztof Dąbrowski – Wenancjusz Matysek 4-1

Marek Cieśla/Kędzior – Auguścik/Matysek 2-3

Girit Group – Kesto 2:2

Piotr Madura – Sebastian Balasa 3-2

Łukasz Czernik – Kacper Bielatowicz 3-0

Michał Rodzoń – Tomasz Bielatowicz 3-4

Adrian Sieracki/Ryszard Konieczny – Balasa/T. Bielatowicz 1-3

Kolejne mecze rozegrane zostaną już pod koniec wakacji, a dokładniej w środę 26 sierpnia.

JAG

1	Seger	12	21	138-70
2	Pino	12	17	125-77
3	El Optico	12	17	123-84
4	Poradnia	12	15	121-90
5	GC-Projekt	12	12	96-106
6	Kos	12	11	103-104
7	Girit Group	12	11	99-110
8	Galicja	11	10	90-99
9	Kesto	12	9	97-107
10	U. Skarbowy	12	4	77-137
11	Darco	11	3	46-128



Seger coraz pewniej zmierza do obrony tytułu. Na zdjęciu od lewej: Jakub Guziec, Henryk Wójcik, Rafael Wodzisz i Robert Dziedzic.

Ogłoszenie

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY ŻYRAKÓW
z dnia 23 czerwca 2026 r.

o rozpoczęciu konsultacji społecznych do projektu planu ogólnego gminy Żyraków wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538), w związku z art. 39 oraz 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) oraz podjętej przez Radę Gminy Żyraków Uchwały Nr III/24/24 z dnia 19 czerwca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Żyraków **zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych do projektu planu ogólnego Gminy** Żyraków **wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.**

Konsultacje społeczne potrwają od 23 czerwca 2026 r. do 21 lipca 2026 r.

W ramach prowadzonych konsultacji społecznych istnieje możliwość zapoznania się z ww. dokumentami w Urzędzie Gminy Żyraków, Żyraków 137, 39-204 Żyraków, pok. nr 1, w godzinach pracy urzędu, tj. poniedziałek-piątek: 7:00÷15:00. Projekt planu ogólnego oraz prognoza oddziaływania na środowisko dostępne są również w wersji elektronicznej w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Żyraków: https://www.bip.zyrakow.pl/ (w zakładce: GMINA ŻYRAKÓW / Plan Ogólny Gminy / Konsultacje społeczne).

Dyżury projektanta odbędą się:

dyżur I w dniu **1 lipca 2026 r. w godz. 17:00÷19:30**, w Szkole Podstawowej w Żyrakowie (Sala Gimnastyczna), 39-204 Żyraków 77;

dyżur II w dniu **16 lipca 2026 r. w godz. 16:00÷19:00**, w Zespole Szkół w Straszęcinie (Sala gimnastyczna), 39-218 Straszęcin 115.

Zgodnie z art. 8g ww. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, **uwagi do projektu dokumentu** składać można na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: gmina@zyrakow.pl i eDoręczenia (AE:PL-32422-61019-VRHCJ-18), na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. **Formularz do składania uwag dostępny** jest w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Żyraków na stronie internetowej https://www.bip.zyrakow.pl/ (w zakładce: GMINA ŻYRAKÓW / Plan Ogólny Gminy / Konsultacje społeczne), w siedzibie Urzędu Gminy Żyraków, a także na stronie internetowej Ministra Rozwoju i Technologii (www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego).

Uwagi należy składać do Wójta Gminy Żyraków, z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby oraz adresu poczty elektronicznej, o ile składający uwagę taki posiada, a także oznaczeniem nieruchomości, której uwaga dotyczy, ze wskazaniem czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **21 lipca 2026 r**. Na formularzu można podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Spotkanie otwarte, poprzedzone prezentacją projektu planu ogólnego, odbędzie się w dniu 1 lipca 2026 r. w Szkole Podstawowej w Żyrakowie (Sala Gimnastyczna), 39-204 Żyraków 77 o **godz. 16:00**.

Zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy, ww. projekt planu ogólnego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w tym z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa w trakcie konsultacji społecznych. **Wnioski i uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko** – stosownie do przepisu art. 54 ust. 3 ustawy – należy wnosić na zasadach określonych w przywoływanej na wstępie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 21 lipca 2026 r**. do Urzędu Gminy Żyraków, Żyraków 137, 39-204 Żyraków lub za pośrednictwem poczty elektronicznej gmina@zyrakow.pl i eDoręczenia (AE:PL-32422-61019-VRHCJ-18).

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Żyraków. Uwagi złożone po upływie wyżej podanego terminu oraz niespełniające powyżej wskazanych warunków pozostaną bez rozpatrzenia.

Wójt Gminy Żyraków

Informuję, że:

Złożenie formularza stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 unijnego ogólnego rozporządzenia o ochronie danych (tzw. RODO) informujemy, że administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Żyraków z siedzibą Żyraków 137, 39-204 Żyraków. Z administratorem można się skontaktować listownie (adres jw.) lub drogą elektroniczną - adres e-mail: gmina@zyrakow.pl

Składający formularz ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania.

Podane dane osobowe będą przetwarzane do czasu załatwienia sprawy, dla potrzeb której zostały zebrane, a następnie będą przechowywane przez 25 lat, po czym zostaną przekazane do Archiwum Narodowego.

Składający formularz ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie formularza bez rozpoznania.

Podstawę prawną przetwarzania danych osobowych stanowią przepisy ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Dane kontaktowe inspektora ochrony danych – adres pocztowy – jw., e-mail: rodo@zyrakow.pl

eprasa.pl e1a20e3012

Piłkarskie baraże

Legion II zagra w klasie A. Strażakowi zaaplikował aż jedenaście goli

Podopieczni Dariusza Łukaszewskiego z awansu cieszyli się w Lubzinie.



Jednym z bohaterów pierwszego meczu był Michał Kozioł (przy piłce).

Legion II – Strażak Lubzina 6:2 (1:1)

Bramki: Bogacz 3 (71, 80, 82), Kozioł (22), Galus (48), Gliwa (51-k.) – Chamera 2 (13, 58).

Legion: Pietraszewski (46 Handzel) – Klucznik (6 Tragarz), Gągała (80 Podlasek), Barszcz, Kozioł, Gliwa, Kasprzyk, Cyboroń (46 Dobosz, 81 Augustyn), Galus (60 Bogacz), Mroczek, Jędrzejczyk (46 Kopala).

Już w 6. min boisko opuścił kontuzjowany Kacper Klucznik. Na domiar złego kilka minut później Chamera pokonał Patryka Pietraszewskiego strzałem w krótki róg.

Wyrównał Michał Kozioł po indywidualnym rajdzie lewą flanką. Chwilę później Szymon Mroczek, mając przed sobą pustą bramkę za długo zwlekał ze strzałem i pierwsza połowa zakończyła się na 1:1.

Tuż po przerwie do bramki gości trafił Alan Galus. Po chwili Mroczek był faulowany w polu karnym, a jedenastkę wykorzystał Krystian Gliwa. Minęły kolejne dwie minuty, kiedy wychodzącego na czystą pozycję Galusa nieprzepisowo zatrzymał Pikuła i sędzia pokazał mu czerwoną kartkę.

Grający w dziesiątkę goście strzelili jednak drugiego gola i ponownie zrobił to Chamera. W 70 min na bramkę Głodka z dystansu uderzał Kozioł, ale golkiper Strażaka wybił piłkę na róg. Chwilę później Kozioł przeprowadził kolejną akcję, po której Jan Bogacz tylko dostawił nogę, by skierować piłkę do siatki.

Przy następnym golu asystował mu również dośrodkowaniem z lewej strony Aleksander Dobosz. A w 82. min Bogacz skompletował klasycznego hat-tricka.

Niewiele brakowało, by w końcówce goście zdołali odrobić jedną bramkę. Arbiter podyktował rzut karny dla nich za zagranie ręką obrońcy Legionu. Strzał Chamery pewnie obronił jednak Handzel.

Strażak – Legion II 2:5 (0:3)

Bramki: Wanat (50), Ćwik (54) – Kozioł (13), Galus (42), Mroczek (45), Cyboroń (48), Lesiak (89).

Jeśli po meczu w Pilźnie gospodarze mieli w sobotę jakieś nadzieje na odrobienie czterobramkowej straty, to goście bardzo szybko ich tych marzeń pozbawili. Już w 13 minucie piłkę do bramki rywali skierował Kozioł, a przed przerwą kolejne dwa trafienia dołożyli Galus i Mroczek. Obrazu meczu nie zmieniły dwa gole zdobyty przez piłkarzy Strażaka po zmianie stron.

JAG

Tenis ziemny

W Tarnowie byli poza zasięgiem



Błażej Bielatowicz był najlepszy w kategorii zielonej.

Podopieczni Michała Matyfiego na podium Grand Prix Biofarmu stawali cztery razy.

W tym międzywojewódzkim turnieju najlepiej spisali się Błażej Bielatowicz, który triumfował w kategorii zielonej, i Miłosz Mazur wygrywając pomarańczową. Tuż za nim uplasowała sie w niej Oliwia Świątek. Z kolei w kategorii czerwonej trzecie miejsce zajęła Elena Majkowska.

JAG

Dębickie Igrzyska Dzieci

Szóstka Pany, a Dziewiątka deklasuje

Tradycyjnie już rywalizację na szkolnym boisku kończą piłkarze. Wśród dziewcząt SP 9 nie dała najmniejszych szans przeciwniczkom.

Od kiedy dziewczęta zaczęły próbować swych sił w piłce nożnej, z każdym rokiem grają lepiej. Coraz więcej z nich marzy o karierze Ewy Pajor, a podopieczne Krzysztofa Bizonia z Dziewiątki udowodniły, że jest to całkiem realne.

Ich zagrań, taktyki i pięknych bramek może pozazdrościć niejeden chłopak. Dziewczęta strzeliły więcej goli (21) w całym turnieju od chłopców (19), a w obu przypadkach rozegrano tyle samo meczy.

Wyniki: SP3 – SP9 0:3, SP5 – SP6 3:0, SP3 – SP6 3:1, SP 5 – SP 9 0:4, SP3 – SP5 1:2 i SP6 – SP9 0:5.

Kolejność: 1. SP 9 (Martyna Bryk, Amelia Drąg, Hanna Duda, Gabriela Stasieńko, Lena Łępa, Milena Michalska, Antonina Pater, op. Krzysztof Bizoń), **2. SP 5** (Wiktoria Juszkiewicz, Milena Kleszcz, Hanna Malisiewicz, Julia Niedziela, Hanna Parat, Klara Pędrak, Pola Przybyłowska, Helena Wójcik, Martyna Wójcik, Zuzanna Zborowska, Inga Zioła, op. Kacper Maik), **3. SP 3** (Natalia Czaja, Zuzanna Hajdon, Emilia Jachym, Milena Kaczmarczyk, Jagoda Papiernik, Oliwia Podkul, Zuzanna Reguła, Wiktoria Sumień, Emilia Wisińska, op. Urszula Fila), 4. SP 6.

Rywalizację chłopców mogła wygrać tylko jedna drużyna, czyli SP 6. W składzie teamu Grzegorza Cyboronia znalazło się aż sześciu piłkarzy, którzy grali przed rokiem. Szóstka pokonała wszystkich rywali i po raz drugi z rzędu mogła się cieszyć z końcowej wygranej.

Wyniki: SP6 – SP9 3:1, SP5 – SP6 0:2, SP3 – SP9 0:1, SP3 – SP6 0:6, SP9 – SP5 2:1, SP3 – SP5 1:3.

Kolejność: 1. SP 6 (Igor Fiołek, Przemysław Szymalski, Szymon Wójcik, Wojciech Dzik, Mateusz Smaś, Kacper Wadas, Michał Wicek, Dawid Knot, op. Grzegorz Cyboroń), **2. SP 9** (Leon Chmiel, Kacper Gaweł, Antoni Marć, Oskar Okaz, Marcin Pawełek, Jan Porzuczek, Krzysztof Sokołowski, Jakub Strzok, Fabian Trzaskacz, Michał Zajączkowski, op. Norbert Pawłowski), **3. SP 5** (Tymon Kochan, Dawid Mądro, Tomasz Paluch, Jan Pijar, Ivo Radmacher, Maciej Smykla, Mikołaj Smykla, Alam Szerszeń, Filip Woźniak, Oliwier Wójcik i Kaspian Zaborowski, op. Kacper Maik), 4. SP 3.

Były to ostatnie zawody w tym roku szkolnym. Tabelę medalową zdominowała SP 5. Rzutem na taśmę na drugie miejsce awansowała SP 9. Dopiero piątą pozycję zajęła SP 10, która do niedawna walczyła z Piątką jak równy z równym.

Szkoła	Złoto	Srebro	Brąz
SP 5	20	12	9
SP 9	4	9	2
SP 6	4	4	5
SP 11	4	3	2
SP 10	3	4	8
SP 11	3	3	2
SP 3	1	1	5
SP 4	0	1	1

Marek Z. Celejewski



To pierwsze zwycięstwo zawodniczek SP 9 w piłce nożnej.



Przez następny rok chłopcy z SP 6 będą Pany.

MASZ PROBLEM
POTRZEBUJESZ POMOCY
Nasi dziennikarze czekają
na Twoje zgłoszenie


majba@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87


krol@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87


grajcar@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80


ratuszniak@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80

eprasa.pl e1a20e3012

Dębicka Dziesiątka

Po raz drugi wygrał Jacek Rudziński

Zawodnik z Kocmyrzowa, jeśli tylko startuje w Dębicy, jest najlepszy.



Biegną: Kamil Kusza z Dębicy (110), Ewelina Cielak z Paszczyny (18) - zwyciężczyni wśród kobiet, Kamil Kloc z Dębicy (87), Dawid Drapała z Brzeźnicy (43) i Dariusz Barnaś z Zawierzbia (4).

– Przed dwoma laty miałem prawie ten sam czas. Kilka sekund chyba lepszy, z tego co pamiętam. Pogoda była ta sama, warunki te same. Bardzo fajnie się biegało – opowiada o swoich startach w Dębickiej Dziesiątce Jacek Rudziński.

Wtedy było dużo goręcej, bo i start był o godz. 12:00. W tym roku zawodnicy wyruszyli na trasę już o 9:00. Ale zawodnik spod Krakowa przekonuje, że upał się czuło ten sam.

– Naprawdę ciężko było, w drugiej części biegu po nawrotce od szóstego kilometra już myślałem, że nie dam rady. Troszkę zwolniłem, ale utrzymałem takie tempo, żeby wygrać z przewagą – relacjonuje przebieg rywalizacji.

Cały czas kontrolował sytuację za plecami. Na półmetku miał około 150 m przewagi nad gonicą go dwójką, a na mecie była ona jeszcze większa. Jacek Rudziński ukończył bieg z czasem 33:39. Nad najgroźniejszymi rywalami miał ponad minutę przewagi. Choć do życiówki, która w jego przypadku wynosi równe 33 minuty sporo mu jednak zabrakło.

Zadowolony ze swojego rezultatu był Tomasz Osaszewski z Dębicy, który ukończył wszystkie dziewięć edycji Dębickiej Dziesiątki. Tym razem trasę pokonał w 42:47. Najlepszy czas uzyskał przed ośmiu laty, kiedy zrobił życiówkę. Ta w jego przypadku wynosi 38 minut. Jest więc o 5 minut lepsza.

– Na trasie tradycyjnie zgodnie z terminem gorąco, ale ja lubię ciepło, więc ok – podsumowuje start.

Podkreśla, że atmosfera jak zawsze była wspaniała. Wolontariusze polewali zawodników wodą, dbali o to, żeby było picie i odpowiednie nawodnienie, a więc o to, co w upał najważniejsze.

Wyniki, kobiety open:

1. Ewelina Cielak (Paszczyna) – 39:30; 2. Magdalena Musialik (Rzeszów) – 43:16;
3. Kinga Karcz (Kraków) – 44:13
4. Katarzyna Ćwiękała (Mielec) – 44:59
5. Aleksandra Włodarz (Kraków) – 45:27
6. Weronika Gawryś (Paszczyna) – 47:39
7. Patrycja Osuch (Dębica) – 48:41
8. Małgorzata Szostek (Głogów Małopolski) – 50:24
9. Weronika Czerniecka (Dębica) – 51:42
10. Magdalena Lenczowska (Straszęcin) – 51:47

Mężczyźni open

1. Jacek Rudziński (Kocmyrzów) – 33:49
2. Piotr Rojek (Ropczyce) – 34:50
3. Mariusz Sikora (Połaniec) – 34:58
4. Marcin Gierlicki (Dębica) – 35:05
5. Zbigniew Zięba (Zwiernik) – 36:04
6. Piotr Szmela (Rzeszów) – 36:16
7. Grzegorz Czyż (Tarnów) – 36:29
8. Patryk Pociask (Kraków) – 36:44
9. Piotr Strzałka (Stobierna) – 36:59
10. Kamil Kloc (Dębica) – 37:31

Zawodnicy na wózkach (7 km):

1. Mariusz Zboch (Mielec) – 30:45
2. Grzegorz Sujdak (Żyraków) – 30:46
3. Paweł Gawlik (Pilzno) – 39:38
4. Danuta Rówińska (Lubcza) – 41:56
5. Wiktoria Darłak (Mała) – 45:16
6. Paweł Witkowski (Dębica) – 46:33
7. Tadeusz Kumięga (Lubcza) – 46:57

Janusz Grajcar

IV liga kobiet

DAP Girls wywalczyły awans, ale...

W rundzie wiosennej dziewczyny wygrały pięć z sześciu spotkań. O 3 punkty wyprzedziły JKS.



Pomarańczki (w tym meczu na czarno) pokonały u siebie AP Głogów 2:1.

AP Głogów – DAP Girls Dębica 1:5 (1:2) Górnicka (38) – Golec 2 (30, 88), Wielgos 2 (57, 71), Bielatowicz (6).
Piast Wadowice Górne – DAP 2:5 (1:3) Kapinos (17), Bytnar (56) – Golec (3, 42), Wielgos (34), Korus (66), Misielak (90).
DAP – JKS Jarosław 2:0 (2:0) Golec (1), Bielatowicz (27).
DAP – AP Głogów 2:1 (1:1) Bielatowicz (28), Jeż (77) – Górnicka (25).
DAP – Piast 1:2 (0:1) Bielatowicz (63) – Kiełbasa 2 (44, 49).
JKS – DAP 3:4 (2:3) Rymarz (8), Fedków (44), Krzych (87) – Bielatowicz 2 (24, 59), Golec 2 (38, 39)

W drużynie grały: Ewa Piechocka, Julia Dzik, Oliwia Goc-Kuczyńska, Emilia Golec, Amelia Gołąb, Zuzanna Jeż, Oliwia Krysiak, Weronika Matyjewicz, Marta Misielak, Eryka Piróg, Zuzanna Ryba, Zofia Toczyńska, Amelia Wałęga, Gabriela Wielgos, Jagoda Więcek. Trenerem jest Dominik Piekarczyk.

W tym tygodniu zarząd klubu ma podjąć decyzję, czy drużyna zostanie zgłoszona do rozgrywek. Decyzja ta uzależniona będzie od wielu czynników, m.in. od tego, jakie zespoły zostaną zgłoszone do ligi, jak dalekie będą wyjazdy, kto będzie prowadził rozgrywki. Będzie to też decyzja zawodniczek.

JAG

CLJ U-15

Pomarańczowi zakończyli sezon na ósmej pozycji

W czterech ostatnich meczach sezonu piłkarze DAP Dębica zdobyli zaledwie dwa punkty.

Choć na uwagę zasługuje na pewno remis z wiceliderem tabeli, czyli Resovią, to duży niedosyt mogą czuć po spotkaniu z Cracovią przegranym w ostatnich minutach.

Puszcza Niepołomice – DAP Dębica 2:2 (0:1)
Bramki: Szlachta (48), Sowa (67) – Labiś (26), Gąsiorek (80+2)
DAP Dębica – Cracovia 1:2 (1:0)
Bramki: Gąsiorek (40+1) – Jacher (78), Czernik (79).
DAP Dębica – Wisła Kraków 0:2 (0:1)
Bramki: Firszt (40+3), Uchacz (64).
DAP Dębica – Resovia 1:1 (0:1)
Bramki: Woszczyna (71) – Janus (40).

DAP: Pastuła – Labiś (56 Ciołek), Gąsiorek (53 Czuba), Konieczny, Jarząb (80 Ryszkiewicz), Nykiel, Finek (66 Woszczyna), Czerwionka-Świątek, Obara, Ciołkosz (76 Panek), Jurkowski-Kruczak.

JAG

1	Stal Rz.	26	67	95-22
2	Resovia	26	65	59-17
3	Wisła	26	62	67-29
4	Industria	26	55	90-31
5	Limanovia	26	41	56-49
6	Cracovia	26	37	54-54
7	Garbarnia	26	34	44-64
8	**DAP**	**26**	**31**	**42-47**
9	KKP Korona	26	29	27-44
10	Sandecja	26	29	48-59
11	Puszcza	26	27	48-59
12	Avia	26	25	44-65
13	Hutnik	26	19	48-83
14	Perełki	26	1	9-116

Obserwator lokalny
Tygodnik powiatu dębickiego

Wydawca:
Agencja Wydawnicza AGARD

Adres redakcji:
39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10
tel. 14 670 27 87, 14 670 27 80,
14 670 42 38, fax.14 670 42 34
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Redaguje zespół: Ryszard Pajura (red. naczelny), Agnieszka Kruszyńska-Idzior, Agnieszka Majba-Pochwat, Janusz Grajcar, Grzegorz Król, Tomasz Ratuszniak.

Red. techniczny: Artur Barwacz

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
Agata Pajura, tel. 607 434 912
tel/fax 14 670 42 34 e-mail: reklama@ol.com.pl
Czynne: pn., wt. 8[00]-15[00]; śr., czw., pt. 8[30]-15[30]

ISSN 1507-1049
Druk: Polska Press oddział Poligrafia Drukarnia w Sosnowcu
Nakład: 6 500 egz.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów i zastrzega sobie prawo do ich dowolnego redagowania i skracania. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

eprasa.pl e1a20e3012

Wcale nie na marginesie

Mądrą głowę poznać po tym, co na niej



Na początku czerwca weszły w życie nowe przepisy, które nakazują zakładania kasku na rowerze i hulajnodze osobom poniżej 16. roku życia. Swoją drogą przeciekawa koncepcja, bo przecież po przekroczeniu tego wieku czaszka nagle nie staje się tytanową konstrukcją nie do uszkodzenia i tak samo narażona jest na groźne urazy u 30 latka, który kasku zakładać nie musi, jak i u 15-latka, który wręcz przeciwnie.

Jeśli mnie pamięć nie myli, kiedyś tu chyba pisałam o tym, że jako miłośniczka jazdy na rowerze, uważam, że bezwzględnie ta jazda powinna odbywać się w kasku. I podtrzymuję to zdanie, dlatego skóra mi cierpnie za każdym razem, kiedy mijam rowerzystę bez ochronnego nakrycia głowy.

A wracając do meritum: nowe przepisy obowiązują już kilka tygodni i nie wiem, jak w innych częściach Polski, bo nigdzie ostatnio nie wyjeżdżałam, ale u nas grupa docelowo nimi objęta, wydaje się za nic mieć ich przestrzeganie. W dużej części.

Kilka dni temu jechałam wieczorem do miasta i postanowiłam policzyć reprezentantów wspomnianej grupy, którzy tę większość zasilają. W Przyborowie – 2 osoby na hulajkach bez kasków, w Grabinach 3 rowerzystów. Obrazek ze Straszęcina zrobił na mnie szczególne wrażenie, bo drogą powiatową na rowerze jechała mama, a z nią dwie około 10-letnie dziewczynki. Wszystkie panie z gołą głową. Akurat parkowałam w Dębicy na Cmentarnej, kiedy pod Żabkę podjechała 7-osobowa grupa chłopaków na hulajnogach. Żaden nie wyglądał na 16 lat, żaden też nie miał kasku. Na siedmiu!

Wiem, że nastolatkowi trudno wytłumaczyć, że tryb „nieśmiertelność" sprawdza się tylko w grach komputerowych i filmach fantasy, i na pewno nie dotyczy kogoś, kto przydzwoni czaszką w asfalt, upadając z pędzącej hulajnogi czy roweru. To taki wiek, kiedy się wydaje, że wszystkie złe rzeczy zdarzają się każdemu, tylko nie nam. Nas to nie dotyczy. A jednak.

Znajoma anestezjolożka ze szpitala w Prokocimiu kiedyś opowiadała mi o ofiarach takich wypadków. I o bezsilności, która towarzyszy niekiedy lekarzom ratującym młode życie. I o wielkiej frustracji, bo przecież wystarczyło tylko, żeby miał kask. Nie miał...

majba@ol.com.pl

Obserwatorium

Zdjęcia premiera Donalda Tuska w stroju Supermana w niemieckich barwach i z napisem Szwindelman na piersi wrzucił do sieci radny Paweł Ciszczoń. Na reakcję Wojciecha Staniszewskiego, byłego burmistrza Brzostku, długo czekać nie musiał. – No... poziom agitatora komunistycznego z czasów walki z kułactwem... Jesteś symbolem tych durnych czasów w jakich żyjemy- stwierdził.

To jednak nie ostatnia ich spina, bo podobnie było pod filmem radnego, w którym pies gryzie parasol w tęczowych barwach. – Mądry pies – skomentował Paweł Ciszczoń. – Podobno ociągającym się przed małżeństwem, którym nie chce się dzieci bawić, robi jeszcze gorsze rzeczy... – wypalił Wojciech Staniszewski. Czyżby coś sugerował?

W sierpniu zeszłego roku wójt Adam Pieniążek zdjęciem z Afryki, na koniu i to jeszcze w negliżu nas uraczył. Ostatnio takie z Egiptu wrzucił, jak z żoną wielbłądów dosiadają. Pytanie konkursowe brzmi więc: na jakim wierzchowcu siedział będzie następnym razem. Przy odpowiedziach proszę nie sugerować się słowami Kazimierza Pawlaka z filmu Sami swoi, które wygłosił na wieść, że Witia wierzchem wraca: – Nie może być, na kocie?

Reklama





Reklama



Reklama







eprasa.pl e1a20e3012